Z kim „harata w gałę” wójt Głogulski

s.22

Złodziej od sejfu zatrzymany!

s.4

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

ECO TAXI OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 20 STYCZNIA 2022, NR 3 (1497), CENA 3,50 ZŁ 5% VAT

Usłyszał: - Spalę ci te auta!

s.3

Miesiąc temu zaatakował taksówkarza, a wcześniej groził nożem innemu człowiekowi. - Zgodziłem się powiedzieć głośno o sprawie, bo liczę, że policja coś z tym zrobi - mówi Łukasz Radziewiński, szef firmy taksówkarskiej (na fot. pokazuje wgniecenie, które zrobił agresywny klient). Dojdzie do tego, że się spotkamy za parę tygodni, bo on faktycznie kogoś zabije...

Agnieszka Herba

Bolanowski: - Nas atakują, a przecież to inni nie szczepią

s.9

- Nie zgadzamy się z zarzutami, że to my powinniśmy szczepić więcej, skoro są inne podmioty, które nie robią tego w ogóle. Non stop mierzymy się z agresją, hejtu jest mnóstwo... - mówi prezes Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej w Jelczu-Laskowicach Janusz Bolanowski.
Rozmawiamy z nim o funkcjonowaniu ochrony zdrowia w trakcie pandemii, sposobie komunikacji z pacjentami i o zarzutach, kierowanych ostatnio w jego stronę.

- Dzieci do lat 5 trzeba wliczać do limitu - tłumaczą „Termy Jakuba”

s.13

Apteka Centrum w Jelczu-Laskowicach
ZATRUDNI
TECHNIKA FARMACEUTYCZNEGO
Tel: 691-732-371
OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl 333058ffd3

POWIAT

Podziękowania i gratulacje

W każdym DZIECKU widzieli same pozytywne cechy

Starostwo Powiatowe w Oławie i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oficjalnie podziękowali za wieloletnią współpracę państwu Marii i Andrzejowi Sapkowskim, którzy przez 17 lat prowadzili pogotowie rodzinne w ramach Pieczy Zastępczej

Marii i Andrzejowi Sapkowskim (w środku) dziękowali Witold Niemirowski, Anna Kotala oraz pracownicy Pieczy Zastępczej

Oficjalne gratulacje i podziękowania za współpracę państwu Sapkowskim przekazał 13 stycznia wicestarosta oławski Witold Niemirowski.

- Cieszę się ze spotkania z państwem, chociaż przyznam szczerze, że jest ono dla nas smutne, ponieważ musimy się pożegnać z tak wspaniałą rodziną - powiedział na powitanie wicestarosta Witold Niemirowski. - Oczywiście rozumiemy powody. Życzymy sobie jednak, by takich rodzin było jak najwięcej i znalazł się ktoś, kto zgodzi się was zastąpić, chociaż wiemy, że będzie to bardzo trudne.

Dodał, że obecnie jest problem z pozyskiwaniem rodzin zastępczych, a cóż dopiero takich, które zgodziłyby się pełnić funkcję pogotowia rodzinnego.

W imieniu władz starostwa wicestarosta odczytał oficjalny list gratulacyjny, który zaczynał się od słów papieża Jana Pawła II: „Człowiek tyle jest wart, ile może dać drugiemu człowiekowi". W dalszej części dziękował za lata owocnej współpracy na rzecz pomocy dzieciom, które z różnych powodów nie mogły wychowywać się w rodzinach swojego pochodzenia, a u państwa Sapkowskich znajdowały bezpieczeństwo, bliskość, stabilność, czyli prawdziwy dom.

- Państwa drzwi zawsze stały dla nich otworem i nigdy nie odmawialiście przyjęcia pod swój dach żadnego dziecka - mówił. - Nie baliście się wyzwań. Nie zadawaliście pytań. Każde dziecko stanowiło dla was niewyobrażalną wartość. W każdym, nawet w tym najtrudniejszym czy schorowanym, widzieliście same pozytywne cechy, a państwa opowieści o przyjętych do was dzieciach na długo pozostaną w naszej pamięci. Jako rodzina zastępcza zawsze stanowiliście dla nas ogromne wsparcie, dzieliliście się swoją wiedzą, doświadczeniem, empatycznym podejściem do drugiego człowieka. Praca z państwem była dla nas przyjemnością, ale przede wszystkim zaszczytem. Życzymy państwu dalszych sukcesów i realizacji w życiu osobistym. Mamy nadzieję, że nadchodzący czas zasłużonego odpoczynku będzie pełen zdrowia, spokoju, odpoczynku i optymizmu.

Bukiet kwiatów i równie szczere życzenia przekazali też Anna Kotara, dyrektor PCPR oraz pracownicy Pieczy Zastępczej.

Państwo Sapkowscy nie kryli wzruszenia, bo - jak mówi pani Maria - nigdy nie oczekiwali i nie spodziewali się podziękowań za swoją pracę. Dziękując za te piękne słowa pod ich adresem dodała, że opieka nad dziećmi zawsze było dla nich czymś zwyczajnym. Cieszyli się, że dzieci są im przyznawane, a oni mogą wykonywać swoją pracę, czyli zajmować się nimi i dać im dom. Nigdy więc nawet do głowy im nie przyszło, że może to być coś niesamowitego. Tymczasem okazuje się, że wiele osób tak myśli i docenia ich pracę.

- Pewnie byłoby inaczej, gdyby to była tylko praca, tymczasem państwo oddali całe serce, a obecnie to jest najważniejsze i coraz trudniej znaleźć takie osoby - ripostował z uśmiechem Witold Niemirowski.

Słysząc to pani Maria przyznała, że odkąd ich dom opuściły ostatnie dzieci, oni cały czas są w żałobie. I chociaż na szkoleniach przygotowywano ich na takie sytuacje, nigdy nie przypuszczała, że syndrom pustego gniazda będzie dla nich aż tak trudny. Przyznała też, że od dnia, gdy przekazali do adopcji ostatnie dzieci, wciąż nie mogą o nich zapomnieć. I mimo że przeszli na „emeryturę" z powodów zdrowotnych już blisko trzy miesiące temu, w ich sypialni nadal stoi dziecięce łóżeczko, bo - jak podkreślają - nie są w stanie go uprzątnąć.

Dlatego też po przeanalizowaniu tematu uznali, że to nie może się tak skończyć, bo ich największym marzeniem jest nadal zajmować się dziećmi. Jeżeli nie na stałe, to przynajmniej od czasu do czasu. Korzystając więc z okazji spotkania z władzami starostwa pani Maria zaproponowała współpracę w formie rodziny pomostowej, czyli takiej, która byłaby wsparciem dla rodzin zastępczych.

- W życiu - jak mówi z własnego doświadczenia pani Maria - zdarzają się różne sytuacje losowe. Czasem trzeba nagle albo okazyjnie wyjechać choćby na ślub czy pogrzeby. Mając jednak pod opieką jedno czy więcej malutkich dzieci, jest to trudne i najczęściej kończy się tym, że trzeba z takiego wyjazdu zrezygnować. Moglibyśmy więc w takich sytuacjach pomóc i zaopiekować się maluchami.

Mają odpowiednie doświadczenie, wyposażenie, a po operacji, do której przygotowuje się pani Maria, znów będą pełni sił i chętnie wrócą do dotychczasowych zajęć, zwłaszcza że do tej pory dzieci były ich życiem i bardzo im tego brakuje. Poza tym taka pomoc rodzinom zastępczym jest naprawdę bardzo potrzebna, a im sprawi dużo przyjemności.

Podczas wizyty u starosty opiekunka opowiedziała też kilka wzruszających historii o swoich podopiecznych. Podzieliła się swoimi sposobami na każde. Nawet na to, wydawałoby się, najtrudniejsze dziecko, chociaż - jak mówi - w konsekwencji wszystkie są kochane tylko trzeba znaleźć wspólny język.

> W każdym, nawet w tym najtrudniejszym czy schorowanym, widzieliście same pozytywne cechy, a państwa opowieści o przyjętych do was dzieciach na długo pozostaną w naszej pamięci

Wicestarosta oraz pracownicy Pieczy Zastępczej z entuzjazmem przyjęli pomysł pani Marii. Witold Niemirowski uznał, że błędem byłoby nie wykorzystać ich ogromnej wiedzy oraz doświadczenia i poprosił, by zastanowili się nad napisaniem książki albo poradnika, który byłaby ogromnym wsparciem dla rodzin zastępczych i zadeklarował pomoc ze strony starostwa.

Więcej o Marii i Andrzeju Sapkowskich i ich pogotowiu rodzinnym w kolejnym numerze naszej gazety.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS
PRODUCENT
REKLAMA

Słoneczna Jesień Życia
Dom Seniora
575 511 211
Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz
slonecznajesienzycia@gmail.com
www.slonecznajesienzycia.com
REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
bezpłatny transport (laweta)
wsystkie czynności załatwiamy na miejscu
P.P.H.U. "LECH-MET"
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród
600 403 082
REKLAMA

LAKIERNIA PROSZKOWA
Kontakt 501 169 184
Niemil 92
BLACHARSTWO LAKIERNICTWO SAMOCHODOWE
Kontakt 605 260 850
Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje Rzeczoznawca Pojazdów Samochodowych
REKLAMA

eprasa.pl 333058ffd3

USŁYSZAŁ: „Ch***, ja ci te auta podpalę!”

OŁAWA

Zagrożenie

Miesiąc temu zaatakował taksówkarza, a wcześniej groził nożem innemu człowiekowi. - Zgodziłem się powiedzieć głośno o sprawie, bo liczę, że policja się ogarnie i coś z tym zrobi - mówi Łukasz Radziewiński, szef firmy taksówkarskiej

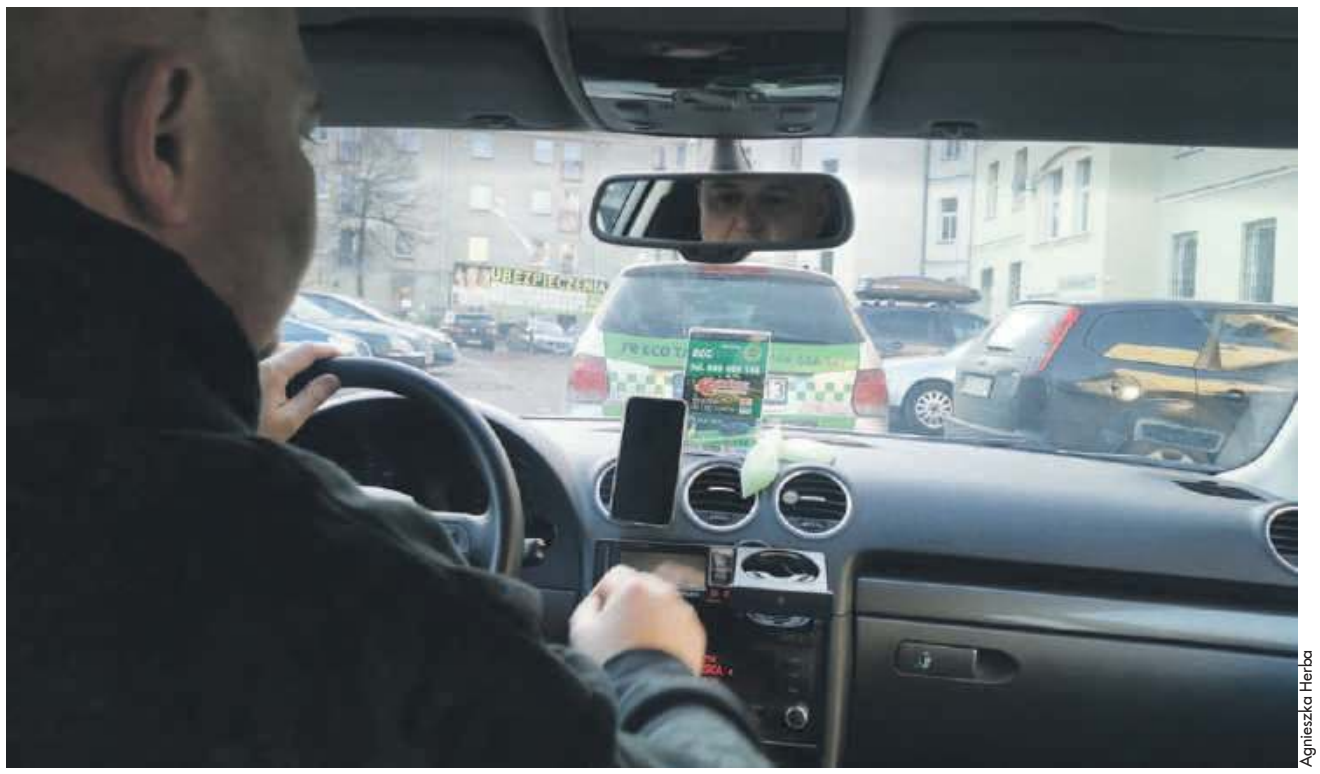

Agnieszka Herba

Taksówkarze w telefonach mają aplikację, dzięki której błyskawicznie można wezwać pomoc

Jego pracownik został napadnięty w nocy z 20 na 21 grudnia. Gdyby wiedział, kto zamówił kurs, na pewno by odmówił. - Ten człowiek nie ma wstępu do naszych taksówek, ponieważ nie płaci - wyjeździł już około 2 tysiące złotych i do tej pory nie uregulował rachunku - mówi Radziewiński.

20 grudnia w nocy zadzwonił jednak z innego numeru telefonu, dlatego taksówkarze nie wiedzieli, że to on. Zamówił kurs na parking przy oławskim wieżowcu. Był z kolegą. Okazało się, że chcą jechać do Wrocławia.

- Na początku było spokojnie, nic złego nie robili, po prostu rozmawiali - mówi poszkodowany kierowca, który chce pozostać anonimowy. - Gadali tylko jakieś głupoty o moim szefie, że oszust itd. Nagadywali na niego, ale nie reagowałem na to. Nie chciałem kłopotów. Najbardziej się odpalili, jak już byliśmy we Wrocławiu. W drodze brali narkotyki, wpychali mi je do ust, ale odmawiałem. Porozsypywały się po taksówce. Policja to później zabezpieczyła. Kiedy zatrzymaliśmy się w okolicach wrocławskiego „Trójkąta” (ul. Traugutta - przyp. red.), wsiadł jeszcze jeden koleś. Podjechaliśmy pod kasyno, oni wysiedli i kazali czekać. Trwało to około 30 minut.

Jak mówi kierowca, gdy wrócili, już byli „nabuzowani”. Znów chcieli jechać w okolice „Trójkąta”.

- I tam się zaczęła ta cała aferka - relacjonuje pokrzywdzony. - Odbiło im po ćpaniu, bo wcześniej normalnie gadaliśmy, ale to napięcie narastało. Powoli zaczynali być agresywni. Na koniec rozwalili mi jeden telefon, drugi ukradli i pewnie też zniszczyli. Miałem w nim włączoną lokalizację, ale mimo to go nie wyszukuje, więc pewnie gdzieś wyrzucili.

Właściciel firmy taksówkarskiej mówi, że sprawca całego zamieszania oprócz tego, że zabrał telefony, ukradł też pieniądze (100 złotych), nie zapłacił za kurs, a do tego kilka razy kopnął w samochód i wgniótł drzwi, zanim kierowca zdążył odjechać. Łukasz Radziewiński szacuje uszkodzenia auta na około 2000 złotych. W poprzednim artykule o tym zdarzeniu informowaliśmy, że pokrzywdzony kierowca zdążył wysłać z telefonu sygnał SOS. Dziś, opowiadając nam o tej sprawie, mówi, że to nie on, a sprawca zupełnie przez przypadek sam uruchomił aplikację. - Nie wiedział, co robi, że dotykając ekranu telefonu (wystarczy odpowiednio przyłożyć trzy palce) uruchomi aplikację, która natychmiast pokazuje lokalizację i powiadamia innych naszych kierowców, że potrzebuje się pomocy - mówi.

Młody kierowca najadł się sporo strachu, odbiło się to też na jego psychice, od tamtej pory bardzo ostrożnie pochodzi do tego, gdzie ma jechać i z kim. Twierdzi, że agresywny mężczyzna go nie uderzył, ale rzucał groźby w jego stronę, rodziny i szefa. Po całej akcji, gdy wystraszony dotarł do Oławy i opowiedział o tym, co go spotkało, zadzwonił telefon właściciela Eco Taxi.

- Dzwonili z telefonu chłopaka, z którym wcześniej pili i ćpali w taksówce - mówi Łukasz Radziewiński. - Ten chłopak się tłumaczył. Mówił, że on nic złego nie zrobił. On był nieszkodliwy, nie wiedział nawet, że coś takiego może się stać. W pewnej chwili słuchawkę wziął ten sprawca i powiedział: - „Ch***, ja ci podpalę te auta!”

Radziewiński zgodził się, aby publicznie opowiedzieć o sprawie, bo zwyczajnie obawiał się nie tylko o samochody, ale również o zdrowie i życie swoje, rodziny i pracowników. Słyszał, że mężczyzna notorycznie bywa agresywny i grozi ludziom. Na początku grudnia pisaliśmy, że zaatakował mieszkańca, który stał przy salonie gier na ul. Kutrowskiego. Przyłożył mu nóż do gardła i zabrał telefon. Ukrywał się kilkanaście dni. Oławscy kryminalni zatrzymali go w gminie Wrocław. Odzyskali telefon i zabezpieczyli nóż. Po postawieniu zarzutów 35-latek wyszedł na wolność. Jak informuje st. asp. Wioletta Polerowicz, był już wcześniej karany. - Wnioskowaliśmy o areszt dla tego człowieka, ale prokurator nie przychylił się do wniosku, dlatego mężczyzna na termin rozprawy czekał na wolności - mówi policjantka.

Za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata. Taksówkarz na własnej skórze przekonał się, że agresor nie miał zamiaru w spokoju czekać na wyrok. Ponieważ kolejnego przestępstwa dokonał na terenie Wrocławia, na ul. Mierniczej, tym razem zajęła się nim policja z Komisariatu Policji Wrocław-Rakowiec.

- Funkcjonariusze prowadzą intensywne czynności wykrywcze, mające na celu ustalenie wszystkich okoliczności tego zdarzenia, jak i osób mogących mieć z nim związek - informowała 11 stycznia sierż. Aleksandra Rodecka z KMP we Wrocławiu.

Właściciel firmy taksówkarskiej był zdenerwowany tym, że policja dwa tygodnie od zdarzenia jeszcze nie miała sprawcy. - Wiem, że on chodzi po Oławie - mówił nam w połowie stycznia. - Ludzie gadają o tym. Zresztą ta cała gangsterka, z którą on się kręci, to sami mają go już dość i chcą, żeby go wreszcie zamknęli, bo robi zamieszanie. Zanim napadł z nożem na tego człowieka na ul. Kutrowskiego i na mojego pracownika, to rozwalił komuś innemu drzwi, ale facet powiedział, że nie pójdzie z tym do gazety. Od policji oczekuję, że zaczną robić to, co do nich należy. Zobaczy pani, że dojdzie do tego, że się spotkamy tutaj za parę tygodni, bo on faktycznie kogoś zabije albo spali mi auta. To jest człowiek niezrównoważony. Zgodziłem się powiedzieć głośno o sprawie, bo liczę, że policja wreszcie się ogarnie i coś z tym zrobi.

St. asp. Wioletta Polerowicz wyjaśnia, że to nie jest tak, że oławska policja nie interesuje się sprawą, skoro prowadzi ją wrocławski komisariat. - Na każdej codziennej odprawie nasi policjanci są informowani o osobach poszukiwanych, czy typowanych do różnych spraw - mówi. - Wiedzą doskonale kogo szukać, sprawa jest głośna. Jeżeli mieszkańcy widzieli podejrzanego, powinni to zgłosić, jednak nikt oficjalnie tego nie zrobił.

Tuż przed wysłaniem tego numeru do druku dowiedzieliśmy się, że 35-latka zatrzymano.

- Pół godziny temu (18 stycznia godz. 11.30) miałem telefon z policji - mówi Łukasz Radziewiński. - Sprawcę znaleźli nad morzem. Cieszę się, że wreszcie się udało. Mogę odetchnąć. Mam nadzieję, że teraz uda się to raz a dobrze załatwić i ten człowiek pójdzie do więzienia na długie lata, nie będzie już nikogo terroryzował.

(AH)

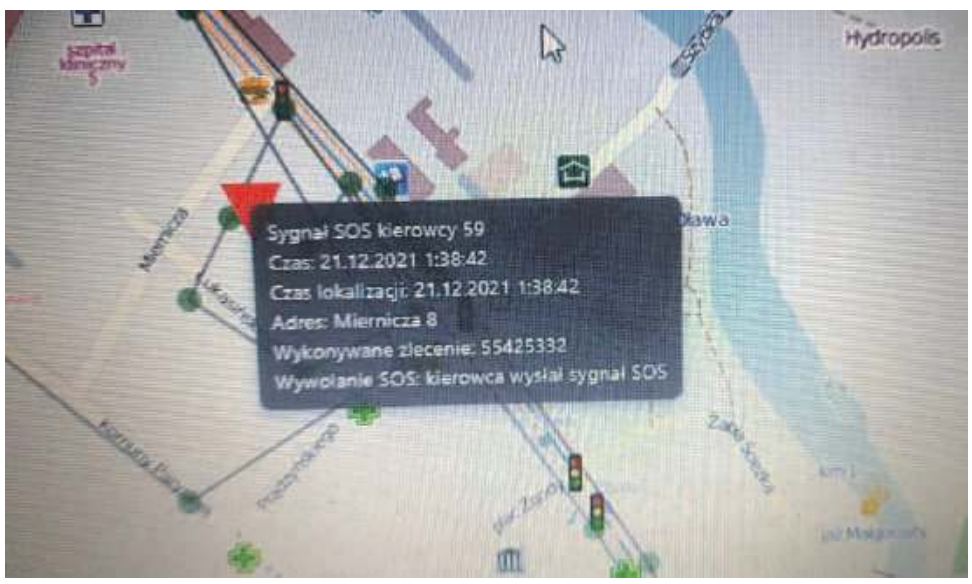

Kiedy złodziej zabrał taksówkarzowi telefon, sam przez przypadek uruchomił aplikację SOS...

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
ODSZKODOWANIA
KOMUNIKACYJNE
MEDYCZNE
ZA WYPADEK PRZY PRACY
BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowaniaolawa.pl
REKLAMA

UBEZPIECZENIA
AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE
504 420 255
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS SM ODRA, ZWiK, REMONDIS ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

eprasa.pl 333058ffd3

KPP w Oławie

30-latek jest mieszkańcem Wrocławie, ale do Oławy dość często przyjeżdżał... To on uczestniczył w głośnym włamaniu na ul. Osadniczej

Sprawca NAJGŁOŚNIEJSZEGO ostatnio włamania zatrzymany!

OŁAWA

Gdzie jest sejf?

14 stycznia sąd wydał decyzję o tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące podejrzanego o włamanie do domu przy ul. Osadniczej

Przypomnijmy, że do przestępstwa doszło w sylwestrową noc. Dom był bardzo dobrze zabezpieczony w system monitoringu, były czujniki ruchu i kamery, jednak złodzieje się tego nie wystraszyli. Jeden z nich dostał się do środka przez okno w górnej części budynku. Później wywrócili dom do góry nogami, ukradli m.in. 400-kilogramowy sejf i usportowione audi.

Auto policja szybko odnalazła we Wrocławiu, a jednego ze sprawców oławscy funkcjonariusze zatrzymali około dwóch tygodni później. Już ustalono, że 30-latek jest sprawcą także co najmniej jednego innego włamania na terenie naszego miasta. Zatrzymany jest mieszkańcem Wrocławia, ale w Oławie miał znajomych i - jak mówi policja - dość dobrze znał to miejsce. Znaleziono u niego przedmioty, które należały do właścicieli okradzionego domu.

Do tej pory nie udało się odzyskać 400-kilogramowego sejfu. Do kradzieży tego ciężkiego przedmiotu złodzieje nie byli dobrze przygotowani. Próbowali użyć podnośnika, który stał w garażu, ale całkowicie się połamał, bo miał tylko około 120 kg udźwigu. Musieli więc radzić sobie inaczej, żeby włożyć sejf do auta, co zajmowało im cenny czas.

Właściciel sejfu wyznaczył 100 tys. złotych nagrody. Mniej więcej w tym samym czasie w Opolu na jednym z osiedli ktoś porzucił duży sejf. - Nasi policjanci to sprawdzili i... to nie jest ten skradziony w Oławie - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie. - Sprawa jest rozwojowa. Otrzymujemy różne informacje na temat miejsca, w którym może znajdować się sejf. Ludzie dzwonią, mamy sygnały, które na bieżąco sprawdzamy i analizujemy.

Policja podkreśla, że nie wyklucza kolejnych zatrzymań, ponieważ pewne jest, że we włamaniu brała udział co najmniej jeszcze jedna osoba.

(AH)

ZATRZYMANY przy okazji protestu w Rynku

KPP w Oławie

Był poszukiwany do odbycia kary aresztu. Przy okazji okazało się, że przywłaszczył telefon

OŁAWA

Rozpoznany

Na proteście organizowanym 15 stycznia w południe (piszemy o tym na s.19) była też policja. Funkcjonariusze rozpoznali poszukiwanego

Policjanci z Ogniwa Patrolowo Interwencyjnego zabezpieczali zgromadzenie, które odbywało się w centrum miasta. Było tam kilkadziesiąt osób.

- Przy tej grupie rozpoznali mężczyznę, który był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Oławie. - Miał trafić do aresztu - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz. - Podczas dalszych czynności okazało się, że 44- letni mieszkaniec Oławy jest podejrzewany o przywłaszczenie telefonu komórkowego. Usłyszał już zarzut przywłaszczenia mienia. Za to grozi do trzech lat pozbawienia wolności.

(AH)

POWIAT

Polski Ład i dyżury podatkowe w Urzędzie Skarbowym w Oławie

Komunikat naczelnika Urzędu Skarbowego w Oławie

- Zmiany podatkowe zawsze wywołują wiele pytań, a naszym celem jest, aby każdy podatnik uzyskał informację w zakresie nowych rozwiązań podatkowych ujętych w Polskim Ładzie. Dlatego w dni robocze, w godzinach od 8.00 do 19.00 pracownicy Urzędu Skarbowego w Oławie udzielają informacji o nowych rozwiązaniach podatkowych zawartych w Polskim Ładzie.

Informację można uzyskać:

- osobiście korzystając z usługi rezerwacji wizyty na stronie wizyta.podatki.gov.pl
- telefonicznie tel. (71) 303 94 17.

Osoby zainteresowane zmianami podatkowymi wprowadzonymi pakietem Polski Ład mogą korzystać również z pomocy konsultantów Krajowej Informacji Skarbowej (KIS). Dzwoniąc na infolinię

KIS pod nr 22 330 03 30 (z tel. komórkowych) lub 801 055 055 (z tel. stacjonarnych) należy wybrać numer 8. Infolinia jest czynna w dni robocze w godzinach 8-18. Dodatkowo działa również infolinia Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod nr 22 765 64 64 w godzinach 8-16 w dni robocze.

*

Polski Ład - baza Q&A

Zapraszamy na stronę gov.pl. Znajdują się tam pytania i odpowiedzi, które przybliżą konkretne zagadnienia związane z Podatkowym Polski Ładem. Baza naszych pytań jest na bieżąco aktualizowana. Zapraszamy do odwiedzenia portalu wiecejwportfelach.gov.pl. Najważniejsze informacje znajdą tam dla siebie zarówno pracownicy, pracodawcy, seniorzy jak i przedsiębiorcy. Jest też zakładka dotycząca wsparcia dla rodzin.

Przygotowaliśmy również dział „pytania i odpowiedzi" (Q&A), w którym są odpowiedzi na najczęściej pojawiające się pytania na temat reformy podatkowej. Sekcja ta jest na bieżąco aktualizowana. Na portalu wiecejwportfelach.gov.pl znajdują się też m.in. przykładowe wyliczenia dotyczące korzyści finansowych, a dzięki kalkulatorowi miesięcznego wynagrodzenia każdy pracownik może wyliczyć swoją miesięczną pensję „na rękę".

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO W OŁAWIE

eprasa.pl 333058ffd3

PKS w OŁAWIE S.A.

PKS Oława

55-200 Oława, ul. Opolska 50, e-mail: sekretariat@pks.olawa.pl

STACJA DIAGNOSTYCZNA ORAZ SERWIS POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH I AUTOBUSÓW

Przeglądy rejestracyjne z możliwością umówienia na podaną godzinę. **Stacja Diagnostyczna, tel. + 48 697 909 955, diagnostyka@pks.olawa.pl**

NOWA MYJNIA BUS, TRUCK

Pełny zakres mycia i woskowania łącznie z myciem ciśnieniowym podwozia o mocy 140 bar. **Serwis, tel. +48 697 907 310, zlecenia@pks.olawa.pl**

OZONOWANIE WNĘTRZA POJAZDU

TRANSPORT AUTOKAROWY, TOWAROWY KRAJOWY I ZAGRANICZNY

WYNAJEM AUTOBUSÓW
tel. 71 313 72 32, wynajmy@pks.olawa.pl

SPEDYCJA
tel. 71 381 32 19, spedycja@pks.olawa.pl

SYSTEM RUSZTOWAŃ DO ODŚNIEŻANIA POJAZDÓW

STACJA PALIW ON I AD-BLUE

- Kompleksowe naprawy samochodów ciężarowych, autobusów i naczep
- Naprawy silników, układów zawieszenia i hamulcowych oraz skrzyń biegów do wszystkich pojazdów ciężarowych
- Serwis i obsługa klimatyzacji ogrzewań postojowych Webasto i Ebarspacher
- Sprzedaż części opon i materiałów eksploatacyjnych
- Likwidacja szkód powypadkowych
- Usługi blacharsko-lakiernicze

SERWIS TRUCK PKS OŁAWA

Godziny otwarcia:
Od poniedziałku do piątku
od 7.00 do 15.00

Usługi wulkanizacyjne wszystkich rozmiarów opon pojazdów i maszyn rolniczych

REKLAMA

eprasa.pl 333058ffd3

Wstępniak, czyli...

...chcemy po prostu przetrwać, jak wszyscy

Chcę to mieć z głowy, więc nie będę owijał w bawełnę, tylko napiszę do razu - od lutego zmuszeni jesteśmy podnieść cenę gazety do 4.20 zł. Tak wynika z kalkulacji po pierwszych tygodniach stycznia, kiedy dostaliśmy nowe cenniki i już wiemy, ile i za co trzeba będzie płacić. Wzrost ceny ma tylko jedno wytłumaczenie - drożeje wszystko, co potrzebne do pracy redakcji i produkcji gazety: energia elektryczna, transport, ogrzewanie, a przede wszystkim koszty druku, które właśnie od lutego niemiłosiernie idą w górę.

Każdy z nas przechodzi teraz przez to samo. I liczy, zadając sobie pytania. Dużo pytań. Na ile będzie mnie stać? Jak długo jeszcze? Zamykać biznes czy jeszcze dam radę? Czy stać mnie na dodatkowy angielski dla dziecka? Czy zapłacę raty za mieszkanie? Czy stać nas na studia dla dziecka? Co z drogimi lekarstwami? Brać kredyt? Ferie w domu czy jeszcze raz uda się wyjechać? Czy dam radę zapłacić za gaz? Kupić droższy chleb, czy droższe owoce? Jak spiąć wszystkie wydatki? Na czym da się jeszcze jakoś zaoszczędzić? Gdzie ciąć koszty? Z czego zrezygnować?

Pytania się mnożą, a dobrych odpowiedzi brakuje. Za to czekają nas kolejne zaskoczenia przy kasach. Wszyscy stoimy przed tym samym wyzwaniem.

Wydawca gazety nie ma już na czym zaoszczędzić, bo wszelkie koszty systematycznie cięliśmy od początków pandemii, czyli bardzo długo, więc już nie ma niczego, co jeszcze można by obciąć, nie umniejszając w sposób znaczny jakości gazety - redakcja od miesięcy pracuje w okrojonym składzie, liczby stron nie chcemy zmniejszać, podobnie jak nie zdecydowaliśmy się na wyrzucenie wkładki telewizyjnej, bo wiemy, jak cenna jest dla naszych starszych czytelników.

Teraz chodzi o fizyczne przetrwanie na rynku. O ile po ubiegłorocznym pandemicznym roku powoli, choć poobijani, dochodziliśmy do równowagi, obecny wzrost cen zwala nas z nóg, jak zresztą wiele lokalnych firm, borykających się z tym samym problemem. Musimy więc podnieść cenę, aby po prostu fizycznie przetrwać. Inflacja (8,6%) już dawno nie była tak wysoka, a straszą, że to jeszcze nie koniec, że grozi nam dwucyfrowa w połowie roku, gdy przestaną obowiązywać tymczasowe ulgi, np. czasowe zniesienie VAT na paliwa czy żywność.

Nie jesteśmy koncernem państwowym czy spółką Skarbu Państwa, do której w razie czego dorzuca się kasy z budżetu. Nie możemy podnieść sobie pensji ustawą, uchwałą czy rozporządzeniem, nie patrząc na stan kasy. Nie mamy bogatych sponsorów, którzy pomogliby nam przetrwać trudne czasy.

Od lat staramy się utrzymać niezależność dzięki temu, że istniejemy na rynku niezależnie, jedynie dzięki Wam, Drodzy Czytelnicy. Od niemal 32 lat staramy się dla Was, a Wy nigdy nas nie zawiedliście. To, że tylko od Was jesteśmy zależni, w nowej sytuacji nabiera szczególnego znaczenia.

Dziękujemy za zrozumienie.

JERZY KAMIŃSKI

Echa naszych publikacji

Reakcja na list Ryszarda Wojciechowskiego

Do redakcji przyszedł oburzony Stanisław Socha, aby wyrazić swoją opinię o liście Ryszarda Wojciechowskiego sprzed dwóch tygodni pt. „Nie zaprosiliśmy ich w trosce o bezkolizyjny przebieg spotkania"

Stanisław Socha

Stanisław Socha to sołtys Osieka, były wieloletni zawodnik i członek Korony Osiek, obecnie również wspierający ten klub.

Co mu się nie spodobało w liście, który opublikowaliśmy dwa tygodnie temu?

- Nie podobało mi się, że Ryszard Wojciechowski z góry założył, że pan Kownacki, Luda i Socha z Korony Osiek będą rozwalali mu uroczystość 75-lecia LZS - mówi Stanisław Socha. - Przede wszystkim to pan Wojciechowski powinien zaprosić na tę uroczystość przedstawicieli Korony Osiek. To jest najstarszy klub w gminie Oława - jedyny, który gra non stop od 1946 roku! A pan Wojciechowski sobie lekką ręką mówi, że nie zaprosi kogoś, bo jest mu ten ktoś niewygodny. W imię czego tak pisze? Czy ja z nim chodziłem do szkoły? Nie! Tylko że jestem starszy od niego i dobrze wiem, co pan Wojciechowski zrobił dla sportu, a czego nie zrobił. Niech troszkę powstrzyma swój język. A jeśli ma choć trochę honoru, to niech się wycofa z tych słów. Powinien teraz nas przeprosić na łamach Gazety Powiatowej za używanie naszych nazwisk w takim kontekście. Także mojego, że niby chciałem przerwać obchody 75-lecia LZS. A przecież nasz klub to jest klub z rodzinnymi tradycjami. Wujek obecnego przewodniczącego klubu Korona Osiek pana Piotrka Wojciechowskiego grał w Koronie od samego początku, jego ojciec też gra. A on teraz jest prezesem klubu. Jeśli pan Wojciechowski nie zareaguje na ten mój apel i nas nie przeprosi, to... U niego liczy się tylko to, aby było stanowisko. Niech sobie pan Wojciechowski przypomni, jak się zachowywał, gdy był wójtem, w stosunku do klubów, które nie były mu posłuszne. To jest człowiek, który w ogóle nie powinien się wypowiadać na temat sportu w gminie Oława.

(CK)

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Pawian

Po Nowym Roku zamieszkał z nami pawian. Na początku my nawet nie wiedzieli, że to pawian, tylko dzieciaki ganiały po wsi z krzykiem, że małpa z czerwonym tyłkiem siedzi na drzewie przy plebanii. Ale Japycz w świecie bywały, więc od razu mówi, że jak z czerwonym tyłkiem, to pawian. I że te pawiany to tylko w Afryce albo w ZOO, a że u nas żadna Afryka, zwłaszcza zimą, to musi z ZOO uciekł i pewnie bardzo teraz zmarznięty.

Rzadko kiedy my z ławeczki przed czasem schodzim, ale okazja taka była, że poszli my z całą wsią pawiana oglądać.

No siedzi na drzewie, tyłek ma goły i czerwony. I wcale na zmarzniętego nie wygląda. Zęby szczerzy gniewnie, a zęby miał, cholercia, naprawdę okazałe.

Dziupli broni - zauważył Japycz. I rzeczywiście. Dziupla tam była całkiem spora, a on przed nią na konarze siedział i zęby szczerzył.

Popatrzyli my z godzinkę i sobie poszli. No bo zęby, czerwony tyłek i siedzi na drzewie. Ile można się gapić? Dzieciaki dłużej się gapiły, śnieżkami rzucały, ale potem i one poszły - do spania, do lekcji, do telewizora albo gier czyli do swojego. A obcy czyli pawian na drzewie został.

Chodzili my przez tydzień sprawdzić, czy jeszcze jest. No był. Potem my już tylko pytali, bo się chodzić nie chciało, a widok pawiana przy dziupli spowszedniał.

Czasami my tylko gadali o nim. Czy do wiosny dotrzyma? Skąd uciekł? Dlaczego nikt nie szuka? Czy zadzwonić gdzie nie trzeba?

Z tym dzwonieniem, to nawet szersza debata była, ale stanęło na tym, że skoro Warszawa ma palmę, to my możemy mieć pawiana i póki nikt go nie szuka, to my za donosicieli robić nie będziemy. Nie jest mu zimno? A kto go tam wie? Może to pawian arktyczny. Dziupli broni? Niech se ja ma, i tak opuszczona była.

Michałowa tylko na hałasy narzekała, ale nie pawianie tylko jakby kto butelkami tłukł o drzewo. Z czasem sprawa butelek zrobiła się ciekawsza od pawiana. Michałowa nawet do Wezóła poszła, bo myślała, że omamy ma, ale Wezół jak to Wezół, nic nie pomógł bo w medycynę specjalnie nie wierzy. Zapisał Michałowej środki jakieś, których używania nie doradzał, ale i nie odradzał stanowczo, więc pewnie skuteczne.

Z czasem my o pawianie całkiem zapomnieli. Aż tu nagle ktoś mówi, że pawian zniknął. No to poszli my całą wsią oglądać miejsce po pawianie. Faktycznie puste. Postali my tak trochu, pogapili się, aż ktoś mówi - A może on się w dziupli schował? No może się i schował, ale zęby takie miał, że nikomu nie było śpieszno sprawdzać. Kijem od szczotki my trochę w tej dziupli pomerdali, ale dziupla pusta. No to wszyscy do swoich spraw poszli i sprawa się zamkła.

Zwłaszcza że parę dni później prawdziwa sensacja wybuchła, że plebanię okradziono. Nie z pieniędzy, tylko z nalewek, co je Michałowa na każdą potrzebę robi.

Posterunkowy się nawet ucieszył, bo to pierwsza poważna sprawa od pół roku była, przesłuchał tych co zwykle, ale ani Myćko ani Wargacz nic nie wiedzieli. Ksiądz Proboszcz obu do spowiedzi zaprosił, ale na spowiedzi też zarzekali, że niewinni, więc trudno było nie wierzyć.

No i tajemnica była. Aż którejś nocy burza przyszła i piorun w drzewo przy plebanii przywalił tak, że je na pół rozciął. I wtedy się okazało, że ta dziupla to aż do korzeni, wydrążony pień po prostu. A w środku wszystkie butelki ze spiżarki Michałowej.

Nie dziwota, że zęby szczerzył - mówi Solejuk. Miał huncwot czego bronić. I nie dziwota, że mu zimno nie było. Nalewki Michałowej rozgrzewają lepiej niż kożuch.

Michałowa trochę narzekała, że 10 lat zapasów hultaj wypił. Ale tylko trochę. Bo jak się okazało, że dzięki tym nalewkom pawian w zimie w Polsce przetrwał, to i prasa napisała, i telewizja przyjechała. I Michałowa się zrobiła sławna.

Tylko Solejukowa z Hadziukową krzywo na siebie patrzą, bo każda chciała sławne nalewki na licencji sprzedawać i tak interes Michałowej zachwalały, że postanowiła sama na nich zarobić.

Mnie tam tylko wszystko jedno. Bo jakby Solejukowa wygrała, toby Solejuk Mamrota stawiał. Jak Hadziukowa, to Hadziuk. A że Michałowa sama produkuje i hita ma, to stawia Japycz. Grunt to odpowiednich przyjaciół mieć.

PIETREK

eprasa.pl 333058ffd3

Innowacyjnym rozwiązaniem jest zewnętrzny taras do zabawy dla dzieci, znajdujący się na dachu budynku, czeka na wyposażenie

W pełni wyposażona kuchnia już czeka

OŁAWA

Dzień otwarty

Nowy żłobek już jest

Trwa rekrutacja do nowo wybudowanego żłobka. Ukończony obiekt czeka już tylko na wyposażenie i dzieci

Całkowity koszty inwestycji to 12 mln zł, z czego 8,5 ml zł to środki zewnętrzne pozyskane z trzech programów: Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020, rządowego programu „Maluch +" na rok 2021 oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych

TEKST I FOT.
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

tuOlawa.pl Więcej zdjęć

Wiceburmistrz Małgorzata Pasierbowicz podczas dnia otwartego dla mediów 18 stycznia zaprezentowała nowy żłobek - „Zielony Zakątek" przy ul. 1 Maja 33B, dedykowany do opieki nad dziećmi do lat 3. Placówka ma rozpocząć działalność od kwietnia.

- Opieka nad dziećmi do lat 3 nie jest zadaniem własnym gminy - przypomniała podczas spotkania wiceburmistrz. - Niemniej jednak od lat dostrzegamy potrzebę wsparcia oławian w tym obszarze, działania dlatego od dłuższego czasu nosiliśmy się z zamiarem utworzenia takiej placówki. Ograniczały nas jednak inne zadania, które priorytetowo musieliśmy wykonać. Decydującym momentem był rok 2017. Analiza sytuacji przeciwpożarowej przedszkola „Miś Uszatek" uzmysłowiła nam, jak trudne czeka nas zadanie, że wymagałoby to zamknięcia placówki na blisko rok. Uznaliśmy, że nie możemy do tego dopuścić, dlatego też pojawił się pomysł utworzenia nowej placówki przy przedszkolu. To rozwiązywało dwie kwestie. Dostosowanie istniejącego przedszkola do wymogów PPOŻ, a także budowa nowego obiektu.

Przełomowy był rok 2019. Miasto wykonało koncepcję i otrzymało pozwolenie na budowę. Mimo obostrzeń i trudności wynikających z pandemii pod koniec roku 2020 rozpoczęto budowę, która trwała rok.

Obiekt jest przystosowany na przyjęcie 96 dzieci do lat 3 w czterech oddziałach. Będzie zapewniał opiekę pięć dni w tygodniu od godz. 6.00 do godz. 16.00. Budynek jest nowoczesny funkcjonalny i przystosowany także do potrzeb dzieci niepełnosprawnych. Dzięki temu, że był budowany od podstaw, można go było wykonać zgodnie ze wszystkimi potrzebami, wymogami, przepisami i zdrowym rozsądkiem - jak podkreśliła wiceburmistrz i dodała: - Jestem przekonana, że nam się to udało, a rodzice korzystający z opieki nad dziećmi w tej placówce będą bardzo zadowoleni.

Ponieważ przy realizacji tej inwestycji miasto skorzystało z dofinansowań w ramach kilku projektów, przez pierwsze 20 miesięcy żłobek będzie bezpłatny. Wszelkie koszty pobytu maluchów w placówce będzie ponosił samorząd, przy wykorzystaniu pozyskanych na ten cel środków zewnętrznych. Po zakończeniu programu i okresu dofinansowania, obiekt będzie funkcjonował jako publiczny żłobek miejski na takich samych zasadach, jak istniejący w mieście żłobek „Poranek".

Przy rekrutacji do nowego żłobka, która już się rozpoczęła i potrwa do 15 lutego, priorytetem są dzieci rodziców, opiekunów, którzy chcą wrócić na rynek pracy. Celem projektu jest im to umożliwić, zapewniając opiekę nad dziećmi. Część miejsc w placówce jest też dedykowana rodzicom pracującym. Szczegóły rekrutacji można uzyskać w Urzędzie Miejskim. W sekretariacie urzędu można też składać podania i wnioski o przyjęcie dziecka do żłobka. Wszystkie wymagane formularze są umieszczone na stronie internetowej UM oraz w BIP. Można je też pobrać bezpośrednio w biurze projektu w ratuszu na II piętrze, pokój 205.

Nowy żłobek to także nowe miejsca pracy. W sumie zatrudnienie mają znaleźć 22 osoby, wyspecjalizowana kadra, o którą - jak podkreśliła wiceburmistrz - coraz trudniej. Już udało się wyłonić w konkursie i zatrudnić dyrektorkę placówki. To Magdalena Demidowska z Oławy, która już podjęła pracę i zajmuje się m.in. tworzeniem struktur i przygotowaniem przetargów. Obiekt nie jest jeszcze wyposażony i obecnie miasto jest na etapie rozstrzygania związanych z tym przetargów. Pozostaje też rozstrzygnięcie przetargu na wyżywanie, co obecnie jest bardzo dużym wyzwaniem ze względu na sytuację pandemiczna, rosnące ceny oraz opłaty za media. Żłobek ma własną kuchnie, która będzie zapewniała wyżywienie tylko swoim podopiecznym.

Wiceburmistrz Małgorzata Pasierbowicz (z lewej) przedstawiła dyrektorkę nowego żłobka Magdalenę Demidowską

Jednym z udogodnień dla osób niepełnosprawnych jest winda

Jednym z nowych rozwiązań zastosowanych w obiekcie jest brak kaloryferów. Wszystkie pomieszczenia w obiekcie, w tym sale dydaktyczne, ogrzewane i chłodzone są za pomocą klimakonwektorów rozmieszczonych przy suficie.

Żłobek, chociaż łączy się z przedszkolem, ma własny plac zabaw

REKLAMA

eprasa.pl 333058ffd3

WIĄZÓW
Interwencja

„To nie rura z wodą, a gaz, który może oznaczać niebezpieczeństwo”

Pani Grażyna z Wiązowa od września nie mogła się doprosić w Polskiej Spółce Gazownictwa zabezpieczenia skrzynki. Sprawa przyśpieszyła po naszym kontakcie z rzecznikiem PSG...

Kamil Tysa

Wystarczy delikatny ruch ręką...

Kamil Tysa

...i skrzynka odpada

- Pierwszy raz zadzwoniłam do gazowni pod koniec września. Potem dzwonili jeszcze synowie. Skrzynka cała chodzi, może ją zrzucić każdy... - opowiada pani Grażyna. - Została zamontowana w 2019 roku, ale fachowcy powiedzieli, że nie będą jej jeszcze zabezpieczać, ponieważ najpierw Tauron musi podłączyć gaz. Ok, mają zakładać licznik, być może będą musieli ją całkowicie ściągnąć, więc wydawało mi się, że ma to sens. Ale potem przyszedł pan z Tauronu i zdziwiony spytał, dlaczego skrzynka nie jest opiankowana. Opowiedziałam mu cała historię i stwierdził, że powinnam jak najszybciej poinformować gazownie, bo skrzynka praktycznie wisi, co jest niebezpieczne. No i tak od września dzwonię tam cały czas. Powiedziałam pani pracownicy, z którą rozmawiałam, że mają pracowników partaczy, którzy powinni ten problem jak najszybciej rozwiązać. Regularnie jestem jednak zbywana, a to się trzyma na styropianie... Dzieciaki wracają ze szkoły, walą w skrzynkę jakimiś patykami. Proszę zobaczyć, że chodnik jest wąski. Wystarczy, że ktoś pijany będzie przechodził, wejdzie w skrzynkę i ona od razu spadnie. Raz już tak było, że facet się uwiesił... Nie stać mnie na to, by ktoś tej skrzynki pilnował. Przecież nie będę stała pod drzwiami i cały czas ją obserwowała. Zadaniem gazowni jest załatwienie tej sprawy. Niestety, od września nie mogę się z nimi umówić. Żądałam połączenia z dyrektorem, ale on nie jest uchwytny. Cały czas słyszę, że pracownik się odezwie i nic z tego. Raz już zapowiedzieli, że przyjedzie 5 listopada. Czekałam, ale się nie zjawił. A ja im zapłaciłam ponad 2400 zł. To nie jest rura z wodą, to gaz, który może oznaczać niebezpieczeństwo. Ile jeszcze to potrwa?

Problem opisaliśmy rzecznikowi Polskiej Spółki Gazownictwa. Zapytaliśmy, dlaczego tak długo trzeba czekać na wykonanie prostego zabezpieczenia i czy pani Grażyna może liczyć, że jej sprawa zostanie niezwłocznie załatwiona. Jeszcze tego samego dnia odezwali się do niej pracownicy PSG. Zapowiedzieli wizytę w środę rano. Tuż przed wysłaniem gazety do druku pani Grażyna poinformowała nas, że skrzynka została zabezpieczona.

(KT)

„Ból i samotność po stracie tak bliskiej osoby niech złagodzi prawda, że nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich”

Naszej koleżance
Urszuli Turskiej, *rodzinie, przyjaciołom, znajomym oraz wszystkim tym, których dotknęła śmierć*

śp. Marty Turskiej

składamy wyrazy głębokiego współczucia i przekazujemy słowa otuchy w trudnych chwilach żałoby.

Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Oławie

Małgorzacie Bartczyszyn wyrazy współczucia z powodu śmierci

TATY

składa personel medyczny oddziału wewnętrznego

Panu Wojciechowi Furgale wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy Gminnej Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów w Oławie.

Rodzinie, bliskim oraz kolegom i koleżankom z pracy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

śp. Mirosława Dorosza

składają
Zarząd oraz Pracownicy Spółki JELCZ Sp. z o.o.

ODESZLI

OŁAWA

11 I	- Eugeniusz Kosiński	- ur. 1951
11 I	- Maria Mucha	- ur. 1948
11 I	- Halina Wojciechowska	- ur. 1945
11 I	- Antoni Ługowski	- ur. 1949
11 I	- Iwona Smołkowska	- ur. 1933
12 I	- Leon Olek	- ur. 1943
13 I	- Adela Klimenko	- ur. 1945
13 I	- Ryszard Bakalarz	- ur. 1960
13 I	- Aniela Dunaj	- ur. 1948
16 I	- Janina Majerewicz	- ur. 1949
16 I	- Maria Furgała	- ur. 1946
14 I	- Józef Żmijowski	- ur. 1935
15 I	- Antonina Lala	- ur. 1927
14 I	- Wiesław Matuszewski	- ur. 1954
14 I	- Jan Skoczylas	- ur. 1950

JELCZ-LASKOWICE

17 I	- Eugeniusz Litmanowski	- ur. 1933

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jasnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

eprasa.pl 333058ffd3

BOLANOWSKI: - Nas atakują, a przecież to inni nie szczepią

Jelcz-Laskowice

ROZMOWA

Z Januszem Bolanowskim - prezesem Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej - rozmawia Kamil Tysa

» - Dyskusja o szczepieniach na ostatniej sesji Rady Miejskiej odbiła się szerokim echem. Wiem, że radni byli zdziwieni mocnym tonem pana wypowiedzi...

- Wśród pracowników panuje bardzo duże rozgoryczenie. Nawet gdy patrzę na tytuł pana ostatniego artykułu („Na termin trzeba poczekać. Prezes przyznaje: - Nie będziemy szczepić więcej"), to wygląda on tak, jakbym miał coś dać, a tego nie robię. Cały czas powtarzam - dlaczego trzy pozostałe podmioty, które mają w sumie 75% pacjentów, nie szczepią w ogóle? Jelmed od początku pandemii - ani jednej dawki. Medicor i Promed szczepiły, ale już tego nie robią. Dlaczego zakłady opieki zdrowotnej, które co miesiąc otrzymują pieniądze na 75% pacjentów gminy, w ogóle nie wykonują szczepień? Widział pan komentarze w sieci? Że burmistrz nie reaguje, że prezes to i tamto... Moglibyśmy w ogóle zaniechać leczenia i robić tylko szczepienia. Ale chyba nie o to chodzi, mamy też wiele innych zadań i wszystkie staramy się realizować. Jak długo będziemy udawać, że problem leży gdzie indziej, niż faktycznie. Pół roku temu były w gminie trzy podmioty, które łącznie szczepiły na dużą skalę. Teraz, gdy przyszło do dawki przypominającej, pozostał jeden. W oczywisty więc sposób, skoro my nie zwiększyliśmy naszej wydolności trzykrotnie, a inni odpuścili, to teraz tworzą się kolejki. Proszę pamiętać, że u nas też są pracownicy, którzy trafiają na kwarantannę, do izolacji, chorują, nie jest łatwo zorganizować pracę w takiej sytuacji. A mimo to staramy się, żeby wszystko funkcjonowało względnie normalnie. Nie zgadzamy się jednak z zarzutami, że to my powinniśmy szczepić więcej, skoro są inne podmioty, które nie robią tego w ogóle. Non stop mierzymy się z agresją, hejtu jest mnóstwo. Przypomnę też, że od 23 lat mamy system, który nie powoduje żadnej rejonizacji. Można się zapisać do dowolnej przychodni.

» - W kontekście Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej radni często używali stwierdzenia „nasza", podkreślając, że jest publiczna.

- Wszystko się zgadza, tylko źle to rozumiemy. Przychodnia jest „nasza", bo decyduje się na prowadzenie rehabilitacji, mimo że jest ono deficytowe, czy też podejmuje inne działania strategiczne, niekoniecznie opłacalne komercyjnie. Niektórzy uważają, że skoro podmiot jest publiczny, to wszystko powinien załatwić na pstryknięcie. Wszyscy czujemy się właścicielami przychodni, ale traktujemy ją trochę tak, jakbyśmy pociągiem publicznych Polskich Kolei Państwowych chcieli jeździć bez biletu. Prostowaliśmy słowa radnego Juliana Kozłowskiego, który myśli o podmiotach publicznych w stylu bardzo romantycznym. Tzn. prywatny jest super, a publiczny to darmozjad i utracjusz... Jeżeli kogoś interesują szczepienia, które mają pomóc, zmniejszając ryzyko śmiertelności, to sposobem, żeby czas oczekiwania się skrócił, jest więcej zakładów szczepiących. My nie możemy zrobić wszystkiego, bo musielibyśmy odpuścić część naszej normalnej działalności, do której się zobowiązaliśmy, podpisaliśmy umowy itp.

» - Precyzując, radny Julian Kozłowski powiedział, że „mówimy o podmiotach prywatnych, gdzie ktoś zainwestował pieniądze i teraz działa na własny rachunek".

- Tyle, że dajemy im pieniądze co miesiąc. Otrzymują je na każdego pacjenta. Przypominam, że gmina otrzymała milion złotych za wysoki poziom osób zaszczepionych głównie dzięki nam, bo 80% zaszczepiło się u nas. Patrząc na ostatnie 15 lat i inwestycje spółki, to jak dołożymy do tego ten milion, to z własnych środków lub pozyskanych z Unii Europejskiej, PFRON-u itp., zrealizowaliśmy 80% z nich, ze środków gminy - 20%.

» - Radny Ireneusz Stachnio zaproponował, by właśnie z tego miliona przeznaczyć pieniądze na zatrudnienie nowych pracowników do szczepień lub zapewnić dodatkowe wynagrodzenie obecnym, jeśli chcieliby pracować dłużej.

- Nie da się tego wziąć pod rozwagę, ponieważ pracownicy muszą odpoczywać i regenerować swoje siły. Co jakiś czas zdarza się, że ktoś wypada na dwa tygodnie przez COVID-19 i inni muszą go zastąpić. Pracownicy, żeby byli efektywni, muszą być wypoczęci i zregenerowani. Poza tym jeszcze raz powtórzę - czy nie prościej, by cztery zakłady opieki zdrowotnej szczepiły, zamiast jednego? Pan Kozłowski wyliczył, że w czterdzieści cztery tygodnie możemy zakończyć szczepienia. Ok, więc podzielmy to na cztery placówki i całą gminę mamy zaszczepioną do Wielkanocy. Myślmy w ten sposób. Jeżeli w gminie, która jest najlepiej wyszczepiona w powiecie, mamy problem długości oczekiwania - bo to jest fakt, że obecnie gdzie indziej bywa szybciej - to zastanówmy się, kto za ten stan rzeczy odpowiada.

» - Jak obecnie wygląda dynamika szczepień? Zgłaszają się ludzie głównie po trzecie dawki, czy przekonują się także ci, którzy dotychczas w ogóle się nie szczepili?

- W zdecydowanej większości są to trzecie dawki. W dniu, w którym odbywała się sesja, zakwalifikowałem dziewięćdziesiąt osób, z czego było pięć „nietrzecich" dawek.

Kamil Tysa

Janusz Bolanowski

Tak wygląda proporcja. Zresztą jeśli byłaby inna i mielibyśmy pięćset osób czekających na pierwszą dawkę, to może warto byłoby się chwilowo rzucić też na soboty, bo w takiej sytuacji realnie zmienilibyśmy status epidemiologiczny gminy. Oczywiście bezdyskusyjnie dawka przypominająca jest potrzebna, ale to, czy ktoś poczeka na nią tydzień dłużej, nie zmieni jego sytuacji tak bardzo, jak pełne zaszczepienie osoby, która do tej pory nie przyjęła żadnej dawki.

» - Radny Tomasz Rygielski określił pana sesyjną wypowiedź mianem „połajanki". O ile dobrze zrozumiałem, chodziło mu o to, że w pewnym momencie zaczął pan wskazywać, nawet personalnie, kto do jakiej przychodni należy.

- Jeżeli rozmawiamy o czymś, to nie możemy udawać, że jest inaczej. Gdy jeden z radnych pisał kiedyś na nas skargę, to informowałem otwarcie, że to nie jest nasz pacjent. Nie mogę nakładać na siebie cenzury i udawać, że czegoś nie wiem, skoro jest zupełnie inaczej. Rok temu radny zapytał, od kiedy zaczniemy przyjmować pacjentów, zamiast stosować teleporady. Byłem zdumiony, bo chodziło akurat o punkt w Minkowicach, gdzie pan doktor przyjmował pacjentów praktycznie przez cały czas, nawet w okresie, gdy strach społeczeństwa był największy. Sprawdziłem więc, czy ów radny jest naszym pacjentem, bo to może pokazać, czy ma w ogóle pojęcie, o czym mówi. Jeżeli ktoś rzuca w moją stronę pewnym stwierdzeniem, to uważam, że warto to zweryfikować. Tak też zrobiłem. Okazało się, że nie jest naszym pacjentem. Nie wiem więc, na czym miałyby polegać wspomniane „połajanki"...

» - Możemy jednak założyć, że radny nie pyta w swoim imieniu, a w imieniu mieszkańców, których reprezentuje. Wtedy przestaje mieć znaczenie to, do jakiej przychodni przynależy.

- Dlatego też zaznaczyłem, że każdy może się zapisać gdzie tylko chce. Wyraźnie to powiedziałem i tego się trzymam. Moje zdumienie i niesmak budzi jednak sytuacja, w której okazuje się, że pytanie jest całkowicie bezzasadne.

» - A co z Wójcicami? Kiedy tamtejsza przychodnia zacznie funkcjonować?

- Mamy trzy ośrodki poza miastem - Miłocice, Minkowice Oławskie i Wójcice. Obecnie działają tylko Minkowice. W Wójcicach jest bardzo wąski korytarz, gdzie zbiera się pełno ludzi, także niezaszczepionych, którzy czekają na doktora. Jest ich mnóstwo, więc pod względem epidemiologicznym to nie do okiełznania. Wolałbym wrócić tam w momencie, gdy pandemia będzie w tej łagodniejszej fazie, czyli zapewne na wiosnę. Pamiętajmy też, że 1,5 roku trwał remont dachu. To nie jest nasz budynek, nie mieliśmy na to wpływu, taka była sytuacja. Musimy myśleć o pracownikach, optymalizować ich czas pracy, dbać o ich bezpieczeństwo. Mieszkańcy Wójcic i tak mają bardzo blisko do Minkowic, a tam dostęp do lekarza jest bezproblemowy. Nie twierdzę, że sytuacja jest idealna, bo pewne ograniczenia istnieją, ale staramy się reagować dynamicznie.

» - Niedawno w sieci na facebookowej grupie „Jelcz+Laskowice" pojawiło się zdjęcie jednego z wejść do jelczańskiej przychodni z dosadnymi komunikatami dla pacjentów („Po co szarpiesz za klamkę?", „Proszę czytać co jest napisane."). Mieszkaniec skomentował, że brakuje tylko zwrotu „debilu, drzwi zamknięte". Pod postem rozpętała się długa dyskusja i pod waszym adresem padło wiele ostrych słów. Jak pan to skomentuje?

- Stronę prowadzi stowarzyszenie „Lokalni Patrioci". Przeczytaliśmy tam m.in. o tym, że trzeba nas spalić czy wyciąć do siódmego pokolenia. Uważam, że administrator musi wziąć odpowiedzialność za to, jakie słowa tam padają. Jeżeli ktoś tworzy swoje medium, a dodatkowo jest radnym, jak pan Jacek Załubski, zajmuje różne stanowiska na różne tematy, to powinien zwracać uwagę na to, jakie słowa padają. Nie tylko ja, ale też pracownicy, jesteśmy oburzeni, ponieważ takie rzeczy trzeba kontrolować. Padły tam totalnie chamskie inwektywy, które nigdy nie powinny mieć miejsca. Zasadnicze pytanie brzmi, czy wyrzygiwanie się - przepraszam za wyrażenie - na ludzi, którzy pracując w ochronie zdrowia narażają swoje życie, chorują, nieczęsto potracili też swoich bliskich, jest odpowiednią nagrodą? Skąd to się bierze? Z bzdur i nieprawdy. Nie ma żadnych wątpliwości, że można było te karteczki sformułować inaczej, grzeczniej. Bijemy się w pierś, już to zmieniliśmy, nie powinniśmy się w taki sposób do pacjentów zwracać. Bezdyskusyjnie było to niewłaściwe. Mogę też potwierdzić, że zdecydowaliśmy się jednak te drzwi otworzyć.

» - Rozumiem, że w ostatnim czasie otwarte było tylko jedno wejście, by ludzie nie grupowali się w różnych miejscach?

- Tak, chcieliśmy mieć jakąś kontrolę nad tą sytuacją. Ponadto mogę powiedzieć, że dochodziło do różnych, czasami nawet kabaretowych sytuacji. Ktoś sobie urządzał kąpiele w toalecie, jedna pani przyniosła kurę, którą oskubywała ze skóry. Chcieliśmy to jakoś okiełznać, bo - tak jak pan wcześniej wspomniał - to wszystko jest nasze, gminne. A niestety różnie ludzie do sprawy podchodzą... Oczywiście ważny był dla nas ten aspekt pandemiczny, ale uważamy, że na tym etapie nie ma to już sensu. Nie wiem, czy do tego w przyszłości wrócimy. Sytuacja jest dynamiczna, sami też się jej ciągle uczymy.

» - Skąd w ogóle taka forma tego komunikatu?

- Zapewne wynikało to ze zdenerwowania, spowodowanego ilością hejtu, z którą się przez cały czas mierzymy. Radny Robert Jadczak słusznie powiedział, że jeżeli ktoś pracuje, to potem obrywa. Jeżeli kogoś nie widać, to nie ma problemu.

» - Pełna zgoda, że hejt w każdym przypadku jest niedopuszczalny, ale oprócz tego jest jeszcze krytyka. Choćby dotycząca trudności z dodzwonieniem się do przychodni. Bywa, że trzeba wykonać nawet kilkadziesiąt połączeń...

- Dawno temu mówiłem, że przy wymienianiu starej centrali telefonicznej wprowadzimy informację o tym, który w kolejce jest aktualnie dzwoniący. To funkcjonuje. Mieliśmy takie sytuacje, że ktoś do punktu szczepień dzwonił sześćdziesiąt razy, ale akurat w tych godzinach, kiedy nie przyjmujemy telefonów, ponieważ szczepimy. Gdy ktoś nie jest się w stanie dodzwonić, to tylko dlatego, że pracownik nie jest w stanie w danym momencie odebrać. Moim zdaniem działa to lepiej niż w przeszłości, zwiększyliśmy zatrudnienie w rejestracji, natomiast nie mamy wpływu na sytuacje, w których duża grupa ludzi dzwoni o tej samej porze. Powiedzmy, że pan się dodzwonił, żeby się zarejestrować, pracownik musi zebrać wywiad, więc ta rozmowa chwilę trwa. W tym samym czasie czekają inni dzwoniący, a oprócz tego stoi kolejka przy okienku, dokładnie w tej samej sprawie. I tam też są zirytowani ludzie, którzy czekają, a w tym czasie pracownik rozmawia przez telefon. Nie da się zrobić wszystkiego na raz, ale zapewniam się, że staramy się, by działało to jak najsprawniej.

*

Do wszystkich prywatnych przychodni, działających w Jelczu-Laskowicach wysłaliśmy pytania dotyczące szczepień. Gdy otrzymamy odpowiedzi, opublikujemy je w kolejnym wydaniu „Gazety Powiatowej".

**

Wspomniany w rozmowie post wraz z komentarzami został usunięty ze strony „Jelcz + Laskowice".

***

Zapytany o hejt w komentarzach radny Jacek Załubski stwierdził, że administracja grupy na bieżąco reaguje na zgłoszenia i usuwa nienawistne treści. Z powodu obraźliwych komentarzy usunięto ten post.

eprasa.pl 333058ffd3

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE
ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl
Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa
Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Warsztaty w budowie

Jest to jedno z największych przedsięwzięć inwestycyjnych samorządu powiatowego ostatnich lat. Dlatego plac budowy profesjonalnych warsztatów edukacyjnych odwiedzamy regularnie. Obiekt, który będzie ulokowany przy ul. ks. Kutrowskiego 31, tuż za budynkiem Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie ma już widoczną wierzchnią warstwę dachu

Realizacja tej inwestycji już w najbliższych latach będzie miała kluczowy wpływ na profesjonalne kształcenie i dostosowane do rynku pracy przygotowanie zawodowe uczniów. Pracodawcy z kolei uzyskają możliwość włączenia się w proces edukacji i tym samym wpływania na dopasowanie do zapotrzebowania metod kształcenia uczniów w określonych zawodach.

Koszt postawienia tej nowoczesnej i wielofunkcyjnej jednostki wynosi ponad 8,3 mln zł, przy czym powiat pozyskał już środki z budżetu państwa i ma zagwarantowanych przeszło 5,5 mln zł. Obecnie na budowie wykonywana jest wierzchnia warstwa pokrycia dachu. Montowana jest instalacja c.o., stolarka okienna oraz izolacja cieplna posadzek na piętrze. Trwają również prace nad tynkowaniem ścian parteru.

(JK)

INWESTYCJE ZREALIZOWANE Z RZĄDOWEGO FUNDUSZU INWESTYCJI LOKALNYCH

Fot.: Jarosław Kilnar

Spotkanie w sprawie współpracy w ramach Klastra Edukacyjnego

5 stycznia w siedzibie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST-PARK" odbyło się spotkanie z przedstawicielami WSSE, w którym udział wzięli starosta oławski Zdzisław Brezdeń, wicestarosta Witold Niemirowski oraz dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie Maria Domaradzka.

Spotkanie dotyczyło potencjalnej współpracy w ramach Klastra Edukacyjnego, który został powołany przez wałbrzyską strefę prawie 5 lat temu. Klaster zrzesza obecnie ponad 120 podmiotów - firmy działające w strefie, szkoły branżowe i techniczne oraz jednostki samorządu terytorialnego. Zajmuje się m.in. promocją kształcenia pod potrzeby przemysłu, wsparciem projektów badawczych oraz doradztwa zawodowego.

ŹRÓDŁO:
FANPAGE WAŁBRZYSKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ „INVEST-PARK" NA FACEBOOKU

Podziękowania dla Marii i Andrzeja Sapkowskich - wieloletnich rodziców zastępczych

W dniu 13 stycznia do oławskiego starostwa zaproszono naprawdę wyjątkowych ludzi. Ludzi z wielkim sercem i pasją do pomagania innym. Małżeństwo Maria i Andrzej po 14 latach prowadzenia rodziny zastępczej zawodowej i pełnienia funkcji pogotowia rodzinnego, kończą swoją współpracę z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie. W tym czasie okazali swoją niezwykłą pomoc i wsparcie prawie siedemdziesięciorgu dzieciom. Teraz odchodzą na zasłużoną „emeryturę", muszą podreperować swoje zdrowie. Nadal jednak deklarują, że chcą pomagać dzieciom i przyszłym rodzicom zastępczym.

Słowem wicestarosty

Tym wspaniałym ludziom dziękował wicestarosta Witold Niemirowski, który odczytał list gratulacyjny. - Pragniemy serdecznie podziękować Państwu za lata owocnej współpracy na rzecz pomocy dzieciom, które z różnych powodów nie mogły wychowywać się w rodzinach swojego pochodzenia. To u Państwa przez te wszystkie lata znajdowały bezpieczeństwo, bliskość, stabilność - znajdowały dom - powiedział Niemirowski.

Wszyscy gratulowali...

Następnie wicestarosta, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie Anna Kotara i pracownicy tej jednostki, w ramach podziękowań wręczyli Państwu Sapkowskim kwiaty i upominki. Spotkanie zakończyło się wspólną pamiątkową fotografią.

Jeszcze raz dziękujemy Pani Marii i Panu Andrzejowi za codzienną opiekę, jaką od 14 lat, sprawowaliście nad powierzonymi Wam dziećmi.

JK

Fot.: Jarosław Kilnar

Spotkanie warsztatowe pt. „Zdrowie psychiczne mojego dziecka - zapobieganie kryzysom suicydalnym"

Dyrektor Powiatowego Ośrodka Pomocy Psychologiczno - Pedagogicznej i Doradztwa Metodycznego w Oławie zaprasza rodziców na spotkanie warsztatowe pt.: „Zdrowie psychiczne mojego dziecka - zapobieganie kryzysom suicydalnym", realizowane w ramach projektu „Wsparcie w kryzysie". Spotkanie odbędzie się w czwartek 27 stycznia 2022 r., w godzinach 16:00 - 17:30, w sali konferencyjnej Ośrodka przy Placu Zamkowym 18.

Warsztaty będą ukierunkowane na wspieranie rodziców uczniów klas VI - VIII szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych w zakresie zdrowia psychicznego.

Zgłoszenie uczestnictwa w spotkaniu warsztatowym należy dokonać do dnia 25 stycznia 2022 r. do sekretariatu Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli na adres e-mail: sekretariat-podn@poradnia.olawa.pl

W przypadku dużej ilości zgłoszeń warsztaty zostaną przeprowadzone z zastosowaniem Platformy Microsoft Teams. W związku z tym prosimy, aby osoby zainteresowane udziałem w spotkaniu warsztatowym podały adresy poczty elektronicznej oraz numer telefonu.

(POPP-PIDM)

eprasa.pl 333058ffd3

Po godz. 22.30 z Wrocławia nie wrócisz do Oławy

POWIAT

Na pewno nie autobusem ani pociągiem. Pani Joanna zwraca uwagę na problem i wywołuje dyskusję. To kolejny głos w tej sprawie

- Od czasu ostatniej zmiany rozkładu jazdy nie da się dojechać komunikacją publiczną z Wrocławia do Oławy po godzinie 22:32 - pisze do redakcji. - O tej godzinie odchodzi ostatni pociąg (kolejny jest o 3:35). Uzupełniając - ostatni autobus odchodzi o godz. 20:15. Oznacza to m.in. wykluczenie oławian z części rynku pracy we Wrocławiu (w zasadzie wszelka praca zmianowa), ale także z dostępu do wydarzeń kulturalnych czy rozrywkowych, nie mówiąc już o „normalnym" życiu towarzyskim. Oczywiście oznacza to kolejne utrudnienia dla podróżujących samochodami, bo następna grupa ludzi jest zmuszona do korzystania z tej formy dojazdu.

Mieszkanka liczy, że po publikacji coś się zmieni. Po tym, jak zamieściliśmy list na portalu TuOlawa.pl, odezwali się inni, którzy popierają Joannę. Szybko zareagowało też stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy". Marek Drabiński wysłał petycję do marszałka województwa Cezarego Przybylskiego. Poniżej treść:

- Zwracamy się z uprzejmą prośbą do Zarządu Województwa Dolnośląskiego jako podmiotu odpowiedzialnego za organizowanie kolejowych przewozów pasażerskich w regionie o przeanalizowanie możliwości utworzenia dodatkowego połączenia kolejowego pomiędzy Wrocławiem a Oławą. Wielu mieszkańców naszego miasta i powiatu uczy się i pracuje w stolicy województwa. Obecnie, po grudniowej zmianie rozkładu jazdy, ostatni pociąg z Wrocławia do Oławy odjeżdża o godzinie 22.32, co sprawia, że wielu z nas pracując na drugą zmianę nie ma możliwości wrócić komunikacją zbiorową do domu. Ostatni autobus odjeżdża o godzinie 20.15. Zdajemy sobie sprawę, że zmiany w rozkładzie są spowodowane po części remontem szlaku Opole Zachodnie - Opole Główne. Jednak naszym zdaniem w obecnej sytuacji można by zaplanować pociąg relacji Wrocław - Oława lub Brzeg odjeżdżający z Wrocławia Głównego ok. północy i wracający około godziny 4 rano z powrotem do Wrocławia, co byłoby uzupełnieniem oferty dla mieszkańców jadących wcześnie do pracy we Wrocławiu. Przypominamy, że powiat oławski i brzeski zamieszkuje łącznie blisko 200 tys. mieszkańców, z których duża część jest związana zawodowo Wrocławiem. Dodatkowo oferta kolejowa poprawi sytuację na zatłoczonych drogach, bowiem wielu z nas przesiądzie się z samochodu na pociąg. Prosimy o pozytywne rozpatrzenie naszej prośby i wprowadzenie dodatkowego kursu od najbliższej korekty rozkładu jazdy pociągów, co sprawi, że nasz region nie będzie wykluczony komunikacyjnie w porze wieczornej i wczesno-porannej." **(AH)**

Zmiana!

Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach informuje, że planowany na 23 stycznia koncert „Melodie Niezapomniane" nie odbędzie się w tym terminie

Nowa data koncertu nie jest jeszcze znana. **(KT)**

O małym słowiku, który uratował cesarza

Są jeszcze bilety na spektakl baletowy „Cesarski słowik"!

Baśń baletową w wykonaniu Studia Tańca Piruet na motywach bajki H. CH. Andersena o małym słowiku, który uratował cesarza Chin będzie można zobaczyć 23 i 24 stycznia w OWE Odra.

Razem z tancerzami przenosimy się do dalekich Chin, gdzie rządzi potężny, ale smutny Cesarz. Nawet Cesarzowa nie wie jak rozśmieszyć swojego męża. Pewnego dnia na dworze królewskim pojawia się piękne stworzenie – Szary Słowik. Ptak urzeka wszystkich swoim głosem, a sam Cesarz zakochuje się w nim od pierwszej chwili. Wszyscy są szczęśliwi, lecz nagle na dworze pojawia się tajemnicza złota klatka z niespodzianką dla władcy. Zaciekawieni mieszkańcy pałacu odkrywają, że prezentem jest złoty, mechaniczny słowik, który śpiewa czystym, zachwycającym głosem. Cesarz dokonuje wyboru i wygania Szarego Słowika z pałacu. Czy będzie to dobra decyzja? Czy piękno zewnętrzne jest ważniejsze od tego, co mamy w głębi serca?

Po odpowiedzi Centrum Sztuki zaprasza do OWE Odra w niedzielę 23 stycznia o godz. 11:00 (bilety na premierę w cenie 20 zł) oraz w poniedziałek 24 stycznia o godz. 17:00 (bilety w cenie 15 zł). Bilety także w sprzedaży online na kultura.olawa.pl. Czas trwania – około 50 minut. **(KT)**

Reżyseria i choreografia:
Kamila Bryzek-Kowalska, Anna Staszewska, Andrzej Malinowski

Przygotowanie:
Anna Staszewska, Natalia Szpineta

Narrator:
Robert Kowalski
Występują uczniowie Studia Tańca PIRUET.

REKLAMA

eprasa.pl 333058ffd3

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Dodatek osłonowy

Dodatek osłonowy to nowe świadczenie wprowadzone w ramach Tarczy antyinflacyjnej

Celem dodatku jest częściowa rekompensata wzrostu energii elektrycznej i gazu ziemnego, wysokiego poziomu inflacji i związanego z tym wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych.

Dla kogo jest dodatek?

O dodatek osłonowy ubiegać się może każdy mieszkaniec Gminy - niezależnie od tego, czy mieszka w mieszkaniu komunalnym, spółdzielczym, własnościowym, czy nawet w domu prywatnym. Istotne jest jedynie kryterium dochodowe. Świadczenie przysługuje za okres od 1 stycznia 2022 r. do 31 grudnia 2022 r.

O dodatek można wystąpić od 4 stycznia 2022 r. do 31 października 2022 r. Wnioski złożone po tym terminie będą pozostawione bez rozpoznania. W przypadku gdy w gospodarstwie wieloosobowym wniosek o dodatek osłonowy złoży więcej niż jedna osoba, świadczenie przysługuje temu, kto pierwszy złoży wniosek. Na potrzeby składania wniosków o wypłatę dodatku osłonowego przyjmuje się, że jedna osoba może wchodzić w skład tylko jednego gospodarstwa domowego.

Jakie kryteria należy spełnić aby otrzymać dodatek osłonowy?

Dodatek przysługuje gospodarstwom:

* **jednoosobowym**, w którym dochód miesięczny na osobę nie przekracza **2100 zł netto,**

* **wieloosobowym**, w którym dochód miesięczny na osobę nie przekracza **1500 zł netto.**

W przypadku przekroczenia kryterium dochodowego, dodatek osłonowy przysługuje w wysokości różnicy pomiędzy kwotą dodatku, a kwotą przekroczenia tzw. zasada „złotówka za złotówkę". Jeżeli wysokość dodatku, ustalona wg powyższej zasady „zł za zł" będzie niższa niż 20 zł, dodatek ten nie przysługuje. Sposób liczenia dochodu uzależniony jest od terminu złożenia wniosku. W przypadku złożenia wniosku o dodatek osłonowy w okresie:

od 1 stycznia do 31 lipca - uwzględnia się dochód gospodarstwa domowego osiągnięty w przedostatnim roku kalendarzowym poprzedzającym rok, w którym złożono wniosek o dodatek osłonowy, tj. dochód z 2020 r.

od 1 sierpnia do 31 października - uwzględnia się dochód gospodarstwa domowego osiągnięty w ostatnim roku kalendarzowym poprzedzającym rok, w którym złożono wniosek o dodatek osłonowy, tj. dochód z 2021 r.

Jaka jest wysokość dodatku osłonowego?

Wysokość dodatku osłonowego uzależniona jest od liczby osób w gospodarstwie domowym oraz stosowanego w nieruchomości źródła ogrzewania.

Dodatek osłonowy wyniesie rocznie:
gospodarstwo jednoosobowe **- 400/500 zł***
gospodarstwo 2-3 osobowe **- 600/750 zł***
gospodarstwo 4-5 osobowe **- 850/1 062,50 zł***
gospodarstwo 6 i więcej osobowe **- 1 150/1 437,50 zł***

*Wyższa kwota dotyczy gospodarstw stosujących następujące źródła ogrzewania: kocioł na paliwo stałe, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuchnia, kuchnia węglowa, piec kaflowy na paliwo stałe, zasilane węglem lub paliwami węglopochodnymi - wpisane do centralnej ewidencji emisyjności budynków.

Gdzie złożyć wniosek?

Osobiście/za pośrednictwem poczty
Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Witosa 41, 55-220 Jelcz-Laskowice

Więcej informacji formularz oraz instrukcja wypełnienia wniosku na stronie https://www.gov.pl/web/klimat/do-pobrania

Ferie pełne atrakcji

Miejsko-Gminne Centrum Sportu i Rekreacji wraz z Jelczańską Akademią Piłki Nożnej „Orzeł" zapraszają na pełne atrakcji zimowe półkolonie. Ferie to czas zabawy i aktywnego wypoczynku, dlatego w ofercie znaleźć można różnorodne formy aktywności ruchowej. W programie znalazły się wyjazdy do Wrocławia (kino, aquapark), pełne wyżywienie, opieka wychowawców od 7:30 do 16:30, gry i zabawy sportowe oraz terenowe czy budowanie z klocków lego. Na każdego uczestnika czekają znane i lubiane zabawy, nie zabraknie też nowości.

Termin: 31.01.2022 - 04.02.2022
Cena: 550 zł*

*rabat 10% przy zapisie dwójki dzieci
Wszystkie informacje w recepcji CSiR, pod numerem telefonu 71 303 65 09, oraz na stronie www.csir-jl.pl.

(AM)

Otwarty konkurs ofert

Gmina Jelcz-Laskowice ogłosiła otwarty konkurs ofert na realizację działań na rzecz osób niepełnosprawnych, na rzecz rodziny i macierzyństwa, profilaktykę uzależnień, upowszechnianie sportu oraz na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego

Dotacje na te cele mogą uzyskać organizacje pozarządowe i podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego.

Na rehabilitację dzieci i młodzieży niepełnosprawnej z miasta i gminy Jelcz-Laskowice można uzyskać do 50 tys. zł, na prowadzenie poradnictwa rodzinnego do 20 tys. zł, na spotkania, pikniki i warsztaty dla rodzin do 20 tys. zł, na promowanie trzeźwego stylu życia i edukację na temat uzależnień do 35 tys. zł, na prowadzenie zajęć i treningów ze strzelectwa sportowego do 9,5 tys. zł, a na działalność kulturalną i turystyczną wśród seniorów do 10 tys. zł.

Termin składania ofert upływa 4 lutego br. Szczegółowe informacje o konkursie ofert znajdują się w ogłoszeniu burmistrza, dostępnym na www.jelcz-laskowice.pl, w dziale „Aktualności".

(UMIG)

eprasa.pl 333058ffd3

- Dzieci do lat 5 trzeba WLICZAĆ do limitu - tłumaczą „Termy Jakuba”

OŁAWA

- W związku z pojawiającymi się nieprawdziwymi informacjami, jakoby Baseny Miejskie „Termy Jakuba” uniemożliwiły wejście dzieci do lat 5, pragnę przedstawić stan faktyczny - informuje prezes Term Jakuba Zbigniew Szwarc

I dalej tłumaczy:

* Dzieci do lat 5 korzystają z miejskiej krytej pływalni bezpłatnie.

* Są wliczane do ogólnej frekwencji, tak było również przed pandemię.

* Obecne przepisy do limitu frekwencji nakazują wliczać każdą osobą niezaszczepioną przeciw covid-19 bez względu na wiek, w tym również dzieci do lat 5.

* W przypadku osiągnięcia limitu, osoba niezaszczepiona przeciw covid-19 może wejść w momencie, gdy strefę płatną opuści inna osoba niezaszczepiona.

- Przy pełnym limicie nie ma znaczenia, że opiekunowie okażą certyfikaty szczepień, ponieważ dziecko do lat 5 musi zostać wliczone do limitu frekwencji - mówi prezes zarządu Basenów Miejskich „Termy Jakuba Sp. z o.o. Zbigniew Szwarc i przesyła stanowisko Głównego Inspektora Sanitarnego w powyższej sprawie:

- W odpowiedzi na wiadomość, która została przesłana za pośrednictwem poczty elektronicznej w dniu 16.12.2021 r., dotycząca wątpliwości powstałej w zakresie wliczania dzieci poniżej 5 roku życia do limitów ustanowionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 6 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. z 2021 r. poz. 861 ze zm.; dalej „Rozporządzenie”), wyjaśniam, co następuje:

W odpowiedzi na wskazane zagadnienie, należy mieć na uwadze przepis § 26a Rozporządzenia, zgodnie z którym do ustanowionych w rozporządzeniu limitów liczby osób przebywających w pomieszczeniach, budynkach, obiektach, na określonej powierzchni pomieszczeń, budynków lub obiektów lub na otwartej przestrzeni oraz uczestniczących w zgromadzeniach, nie wlicza się osób zaszczepionych przeciwko COVID-19, pod warunkiem okazania przez te osoby unijnego cyfrowego zaświadczenia COVID lub zaświadczenia o szczepieniu, o wyniku testu i o powrocie do zdrowia w związku z COVID-19 uznawanego za równoważne z zaświadczeniami wydawanymi zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/953 z dnia 14 czerwca 2021 r. w sprawie ram wydawania, weryfikowania i uznawania interoperacyjnych zaświadczeń o szczepieniu, o wyniku testu i o powrocie do zdrowia w związku z COVID-19 (unijne cyfrowe zaświadczenie COVID) w celu ułatwienia swobodnego przemieszczania się w czasie pandemii COVID-19. Zgodnie z powyżej wskazaną regulacją prawną zawartą w Rozporządzeniu, do ustanowionych limitów nie wlicza się osób zaszczepionych przeciwko COVID-19, tj. takich osób, którym wystawiono zaświadczenie o wykonaniu szczepienia ochronnego przeciwko COVID-19 szczepionką dopuszczoną do obrotu w Unii Europejskiej lub znajdującą się w wykazie odpowiedników szczepionek dopuszczonych do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, prowadzonym przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH - Państwowy Instytut Badawczy, i upłynęło co najmniej 14 dni od dnia podania szczepionki jednodawkowej albo drugiej dawki szczepionki - w przypadku szczepionek dwudawkowych (§ 3 ust. 2 pkt 14 Rozporządzenia). Nie stanowią w tym zakresie wyjątku dzieci, które nie ukończyły 5. roku życia z uwagi na niemożliwość osiągnięcia przez nie statusu osób zaszczepionych. Wszystkie osoby, w tym dzieci, które nie zostały zaszczepione (bez względu na wiek i przyczynę niezaszczepienia) powinny być wliczane do obowiązujących limitów. Nadmieniam, że Główny Inspektor Sanitarny nie jest uprawniony do dokonywania powszechnie obowiązującej wykładni przepisów prawa, a poglądy prawne wyrażone przez Główny Inspektorat Sanitarny nie są wiążące dla sądów i organów kontroli stosowania prawa. Przedmiotowe wyjaśnienia mogą mieć tym samym charakter pomocniczy i w takim też znaczeniu mogą być wykorzystywane.Na zakończenie należy jednocześnie wskazać, iż Główny Inspektorat Sanitarny nie posiada inicjatywy ustawodawczej. Inicjatywę w zakresie Rozporządzenia posiada Rada Ministrów.

Pod pismem podpisała się „Z up. Głównego Inspektora Sanitarnego Izabela Kucharska Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego”.

(CK)

Jerzy Kamiński

Sprawdzanie paszportów covidowych w „Termach Jakuba”

REKLAMA

eprasa.pl 333058ffd3

URZĄD GMINY OŁAWA

Plac Marszałka J. Piłsudskiego 28
www.gminaolawa.pl www.bip.gminaolawa.pl

Kontakt:
tel. 71 313 30 44, fax 71 72 34 634
e-mail: sekretariat@gminaolawa.pl

Strona dofinansowana z budżetu Gminy Oława

Szanowni Państwo,

z okazji Nowego Roku 2022 proszę przyjąć życzenia, zdrowia, pomyślności, spełnienia marzeń. Nowy rok, to nowe wyzwania, nowy budżet, nowe przedsięwzięcia. Dlatego podjęliśmy współpracę z redakcją „Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie", by na łamach lokalnego tygodnika raz w miesiącu przekazywać Państwu najważniejsze wiadomości z życia gminy, informacje o realizowanych inwestycjach, czy aktualne komunikaty. A będzie o czym pisać. Na inwestycje przeznaczyliśmy w bieżącym roku ponad 26 mln zł, w ramach Polskiego Ładu otrzymaliśmy promesę na ponad 9 mln zł. W tym wydaniu gazety przekazujemy Państwu relację z najważniejszych inwestycji poprzedniego roku. Życzę przyjemnej lektury, zachęcam do odwiedzania strony www.gminaolawa.pl i profilu gminy na Facebooku - p.o. wójta gminy Oława Henryk Kuriata.

Rozbudowa remizy OSP w Owczarach

Rozbudowywany obiekt składa się z dwóch części, które są połączone drzwiami wewnętrznymi, tj. z garażu dla wozów strażackich oraz z części higieniczno-sanitarnej z biurem, salą szkoleniową, pomieszczeniami: pomocniczymi i zapasowymi. W ramach zadania został wykonany plac dojazdowy oraz parking.

Wartość inwestycji: ponad 1,3 mln. zł

Inwestycja zakończona, gmina planuje zorganizować uroczyste przekazanie obiektu owczarskim druhom.

Remont remizy w Sobocisku

Budynek remizy gruntownie przebudowano i wyremontowano. Wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, wykonano nową konstrukcję dachową, położono dachówkę. Kompleksowo wyremontowano także wnętrze budynku. Zadanie realizowane przy wsparciu środków finansowych w wysokości ponad 1,5 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Wartość inwestycji: 1,7 mln zł.

Nowa remiza to nie jedyny powód do radości druhów. Komendant Powiatowy PSP przekazał im samochód ratowniczo-gaśniczy Jelcz.

Budowa drogi w Chwalibożycach

W listopadzie 2021r. zakończyły się prace budowlane związane z przebudową około 909 m drogi dojazdowej do gruntów rolnych. Zadanie zostało dofinansowane ze środków finansowych budżetu Województwa Dolnośląskiego.

Wartość inwestycji: 305 tys. zł

Wyremontowana droga stanowi także dojazd do świetlicy w Chwalibożycach.

Wzdłuż drogi postawiono 10 lamp ulicznych.

Droga Lipowa w Stanowicach

Na odcinku 286 m położono nawierzchnię z kostki betonowej. W ramach inwestycji wykonano także chodnik, wjazdy na posesje oraz oświetlenie uliczne.

Wartość inwestycji: 580 tys. zł.

Budowa ul. Jankowickiej w Marcinkowicach

Końcem 2021 r. gmina rozpoczęła przebudowę ulicy Jankowickiej w Marcinkowicach. Zakres prac obejmuje wykonanie: nawierzchni z kostki betonowej, odwodnienia, oświetlenia oraz rozbudowę infrastruktury wodno-kanalizacyjnej.

Wartość inwestycji: 1,5 mln zł.

Budowa drogi w Jankowicach

W ramach inwestycji położono 400 m nawierzchni asfaltowej, przebudowano wjazdy na posesje, wykonano kanalizację deszczową, kanały boczne kanalizacji sanitarnej i wodociągowej. Dodatkowo utwardzono jednostronnie pobocze masą bitumiczną.

Wartość inwestycji: 622 tys. zł.

Przebudowa i wyposażenie świetlicy w Zabardowicach

W 2021 roku zakończył się gruntowny remont zabardowickiej świetlicy. Wykonano ocieplenie budynku, elewację, nowe pokrycie dachu, wymieniono stolarkę okienną i drzwiową. Teren przy świetlicy zyskał parking i chodnik z kostki betonowej. Zakres prac obejmował również remont wewnątrz budynku: przebudowano wejście, wykonano instalacje wewnętrzne, położono gładzie, płytki. Pod koniec ubiegłego roku gmina wyposażyła świetlicę w niezbędny do funkcjonowania sprzęt i meble. Zakupiono również stoły i krzesła do sali głównej.

Wartość inwestycji: 755 tys. zł.
Wartość wyposażenia: 63 tys. zł.

Zakres prac obejmował prace budowlane zarówno w środku budynku, jak i na zewnątrz.

Rozbudowa wodociągu Siedlce-Stanowice

Wartość inwestycji - 1,25 mln zł

Budowa infrastruktury rekreacyjno-sportowej w Bystrzycy i Jankowicach

W ramach pozyskanych środków z Unii Europejskiej w ramach działania LGD Stowarzyszenia Brzesko-Oławskiej Wsi Historycznej, gmina wybudowała wiaty rekreacyjne w konstrukcji drewnianej, do tego sceny i oświetlenie oraz zagospodarowała teren. W Jankowicach dodatkowo powstał tor do gry w boole.

Wartość obydwu inwestycji: 449 tys. zł.

Inwestycja w Jankowicach.

Wiata i scena w Bystrzycy.

eprasa.pl 333058ffd3

OŁAWA

Z prokuratury

Sprawa SKRADZIONEGO audi umorzona

Postępowanie umorzono dokładnie w sylwestra 2021 „wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu"

Gdy były oławski policjant zgłosił kradzież swojego audi A4, sprawa wzbudziła wątpliwości, zwłaszcza że auto było ubezpieczone i teraz właściciel chciał 150 tys. zł odszkodowania. Co było takie dziwne? Jak ustaliła policja, półtorej godziny od kradzieży auta, do którego miało dojść w Oławie, a co zarejestrował monitoring, jedyny kluczyk do tego samochodu logował się w aucie na terenie Wrocławia, co potwierdził biegły. Tymczasem ten sam kluczyk właściciel przyniósł na komendę, gdy parę dni po fakcie zawiadamiał o kradzieży auta.

Montoring pokazuje wejście sprawcy do audi - nikt przy nim nie majstruje, światła migają jak po wciśnięciu kluczyka i pojazd odjeżdża

Jak to wyglądało?

Audi zaparkowane było w miejscu, którego nie obejmuje miejski monitoring. Dziś jednak ludzie mają swoje prywatne monitoringi w wielu przeróżnych miejscach. Ktoś miał zamontowany swój tak, że pokazywał akurat ten parking i to miejsce. Policja dotarła więc do nagrania, które pokazuje zajście. Widać wyraźnie, jak ubrany na ciemno mężczyzna w czapce podchodzi do audi, chwilę wcześniej błyskają światła jak po wciśnięciu kluczyka, wsiada i odjeżdża, co wszystko trwa nie więcej niż 5 sekund. Nie widać żadnego włamania, nie ma śladów użycia tzw. metody na walizkę ani żadnych innych znaków świadczących o włamywaniu się do pojazdu. Na filmie wygląda to tak, jakby po prostu ktoś, kto ma kluczyk, podszedł do samochodu, normalnie go otworzył, wsiadł i odjechał.

Godzinę kradzieży z nagrania w Oławie potwierdził monitoring z Wrocławia, który widział ten sam pojazd we Wrocławiu jakieś pół godziny później. Potem mamy logowanie kluczyka do macierzystego pojazdu. Jak ustalił biegły, satelita zarejestrowała to logowanie półtorej godziny po zabraniu auta z Oławy, czyli kluczyk do audi (jedyny, jaki był) najprawdopodobniej znajdował się wtedy we Wrocławiu. Potem kamery wrocławskiego monitoringu uchwyciły to samo auto, jak wyjeżdża z miasta.

Po paru dniach były policjant, zgłaszając kradzież audi w oławskiej komendzie policji, przyniósł właśnie ten kluczyk z informacją, że nikt tych kluczyków nie mógł wziąć bez jego wiedzy. Cały czas były w mieszkaniu. Zestawiając wszystkie te informacje, mundurowi nabrali wątpliwości co do tego, czy w ogóle mają do czynienia z kradzieżą auta. I właśnie taki wniosek, o umorzenie sprawy kradzieży, trafił do Prokuratury Rejonowej w Oławie.

Możliwości było kilka. Nie umarzać sprawy i prowadzić ją dalej w kierunku kradzieży, czyli szukać auta i złodzieja. Umorzyć z powodu niewykrycia sprawcy lub umorzyć z powodu braku przestępstwa, czyli uznać, że auta wcale nie skradziono, z ewentualnym jednoczesnym wyłączeniem sprawy składania fałszywych zeznań i próby wyłudzenia nienależnego odszkodowania z PZU. To było ważne, bo ubezpieczyciel też miał wątpliwości, jak to było z tą kradzieżą, wstrzymywał się więc z wypłatą odszkodowania.

Oczywiście właściciel audi od początku zaprzeczał, by miał cokolwiek wspólnego z kradzieżą własnego audi. Gdy zapytałem go wprost, jak to możliwe, aby jego kluczyk logował się w aucie po kradzieży, odpowiedział pytaniem: - A skąd ja mogę wiedzieć?

Gdy spytałem czy możliwe jest, aby oryginalny kluczyk po kradzieży auta był we Wrocławiu, odpowiedział, że prosił policjantów, aby sprawdzili monitoring okolic klatki schodowej, gdzie wynajmuje mieszkanie, sugerując, że ktoś mógł ten kluczyk ukraść. Miał za złe policjantom, że zamiast pójść w tym kierunku i wszystko dokładnie sprawdzić, poszli na łatwiznę, sugerując, że auta wcale nie ukradziono, a on miałby sfingować kradzież.

Policja tłumaczyła mi, że analizowano monitoringi, które mogły obejmować miejsce kradzieży oraz podwórko, więc jeżeli na tych nagraniach byłoby coś interesującego, na pewno byłoby sprawdzane.

Właściciel audi nie chciał się ze mną spotkać. Przez telefon mówił, że oczernić kogoś w naszym kraju jest łatwo, więc lepiej dać prokuraturze spokojnie pracować, zamiast szukać sensacji. Dodał, że czeka na rozwój sytuacji, a gdyby naprawdę chciał sfingować kradzież, to na pewno zrobiłby to tak, że nikt by się nie dowiedział.

Finał

Ostatecznie w sierpniu sprawa trafiła do Prokuratury Rejonowej w Środzie Śląskiej. Mimo wielu prób nie udało nam się skontaktować z prokuratorem prowadzącym ją, bo albo był na długim urlopie, albo na zwolnieniu chorobowym. Gdy kolejny raz, już w tym roku, próbowałem się czegoś dowiedzieć o sprawie, okazało się, że w ostatnim dniu roku, dokładnie 31 grudnia 2021, postępowanie umorzono na podstawie art. 17 par. 1 pkt 1 kpk wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

- W sprawie nie ustalono, jaką metodą dokonano kradzieży pojazdu - informuje rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu Małgorzata Dziewońska. - W toku prowadzonego postępowania nie ujawniono okoliczności, które uzasadniałby wyłączenie materiałów celem ich odrębnego rozpoznania.

Formalnie sprawa jest więc zakończona, choć wciąż nie wiemy, jak to się stało, że jedyny kluczyk, który cały czas miał być w mieszkaniu właściciela, logował się do skradzionego auta we Wrocławiu już po zabraniu auta z centrum Oławy, a potem ten sam kluczyk właściciel miał w rękach, gdy zgłaszał kradzież. Nie mogłem o to spytać prokuratora prowadzącego sprawę, bo w dalszym ciągu jest na zwolnieniu.

Komendant powiatowy KP w Oławie nie chciał sprawy komentować.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

REKLAMA

eprasa.pl 333058ffd3

Sprawa KOMENDANTA MO Aleks

TYLKO W WERSJI PAPIEROWEJ!

Historia Milicji Obywatelskiej na ziemi oławskiej była już opisywana w literaturze naukowej oraz na łamach „Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie". Stwierdzano między innymi, że utworzona w 1944 r. była formacją pełną wzajemnych sprzeczności i paradoksów. Oprócz ideowości i poświęcenia trafiali do niej ludzie o zróżnicowanej przeszłości i motywach. Nie brakowało osobników zdemoralizowanych wojną, z popełnionymi przestępstwami, a nawet zbrodniami. Zdarzali się szabrownicy, a także drobni przestępcy, których jedynym celem było szybkie wzbogacenie się

Trudno z perspektywy kilkudziesięciu lat oceniać postawy ludzkie, wyrosłe w latach trudnej do pojęcia nędzy, powszechnego stosowania przemocy, gwałtów, gdy czasem jedynie siła zbrojna lub przemoc decydowała o życiu. Jak bardzo niepewne były to lata, jak łatwo było wówczas o pomyłkę, lub wydanie wyroku na człowieka, a także jak niewiele znaczyło ludzkie życie, świadczą przykłady nawet tych, których moglibyśmy nazywać pionierami Ziem Zachodnich, budowniczymi nowej rzeczywistości, którzy położyli spore zasługi, ale mieli także takie karty w życiorysach, które dopiero po wielu latach odkrywają swoje tajemnice. Taką postacią był również komendant powiatowy Milicji Obywatelskiej w Oławie z lat 1945-1946, kapitan MO Aleksander Baran.

Jego historia była tyleż tragiczna, co charakterystyczna dla tamtych czasów. Zawiera też mnóstwo pytań i zagadek, których z pewnością w tej opowieści nie rozwikłamy. Nam pozostają przypuszczenia i mozolna rekonstrukcja zdarzeń, odtwarzanych po ponad 70 latach.

Zacznijmy od początku

Milicja Obywatelska została utworzona w Oławie około 28-29 kwietnia 1945 r. jako jedna z pierwszych placówek MO na Dolnym Śląsku. W tym czasie obszar pasma Sudetów znajdował się w rękach niemieckich, a o Wrocław nadal toczyły się walki. Właściwym jednak początkiem funkcjonowania tej formacji na Dolnym Śląsku było sformowanie tzw. „Batalionu Zapasowego" w Krakowie w marcu 1945 r. Jednostka ta składała się z trzech dużych grup kandydatów do służby: grupy krakowskiej (350 ludzi), radomskiej (50 ludzi) i kieleckiej (55 ludzi). W kwietniu tego roku oddział ten ostatecznie osiągnął stan 550 członków, którzy w pewnych odstępach czasu (pierwsza grupa już 19 kwietnia) wyruszyli z Krakowa na Dolny Śląsk. Ponieważ o Wrocław toczono boje, batalion dotarł najpierw do Oleśnicy, a następnie do Trzebnicy, skąd rozesłano kilkunastoosobowe oddziały funkcjonariuszy w celu utworzenia placówek MO w planowanym dopiero województwie wrocławskim. Pierwsze Komendy Powiatowe Milicji Obywatelskiej zorganizowano w Oleśnicy, Trzebnicy, Namysłowie, Brzegu i Oławie. Oławska grupa funkcjonariuszy liczyła 17 ludzi, którymi dowodził ppor. Jan Gierczak, były żołnierz Batalionów Chłopskich. Jego zastępcą ds. polityczno-wychowawczych był sierż. Roman Kaczyński, a towarzyszami: kpr. Wojciech Koziarz, kpr. Teofil Rozmus oraz szeregowi: Jan Marmurowicz, Jan Zawierucha, Michał Szkółka, Stefan Obrok, Roman Pytlik, Józef Wojciechowski, Zbigniew Wypych, Izydor Bogaj, Stanisław Urbańczyk, Józef Chojarczyk, Wacław Zięba, Władysław Banasik, Ludwik Dziadkowic i Józef Dziadek. To oni stanowili pierwsze kadry Milicji w Oławie. Siedziba Komendy Powiatowej MO mieściła się przy ulicy 1 Maja 25, w której do dnia dzisiejszego zachowały się pewne jej pozostałości w postaci zakratowanych okien w piwnicach oraz metalowe-pancerne drzwi prowadzące do aresztu.

We wrześniu 1945 r. stan zdrowia ppor. Jana Gierczaka uległ gwałtownemu pogorszeniu, do tego stopnia, że został zwolniony ze służby i wkrótce zmarł w wyniku powikłań pogruźliczych. Jego następcą został kpt. Aleksander Baran (niestety, nie dysponujemy jego fotografią), który sprawował tę funkcję do września 1946 r., gdy został zdymisjonowany, a dwa lata później aresztowany i zastrzelony, a właściwie zamordowany „podczas próby ucieczki" przez funkcjonariuszy UB w lasach w okolicach Radomia. W tym momencie należałoby pokusić się o rekonstrukcję wydarzeń, prowadzącą do odpowiedzi na pytanie, co właściwie wydarzyło się w przeciągu dwóch lat 1946-1948? A także, co w istocie doprowadziło do aresztowania i śmierci kpt. Aleksandra Barana? Aby ustalić podstawowe fakty, spróbujmy nakreślić jego życiorys od początku.

Kim był

Aleksander Baran urodził się 19 września 1906 r. w miejscowości Bieliny, w powiecie kieleckim, z rodziców Jana i Józefy z Zielonków. Ukończył 6 klas szkoły powszechnej oraz 1 rok szkoły leśno-mierniczej. W latach 1926-1939 służył zawodowo w Wojsku Polskim w 9. Dywizjonie Artylerii Konnej w Baranowiczach, w stopniu starszego ogniomistrza. We wrześniu 1939 r. jego macierzysta jednostka została rozlokowana w okolicach Działdowa i Lidzbarka, gdzie brała udział w walkach odwrotowych w składzie Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. Aleksander Baran jako podoficer przeszedł z nią cały szlak bojowy, aż do ostatnich walk z oddziałami Armii Czerwonej w okolicach Lwowa, po których szczęśliwie powrócił do domu. W styczniu 1940 r. został zaprzysiężony do „ZWZ", a od jesieni 1942 r. służył w Batalionach Chłopskich na „placówce Łagów", położonej w powiecie opatowskim. Pod pseudonimem „Grzmot" służył w oddziale Eugeniusza Fąfary „Nawrota", w którym pełnił funkcję instruktora szkolenia bojowego. Od jesieni 1944 r. dołączył do grupy leśnej B.Ch. pod nazwą „Szczytniak". Jesienią 1944 r. po rozwiązaniu oddziału „Szczytniaka" zamieszkał w Niwkach Daleszyckich, zatrudniając się jako ślusarz w warsztatach kolejowych.

15 stycznia 1945 r. po wkroczeniu Armii Czerwonej do Kielc ujawnił się w Powiatowej Komendzie MO w Kielcach i został mianowany komendantem MO w Chęcinach. Włączony w skład „Grupy Operacyjnej Milicji Obywatelskiej" w kwietniu 1945 r., a następnie skierowany na Dolny Śląsk trafił do Oławy. Od października tego roku objął funkcję komendanta powiatowego MO w Oławie, po uznanym za niezdolnego do służby Janie Gierczaku. 10 października 1946 r. na podstawie zarzutu o niesubordynację został ukarany przez KGMO zdjęciem z funkcji oraz usunięciem z MO. Tyle wiadomo na pewno. Co robił w latach 1946-1948, już pozostając poza służbą w MO, nie wiemy, jednak 26 listopada 1948 r. prokurator Sądu Okręgowego w Radomiu (Wydział Zamiejscowy w Ostrowcu Świętokrzyskim) wydał nakaz aresztowania Aleksandra Barana. Co było przyczyną aresztowania? Czy zarzut przynależności do Armii Krajowej wystarczył do aresztowania byłego, bądź co bądź zasłużonego komendanta powiatowego Milicji Obywatelskiej?

Zarzuty

Z akt sprawy można wysnuć przypuszczenie, że głównym zarzutem funkcjonariuszy UB przesłuchujących Aleksandra Barana była jego przynależność do oddziału partyzanckiego Batalionów Chłopskich. Formacji w istocie uznającej zwierzchnictwo Polskiego Rządu na Uchodźctwie, a na terenie okupowanej Polski Delegatury Rządu na Kraj oraz Komendanta Głównego Armii Krajowej. Nie było niczym nadzwyczajnym, że

Budynek mieszkalny przy ul. św. Rocha nr 4-6, w którym w latach 1945-1950 r
Tu przesłuchiwano kpt. Aleksandra Barana

eprasa.pl 333058ffd3

sandra Barana z 1948 roku

w 1945 r. spotykało się żołnierzy byłej Armii Krajowej wśród funkcjonariuszy MO, zwłaszcza na tych obszarach, gdzie AK uzyskała (częściowy) wpływ na przejmowanie władzy w 1945 r. (np. na Podhalu, na Podkarpaciu, etc.).

Nie udało się dotrzeć do teczki personalnej Aleksandra Barana, a z akt sprawy niewiele można się dowiedzieć, co było bezpośrednią przyczyną zawieszenia w czynnościach we wrześniu, a następnie usunięcia go ze stanowiska i ze służby w MO w październiku 1946 r. Wielce prawdopodobne, że tego typu decyzje przełożonych (sprawy nadzorował Wydział do spraw Funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu) były podejmowane ze względów politycznych, gdyż to one głównie decydowały o tym, czy ktoś kwalifikuje się do służby w „resorcie", czy też należy z niego zrezygnować. Aresztowanie Aleksandra Barana nastąpiło 2 grudnia 1948 r. i zostało przeprowadzone przez funkcjonariuszy oławskiego UB Zygmunta Domagalskiego i Bolesława Sitkę. Formalną podstawą oskarżenia kierowanego wobec byłego komendanta MO, był Dekret PKWN z 31 sierpnia 1944 r. „O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego". Tyle mówi tytuł dokumentu, natomiast jego treść jest niezwykle represyjna i stwierdza w głównej części, iż „kto, działając na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej: a.) brał lub bierze udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej lub jeńców wojennych, w znęcaniu się nad nimi albo ich prześladowaniu, b.) działał lub działa na szkodę osób przebywających na obszarze państwa polskiego, w szczególności przez ujęcie lub wywożenie osób poszukiwanych albo prześladowanych przez władzę okupacyjną z jakichkolwiek przyczyn (z wyłączeniem ścigania za dokonanie przestępstw pospolitych), podlega karze śmierci" (art. 1. Dz.U. nr 4, poz. 16 i 17). Za tym prawniczym artykułem krył się zarzut, jaki został sformułowany przez prokuratora Sądu Okręgowego w Radomiu (Oddział Zamiejscowy w Starachowicach) i dotyczył zdarzeń, jakie rzekomo miały miejsce jesienią 1942 r. Zdaniem prokuratora Aleksander Baran podczas służby w oddziale partyzanckim Batalionów Chłopskich brał udział w akcji eksterminacyjnej obywateli polskich żydowskiego pochodzenia poszukiwanych przez niemiecką żandarmerię, co w tamtych warunkach równało się współpracy z Niemcami i było karane śmiercią. Czy tak w rzeczywistości było? To bardzo wątpliwe i nie ma podstaw, aby tak sądzić. Przesłuchanie prowadzone przez oficera śledczego oławskiego UB Władysława Kolasę miało przede wszystkim na celu wykazanie stosowania procederu „szmalcownictwa", które zarzucono Aleksandrowi Baranowi. Niczego jednak mu nie udowodniono, a przesłuchanie wskazuje raczej na udział osób trzecich, nie zaś sprawstwo byłego komendanta oławskiej MO.

Zygmunt Domagalski, funkcjonariusz PUBP w Oławie, który uczestniczył w aresztowaniu kpt. Aleksandra Barana. Fot. ze zbiorów IPN

Władysław Kolasa, oficer śledczy oławskiego UB, który przesłuchiwał kpt. Aleksandra Barana. Fot. ze zbiorów IPN

Na siłę

Pytania śledczego Kolasy nosiły jednoznacznie brzmiącą wymowę, w której starał się on wykazać winę Aleksandra Barana: „ile razy i gdzie dokonywaliście napadów rabunkowych na terenie pow[iatu] Opatów, pow[iat] Kielce, w latach 1940-1944, będąc w odd[ziale] BCh"? W odpowiedzi Aleksander Baran stwierdzał, iż: „grupa `Szczytniak` dokonywała napadów na majątki niemieckie [...] celem zabierania prowiantów żywnościowych i o ile sobie przypominam, były także napady w [miejscowości] Czarnów, pow. Kielce, skąd były zabrane świnie, jałówki, mąka, 6 koni i siodła, ze wsi [w] majątku niemieckim Skoszyn koło Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie było zabrane koń z siodłem, w Łagowie był zabrany cukier, około 5 metrów z jajczarni niemieckiej, następnie z mleczarni [w] Piekoszowie, było zabrane przez grupę B.Ch. masło i śmietana z majątku Promnik około Kielc, była zabrana mąka i inne artykuły żywnościowe. Z kopalni pirytu zajmowanej przez ukraińskie SS w Nowej Słupi była zabrana marmolada, margaryna, papierosy, zapałki, bielizna i ubrania wojskowe niemieckie, w które później ludzie grupy „Szczytniak" ubierali się, nosząc furażerki z materiału zielonego z proporczykiem biało-czerwonym i zaznaczam, że ubrania, które były zabrane przez grupę BCh „Szczytniak" z Nowej Słupi, były już przemalowane na kolor ciemno zielony. Ja czynnego udziału w tych napadach na majątki niemieckie nigdy nie brałem, ponieważ byłem zawsze przy taborze, pilnowałem sprzętu i [byłem zajęty] przygotowaniem straży dla ludzi grupy „Szczytniak". O wszystkich czynach, jakie dokonywała grupa „Szczytniaka" na terenie powiatu Opatów oraz pow. Kielce, może powiedzieć obecny kapitan WUBP Kielce ob. Arendarski Lucjan, który może powiedzieć, czy ja brałem jakikolwiek udział w terroryzowaniu ludzi, lub napadach rabunkowych oraz o tym samym może stwierdzić Cedro Stefan, zamieszkały w Domaszowicach obok Kielc, obecnie pracuje w Wojewódzkim Związku Uczestników Walk Zbrojnych w Kielcach".

Na tym zakończono wstępną część przesłuchania. Oficer śledczy oławskiego UB Władysław Kolasa powrócił do tego podczas kolejnego przesłuchania, jeszcze tej samej doby, co świadczy, że wobec Aleksandra Barana zastosowano zasadę „konwejera", to znaczy co najmniej kilkugodzinnego przesłuchania, w trakcie którego powracano do wcześniej zadawanych pytań i namolnego „maglowania" tak, aby osoba przesłuchiwana zmęczona i wyczerpana wielogodzinnymi zeznaniami zaczęła gubić się w najprostszych faktach, popełniać błędy i pomyłki w zeznaniach, co miałoby świadczyć o składaniu fałszywych zeznań. Aleksandra Barana przesłuchiwano co najmniej trzykrotnie. Śledztwo nie wykazało żadnej winy oskarżonego, niemniej zastosowano areszt tymczasowy, a Barana osadzono w Areszcie Śledczym w Brzegu. Wkrótce postanowiono odtransportować go do Prokuratury w Ostrowcu Świętokrzyskim na przesłuchanie. Do celu jednak aresztanta nie dowieziono, gdyż podczas postoju w okolicach Radomia funkcjonariusze UB użyli wobec niego broni „podczas próby ucieczki". Jak się okazało oddane strzały były śmiertelne. Czy rzeczywiście była to próba ucieczki, czy też pospolity mord, tego chyba już nigdy się nie dowiemy...

Podczas aresztowania kpt. Aleksandra Barana 2 grudnia funkcjonariusze UB zabezpieczyli następujące przedmioty osobiste: 8162 złote, pasek od spodni, krawat, szalik, rękawiczki ze skóry, dokument nadania nieruchomości (nr 618), ołówek kopiowy, legitymację członka Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", kartę rowerową, portfel „z różnymi papierami" oraz pół paczki zapałek. Tyle było warte ludzkie życie w 1948 r.

I to w zasadzie koniec tej tragicznej historii. Niewiele wiemy o rodzinie byłego komendanta MO. Być może żyją potomkowie, którzy zechcą podzielić się swoją wiedzą na temat tej zagadkowej śmierci. Wiele wskazuje, że był to mord polityczny, bez sądu, wyroku, możliwości uczciwego procesu i obrony wobec postawionych zarzutów.

TOMASZ GAŁWIACZEK
Instytut Pamięci Narodowej

Fot. T. Gałwiaczek

mieścił się Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.

eprasa.pl 333058ffd3

POWIAT

Historia

To był dobry rok ZWIADOWCÓW

Piotr Kutela oprowadza po siedzibie stowarzyszenia Lokalna Grupa Zwiadowców Historii - Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 19. Jest się czym pochwalić

- Siedzibę mamy praktycznie od wakacji - mówi Piotr Kutela, założyciel i szef LGZW - ale do grudnia zagospodarowywaliśmy ją, żeby jakoś wyglądała. Niedawno ze składkowych pieniędzy kupiliśmy gablotki, w których trzymamy większość naszych eksponatów. Lokal użytkują wspólnie ze Stowarzyszeniem Przedsiębiorców w Jelczu-Laskowicach, pół na pół z nimi. - Dużo nam pomógł w znalezieniu tej siedziby sekretarz urzędu Dariusz Koprowski - mówi Kutela. - Nie mamy żadnych dofinansowań, wszystko robimy z własnych składkowych pieniędzy, więc zależało nam, żeby nie było drogo.

Rok 2021 stowarzyszenie zamknęło bardzo dobrze. W grudniu wszystko wreszcie zaczęło wyglądać prawie tak, jak chcieli. W siedzibie mogą się spotykać, zapraszać ludzi, którzy przynoszą im jakieś stare przedmioty, które u nich leżałyby w kącie, a tu mogą być eksponowane.

- Chcemy, aby tu przychodzili też porozmawiać o lokalnej historii - mówi Piotr. - Ale i sami wychodzimy z inicjatywą. Zaczęliśmy chodzić po miejscowych przedszkolach, aby dzieciom pokazać niektóre eksponaty. Są zachwycone. Teraz jakieś przedszkole chce przyjść tutaj.

Najwyraźniej etap tylko internetowy zaczął nie wystarczać, potrzebna była praca w realu. Tak zaczyna się tworzyć lokalna izba pamięci. Owszem, przy spółce Jelcz jedna już jest, ale dotyczy bardziej Jelczańskich Zakładów Samochodowych, a od niedawna także obozu Fünfteichen (Miłoszyce), a tutaj może być wszystko, co dotyczy dawnego życia na tej ziemi. Jak widać w siedzibie stowarzyszenia, może to być stara pralka marki Frania, kołowrotek, żelazko, stare zdjęcia. Są oczywiście pamiątki po Zakładach Kruppa, bo to konik Grupy, ale tych innych przedmiotów zaczyna być coraz więcej. Niedawno jakiś mieszkaniec przyniósł dwa mundury. U niego leżały, tu inni zobaczą, jak się kiedyś chodziło ubranym, a przede wszystkim, nie wylądują w śmietniku.

- To był dobry rok - podsumowuje Piotr Kutela. - Stowarzyszenie okrzepło, tak jak planowaliśmy w styczniu postawiliśmy pomnik w miejscu obozu Fünfteichen, w kolejną rocznicę wyzwolenia obozu było o tym głośno, udało się zorganizować uroczystości, potem zostaliśmy docenieni, bo była była nagroda z IPN. Udzielamy się też charytatywnie w wielu akcjach.

Zaczęli od Zakładów Kruppa, potem był jelczański zamek... Co dalej? - Teraz chcemy dostać zgodę od Nadleśnictwa, aby pochodzić ze sprzętem po poligonie leśnym w rejonie Janikowa, gdzie nie dawno zaczęły wychodzić ciekawe rzeczy, jakieś kawałki bomb ćwiczebnych - mówi Kutela. - Pomagamy w Centrum Kultury przy tworzeniu lokalnego archiwum cyfrowego, chcielibyśmy zrobić wystawę. Mamy parę pomysłów.

TEKST I FOT.:
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

- Siedzibę mamy praktycznie dopiero od wakacji, ale już mamy czym się pochwalić - mówi Piotr Kutela, założyciel i szef Lokalnej Grupy Zwiadowców Historii

W siedzibie Grupy powstaje coś na kształt lokalnej izby muzealnej

JELCZ-LASKOWICE

Co wybierasz?

Kulturalny POCZĄTEK roku w J-L

W Miejsko-Gminnym Centrum Kultury sporo się dzieje

- Aktywności zawsze zaplanowane są tak, aby każdy znalazł coś dla siebie - opowiada dyrektor Dorota Miś-Hanys. - Rozrywka kulturalna jest serwowana zarówno dla dzieci, młodzieży, dorosłych, jak i seniorów. Pozostaje państwu skorzystać z tego kalejdoskopu imprez. Gorąco zapraszamy!

Co się wydarzy?

* 21 stycznia o godz 19.00 - koncert kolęd Pospieszalskich w kościele pw. M.M. Kolbego w Jelczu-Laskowicach.

* 30 stycznia - koncert podczas 30. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

* 31 stycznia - wyjazd do zamku w Mosznej, wraz ze zwiedzaniem „szkoły magii i czarodziejstwa".

7 lutego - wyjazd do Muzeum Iluzji we Wrocławiu.

13 lutego, godz. 17.00 - Queen Symgonicznie w hali Centrum Sportu i Rekreacji.

Bilety na wydarzenia można kupować na www.mgck-jl.pl/bilety. Są jeszcze miejsca na zajęcia stałe w Centrum Kultury. Konkretnie na taniec nowoczesny i modern. - Zachęcamy także panie z naszych sołectw do ćwiczeń fitness w ich miejscowościach - mówi Miś-Hanys. - Apelujemy także i prosimy jednocześnie, aby uchronić historię od zapomnienia i przynosić do nas stare zdjęcia z Jelcza-Laskowic. Wszystkie fotografie zeskanujemy i oddamy państwu oryginały, zdjęcia tworzyć będą Archiwum Cyfrowe Jelcza-Laskowic. Wspólnie zadbajmy o szacunek do przeszłości w imię pamięci przyszłych pokoleń.

(KT)

eprasa.pl 333058ffd3

Listy do redakcji

Wokół nowej kolekcji przedwojennych oławskich przedmiotów

Informacja sprzed paru tygodni o tym, że miejska biblioteka kupiła cenną kolekcję przedwojennych przedmiotów związanych z historią Oławy, wielu pasjonatów lokalnej historii ucieszyła, ale nie spodobała się wszystkim. Oto przykład

Nie eksponować publicznie

Komentarz do artykułu pt. „Wzbogaciliśmy się o cenną kolekcję" zamieszczony w „Gazecie Powiatowej" z 30 grudnia 2021.

Nie należy eksponować publicznie materiałów dotyczących polskich Ziem Zachodnich, w tym naszego miasta Oławy, tak jakby były one częścią Prus lub III Rzeszy Niemieckiej. Taką właśnie rolę będzie spełniać ta kolekcja umieszczona w miejscu publicznym odwiedzanym przez polską młodzież lub turystów, w tym turystów niemieckich. Niezależnie, czy to jest zamierzone, czy niezamierzone i przypadkowe.

Miejscem tych informacji są księgi i archiwa historyczne.

Ziemie te były podstępnie, siłą zabrane Polsce a potem Austrii przez Prusy w sytuacji chwilowego osłabienia państwa polskiego. Następnie przez całe stulecie siłą i brutalnie germanizowano polskich mieszkańców, by zapomnieli o swoim pochodzeniu.

Należy przypuszczać, że tego przeciętni Niemcy nie wiedzą. Szczególnie młodzi Niemcy. Nikt nie miał interesu, by im o tym powiedzieć. Przypuszczalnie zwykli Niemcy utratę tych ziem uważają za krzywdę. Młodzi Niemcy i też niektórzy starsi z czasów II wojny światowej, mogą łudzić się, że Polska jest państwem sezonowym. Tak niektórzy Niemcy dają do zrozumienia i myślą, że należy tak postępować, by ziemie te wróciły do Rzeszy Niemieckiej. Temu ta kolekcja może służyć.

Niemcy mają strategiczną przewagę wśród urzędników w Unii Europejskiej i mają możliwość wpływać na to. Tylko ślepy tego nie zauważa.

Unia Europejska łamie uzgodnione traktaty i wtrąca się do nie swoich wewnętrznych polskich spraw, usiłuje blokować różne polskie sprawy pod byle pretekstem, który nie powinien jej obchodzić. Jesteśmy państwem niepodległym. Polska Konstytucja jest nadrzędna nad prawem unijnym. Na to Polacy głosowali w referendum akcesyjnym.

Należy przypuszczać, że nie jest w interesie UE rozwój państwa polskiego. Będą Polaków przytrzymywać przez całe dziesięciolecia pod byle pretekstem - niezależnie od tego, kto będzie w Polsce rządził. Uważają, że inni nie mają nic dogadania. Nie łudźmy się.

Należy domyślać się, że właściciel kolekcji, kolekcjonował te rzeczy nie w Polskim interesie. On je kolekcjonował dla pamięci, w interesie swojej niemieckiej ojczyzny po przegranej II wojnie światowej.

Nadmieniam, że w tej samej gazecie, obok, jest piękny, pouczający, artykuł z uroczystości zorganizowanej w Jelczu-Laskowicach z okazji rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Są Polacy, dla których dobro Ojczyzny jest ważne. O takich faktach powinniśmy uczyć naszą młodzież i je eksponować publicznie.

ROZALIAN ŚWIERZKO

*

Od redakcji:

Ponieważ list pana Rozaliana - do którego ma oczywiście prawo, a czego nie chcemy mu odbierać, realizując szanowaną przez nas wolność słowa - powiela niebezpieczne naszym zdaniem stereotypy, nieuprawnione sugestie wobec dotychczasowego właściciela kolekcji - o komentarz do tego listu poprosiliśmy szefową biblioteki „Koronka", która jest obecnie właścicielem nowych zbiorów i zapowiada ich eksponowanie.

Nie zagraża polskości

Długo zastanawiałam się, czy zareagować na komentarz Pana Rozaliana Świerzki, każdy ma przecież prawo do własnego zdania. Jednak stwierdzenie „Nie należy eksponować publicznie materiałów dotyczących polskich Ziem Zachodnich, w tym naszego miasta Oławy, tak jakby były one częścią Prus lub III Rzeszy Niemieckiej" skłoniło mnie do napisania odpowiedzi na ten komentarz.

Leżąca na Dolnym Śląsku Oława ma bogatą historię, była polska, czeska, austriacka i niemiecka. W 1945 r. przejęliśmy dorobek kulturowy poprzednich mieszkańców, który dla kolejnych pokoleń urodzonych w Oławie jest ich dziedzictwem. Dla nich również polskość Oławy nie podlega dyskusji.

Zakupiona przez nas kolekcja nie zagraża polskości Oławy, dzięki tym eksponatom możemy pokazać, jak wyglądało miasto i Ziemia Oławska przed 1945 r., jak żyli i czym zajmowali się nasi poprzednicy. To nasza wspólna historia i dziedzictwo oraz wspólna „mała ojczyzna".

Zastanawiam się, co skłoniło autora komentarza do snucia domysłów na temat właściciela kolekcji i jego niecnych intencji. W imię jakich racji oczernia Pan pasjonata historii?

Wspomina Pan o uroczystościach z okazji rocznicy Powstania Wielkopolskiego, zorganizowanych w Jelczu-Laskowicach, pewnie nie wie Pan o tym, że w oławskim pułku huzarów służyli również Polacy, wśród nich późniejszy generał Wojska Polskiego, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej Kazimierz Raszewski oraz rotmistrz Edward Grabski. Obaj walczyli w Powstaniu Wielkopolskim. Ich sylwetki prezentowaliśmy na wystawie z okazji 100. lecia Odzyskania Niepodległości.

Wzbogaciliśmy się o CENNĄ kolekcję

JANINA KORDYS
dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oławie

Antyszczepionkowcy PROTESTOWALI

OŁAWA

Akcja

Grupa około 40-50 osób, głównie antyszczepionkowców, protestowała 15 stycznia Rynku

W ramach ogólnopolskiej akcji STOP SEGREGACJI manifestowali swój sprzeciw wobec obowiązkowych szczepień. Nie chcą - jak to określają - „segregacji sanitarnej" i kolejnych lockdownów. Nie zgadzają się też z projektem ustawy zezwalającej pracodawcy na sprawdzanie paszportów covidowych u pracowników.

Nie chcą, by nazywać ich „antyszczepionkowcami", woleliby "wolnościowców", ale to, co mówią, spokojnie wyczerpuje definicję tego pierwszego określenia - na pewno nie zachęcają do szczepień, a na stronie, którą podają na plakatach, zapowiadających protesty, propagują np. naklejki z hasłem "bez maski, bez testu, bez paszportu". Podczas pikiety w Oławie poza hasłami na transparentach „Stop segregacji sanitarnej", „Nie dla segregacji ludzi", „Ustawa 1845 łamie RODO, Kodeks Pracy i Konstytucję", „Jesteśmy tutaj dla wolności waszej i naszej", „Wyłącz TV i włącz myślenie, bo nasze życie zamienią w więzienie" czy „Walcz o wolność razem z nami", padały słowa o ofiarach szczepień na Covid, o umyślnym mordowaniu wielu ludzi na ogromną skalę za pomocą szczepionki, o tym, że jest się czego bać, bo to eksperyment. Ktoś powiedział, że „w Australii jeden wielki obóz koncentracyjny się robi". Organizator spotkania porównał sprawdzanie paszportów covidowych do segregacji w Auschwitz: - Na początku zakazano Żydom siadać na ławkach potem wejść do sklepów, a wszyscy wiemy, jak się to skończyło... Nie zgadzamy się, aby segregowano nas jak śmieci, i aby kolejne Auschwitz spadło nam na głowy z nieba.

Jakaś pani powtarzała fake news o śmierci pielęgniarki, która jako pierwsza osoba w Polsce przyjęła szczepionkę przeciw COVID-19, podczas gdy w rzeczywistości warszawska pielęgniarka żyje - jedynie zamknęła swoje konto na Facebooku.

Organizator pikiety przywoływał obrazy z Chin o wsadzaniu do metalowych kontenerów ludzi „jedynie podejrzanych" o zakażenie.

- Całe te szczepienia można podpiąć do tych teorii "spiskowych", które mówią o depopulacji - przekonywał. - Wielki wujek Gates chce ratować świat, a sam otwarcie mówił, że jest przeludnienie i trzeba zrobić tak, aby to zredukować. Jak możemy ufać komuś, kto teraz chce leczyć i pomagać szczepionkami, a tak naprawdę za chwilę mówi, że jest nas za dużo i trzeba nas zredukować, czyli wybić ludzi. Otwarcie to wszystko powiedział. Chciałbym was zapytać, czy gdyby nie telewizja, nie media, widzielibyście wokół siebie tego wirusa? To jest pandemia głupoty i pandemia strachu. Nic innego. Ludzie są zastraszeni. Nie boją się wirusa, tylko tak naprawdę systemu. Bo nie wejdą do sklepu. Protestujemy przeciwko hipokryzji władzy, która przygotowała poprawki do ustawy, aby obowiązkowo szczepić mundurowych i lekarzy, zaraz pewnie zwykłych obywateli zechcą szczepić, a sami w tym czasie odrzucili poprawkę nakazującą im się zaszczepić. Mam nadzieję, że rząd otworzy oczy i zacznie słuchać obywateli...

Protest przebiegał pod okiem policji, było spokojnie.

*

Organizator zapowiada kolejne protesty w tym samym miejscu. Najbliższy w sobotę 22 stycznia o godzinie 17.00.

(CK)

Uczestnicy pikiety przed wszystkim nie zgadzali się na - jak to określali - „segregację sanitarną"

Protestowało około 40-50 osób

eprasa.pl 333058ffd3

Subiektywny wybór najciekawszych/najważniejszych wydarzeń według Zygmunta Piskozuba

Powojenna OŁAWA. Po raz pierwszy.

W mroźne popołudnie 28 stycznia 1945 r. wojska Wermachtu zostały wyparte z Oławy, dokonały tego oddziały sowieckie I Frontu Ukraińskiego dowodzone przez marszałka Iwana Koniewa. Władzę nad miastem przejął na zasadach prawa wojennego komendant wojenny major Puczkow

Władysław Gorazd

Trzy miesiące później, 30 kwietnia, przybyła do Oławy 20-osobowa grupa z Władysławem Gorazdem, mająca założyć polską cywilną administrację. W dniu następnym doszło do spotkania Gorazda z majorem Puczkowem, po którym przekazano cywilną administrację w ręce polskie. 2 maja przystąpiono do pracy.

W tym miejscu rozpocznę przypominanie Czytelnikom w kolejności chronologicznej (uznałem, że jest ona czytelniejsza niż tematyczna) osób, które rozpoczynały w Oławie pełnienie określonych funkcji oraz faktów, które miały miejsce po raz pierwszy.

Lata 40.

Wydarzenie istotne i radosne miało miejsce już 13 maja 1945. Dwa dni wcześniej przyszła do Władysława Gorazda młoda kobieta w poważnym stanie, prosząc by udzielił jej i jej narzeczonemu ślubu. Gorazd trochę się wahał, ale w końcu uznał, że ma prawo dać ślub. Gdy powstała administracja parafialna, młoda para potwierdziła ślub u księdza Pilawskiego.

Jan Dulębowski

Jeszcze w maju miały miejsce nominacje na różne stanowiska, np. Wacław Stasiak organizował straż pożarną, Jan Dulębowski objął stanowisko sędziego, a nieco później prezesa sądu. Pan sędzia był postacią bardzo barwną, aktywnie uczestniczył w działaniach harcerstwa, organizował obozy wędrowne po górskich trasach, w jednym z nich uczestniczyłem, zdobywając górską odznakę turystyczną PTTK, był członkiem zespołu muzycznego i uwielbiał śpiewać lekko sprośne piosenki.

Ppor. Jan Gierczak organizował MO. Zapamiętałem z tamtego okresu, że milicjantem był pan Zięba, który na rowerze patrolował ulice Oławy.

Na początku czerwca pan Gorazd jako pełnomocnik Rządu Rzeczpospolitej na okręg oławski (taka była oficjalna nazwa tego stanowiska) wyznaczył na burmistrza Oławy Jakuba Axentowicza, urodzonego w powiecie kołomyjskim. Funkcję sprawował do października, a później jako doświadczony naczelnik obwodowy urzędu pocztowego w Śniatynie został zastępcą naczelnika Urzędu Pocztowego w Oławie.

Na przełomie maja i czerwca 1945 roku pan Jan Wodecki wracając z robót przymusowych w Niemczech, zatrzymał się w Oławie i samorzutnie zajął się zabezpieczaniem budynku Poczty. To cytat z jego meldunku:

„Budynek zastałem cały i nieuszkodzony, wnętrze natomiast zdemolowane. Wnętrze budynku, parter i I piętro oczyściłem, sprzęt poukładałem, klucze najpilniejsze dorobiłem i z dniem 10 czerwca 1945 r. uruchomiłem służbę pocztową w dziale listowym".

Jakub Axentowicz

Jan Gelles

13 czerwca dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów powierzył zorganizowanie placówek pocztowych na terenie całego powiatu członkowi PPS - był nim Bazyl Stefanow.

Kolejne wydarzenie znowu było radosne - 12 czerwca 1945 r. przyszła na świat Maria, córka Ignacego Graja, pierwsza oławianka urodzona w powojennej Oławie. Po zamążpójściu nosiła nazwisko Masio, była pierwszą dyrektorką SP nr 8. Dodam, że jej ojciec otworzył jeden z pierwszych warsztatów stolarskich w mieście.

W końcu sierpnia 1945 r. powołano pierwszego inspektora oświaty, został nim Stanisław Partyka, a już we wrześniu rozpoczęła nauczanie pierwsza szkoła podstawowa, kierował nią Jan Gelles, ojciec późniejszego rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. Nauka w oławskim gimnazjum i liceum rozpoczęła się 4 września 1945 r. Pierwszym dyrektorem został Mikołaj Ciołek, który sprawował tę funkcję tylko przez 3 miesiące. Z kolei pierwsze przedszkole powstało 1 listopada 1945 przy pl. Zamkowym 22. Organizatorką, kierowniczką i jedyną wychowawczynią była siostra zakonna Joachima Bucówna.

W końcu sierpnia 1945 r. zorganizowano pierwsze dożynki, uroczystości uświetniła defilada wojskowa.

W sierpniu 1945 r. powstał pierwszy klub sportowy „Oława". Gdy znalazł sponsora w hucie, zmienił nazwę na „Marta".

7 września 1945 roku uruchomiono aptekę „Pod Lwem". Prowadził ją Edward Dobrucki. W tamtym czasie mieszkańcom bardzo dokuczał świerzb. Pan Dobrucki w ciągu kilku dni z siarki i smalcu wyprodukował pierwszy w tej aptece preparat. Była to przeciwświerzbowa maść siarkowa.

Niestety, jeszcze na początku lat pięćdziesiątych, a i później, w kolejce po leki należało odczekać około godziny.

Niezapomniane chwile przeżyli oławianie 24 grudnia 1945 roku - nie tylko w związku z Wigilią. W tym dniu rozbłysło światło elektryczne w większości oławskich mieszkań. Był to bardzo trafiony prezent świąteczny.

Maria Masio

Sporo istotnych wydarzeń miało miejsce w roku 1946. W styczniu uruchomiono hutę „Marta", jej pierwszym dyrektorem został Benedykt Cyter.

Nieco później zaczęło działać kino „Odra". Jego pierwszym kierownikiem był pan Lenarczyk. Oławianie kojarzą je jednak z jego długoletnią kierowniczką Janiną Kowalską, mamą mojej koleżanki z licealnej klasy, Heleną, późniejszą nauczycielką biologii w liceum.

W ciągu tegoż roku pani Jadwiga Partyka zbierała od mieszkańców polskie książki, co dało początek powstania Biblioteki Publicznej. Mieściła się ona wówczas przy ul. 1 Maja 42.

Począwszy od roku 1947 powołania na pierwsze stanowiska w mieście lub pierwsze ważne wydarzenia są coraz rzadsze. W tym roku godnym odnotowania jest fakt wybudowania od podstaw pierwszych w Oławie budynków mieszkalnych. Były zlokalizowane przy ulicy wówczas Poznańskiej, a obecnie Opolskiej. Nie ustaliłem roku, być może był to właśnie 1947 - pojawiła się pierwsza taksówka, której właścicielem był Bolesław Bakuła.

Ryszard Brzuchacz

Kino „Odra" tuż po zamknięciu autor

Ważną oławską inwestycją w roku 1974 było oddanie do użytku wiaduktu nad torami kolejowymi

fot. Lesław Mazur

Betonowanie dna basenu - na zdjęciu między innymi Mieczysław Walasa i Stanisław Domagała

W tym budynku po wojnie do 1976 mieściła się wiejska świetlica, przy wjeździe od Nowego Górnika. Potem GS Oława, po remoncie, uruchomiła tu gospodę „Turystyczną", po latach zmieniała kilka razy swoją nazwę i właściciela. Dziś tego obiektu już nie ma...

eprasa.pl 333058ffd3

Kto? Co? Kiedy?

arch. gazety

Gieniu Taraciński z Michałem Skibą z Bystrzycy

Fot. Tomasz Karg

Ma tym skrzyżowaniu rozbłysła pierwsza w mieście sygnalizacja świetlna

Pierwsze „mistrzostwa" Oławy w ping-pongu odbyły się w roku 1948 lub 1949 w obecnej sali gimnastycznej liceum. Wygrał je Kajetan Amirowicz. Reprezentacja Oławy pojechała na mecz międzymiastowy do Brzegu, niestety przegrała.

Po roku 1948 nastąpiła długa przerwa. Nie było spektakularnych wydarzeń ani ważnych powołań na nowe stanowiska, przynajmniej w dostępnych mi źródłach takowych nie znalazłem.

Lata 50. i dalej

Dopiero w roku 1958 miały miejsce niespektakularne, ale budzące zainteresowania oławian fakty. Po pierwsze na pusty plac przy wschodniej pierzei Rynku wjechała koparka, wcześniej widziana przez mieszkańców tylko w kronice filmowej. Natychmiast zebrał się tłum ludzi, by obserwować jej pracę. Po drugie - pojawiły się zamocowane na betonowych słupach latarnie jarzeniowe. Od razu też na słupach zamontowano głośniki i wznowił swą działalność radiowęzeł miejski.

W roku 1964 w kinie „Odra", po jego modernizacji (m.in. twarde krzesła zamieniono na miękkie fotele), zamontowano ekran panoramiczny.

Ważną oławską inwestycją w roku 1974 było oddanie do użytku wiaduktu nad torami kolejowymi. Skończyła się udręka kierowców. Przejazd był bowiem zamykany przez 16 godzin na dobę.

Z kolei w roku 1975 z inicjatywy Józefa Kasperka powstał oddział PTTK. W okresie późniejszym jego kierownikiem i prezesem był mój kolega z licealnej klasy Sławomir Zawadzki.

Dwa lata później powstał odkryty basen z brodzikiem i zjeżdżalnią dla dzieci. Obiekt realizował Ośrodek Sportu i Rekreacji kierowany przez Mieczysława Walasa.

Rok 1978 to rok smutku po śmierci Eugeniusza Taracińskiego, wówczas najwyższego Polaka. Pan Eugeniusz miał 228 cm wzrostu. Był kresowianinem, urodził się w 1928 roku koło Kamionki Strumiłowej. Po ekspatriacji początkowo zamieszkiwał w Sanoku, a potem wraz z rodziną trafił do Bystrzycy. Znali go mieszkańcy powiatu. Regularnie uczestniczył w pochodach 1-majowych, ale też często bywał pacjentem oławskiego szpitala. Był bardzo silny, lecz nieco powolny w ruchach. Miał „gołębie" serce i charakter. Uwielbiał grę w szachy. W samej Bystrzycy wszyscy go uwielbiali.

Na obrzeżach Oławy, w tzw. Nowym Górniku, włączonym już wówczas do Oławy, istniała gospoda pod nazwą „Turystyczna", słynna z tego, że pod koniec 1980 roku zorganizowano tu pierwsze w mieście pokazy striptizu.

arch. GP-WO

Liceum Ogólnokształcące przy p. Zamkowym

Jan Kowalczyk

Oddziałem PKS kierował od początku (1974) Jan Kowalczyk, który w roku 1983 doprowadził do uruchomienia komunikacji miejskiej.

W tym samym roku oławian dopadło szczęście lub nieszczęście (jak kto woli) za sprawą pana Kazimierza Domańskiego i jego „cudów" czy „objawień". Nie będę o nich pisał. Zrobiło to wielu krajowych i zagranicznych dziennikarzy.

Kazimierz Domański

W roku 1990 zaczęły ukazywać się „Wiadomości Oławskie", które w krótkim czasie stała się wiodącym tygodnikiem lokalnym w kraju, już jako „Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie". W moim Sulejówku dwutygodnik o nazwie „Lokalna" czerpał wzorce z „Wiadomości Oławskich".

Na przełomie lat 1991 i 1992 stopniowo opuszczały miasto wojska sowieckie, przekazując władzom Oławy zajmowany wcześniej teren i koszary.

Pod koniec wieku, w roku 1998, na Placu Zamkowym zainstalowano pierwszą w mieście sygnalizację świetlną.

Na początku XXI wieku urząd burmistrza sprawował Franciszek Październik, pierwszy burmistrz urodzony w Oławie i wybrany w wyborach bezpośrednich.

W 2008 roku odbył się pierwszy Bieg Koguta. W listopadzie 2012 roku uroczyście otwarto zmodernizowaną bibliotekę „Koronka", miesiąc

Franciszek Październik

później oddano do użytku kryty basen miejski „Termy Jakuba".

Ostatnią datą znalezioną w dostępnych mi źródłach jest 28 września 2018 r. W tym dniu władze miasta zawarły porozumienie o współpracy z 10. Wrocławskim Pułkiem Dowodzenia.

Sulejówek, grudzień 2021
ZYGMUNT PISKOZUB

Korzystałem z tekstów następujących autorów: Kajetan Amirowicz, Antoni Diakowski, Edward Dobrucki, Władysław Gorazd, Jerzy Kamiński, Jerzy Łukosz, Lesław Mazur, Antoni Menartowicz, Anna i Marek Perzyńscy, Aleksander Szymański, Jerzy Witkowski, Michał Paszkiewicz, a także artykułów i notatek z „Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie"

arch. gazety

Termy Jakuba w budowie

eprasa.pl 333058ffd3

Z kim „harata w gałę” WÓJT Głogulski

W turnieju „O puchar wójta gminy Domaniów” wzięło udział pięć drużyn

DOMANIÓW

Sport i polityka

- Z punktu politycznego ten turniej ani ta drużyna nie ma dla mnie najmniejszego znaczenia, tu chodzi tylko o sport - zapewnia wójt Domaniowa Wojciech Głogulski. Niby tak, ale...

15 stycznia w hali sportowej w Wierzbnie odbył się turniej futsalu „O puchar wójta gminy Domaniów”. Do rywalizacji stanęło pięć drużyn - Komendy Powiatowej Policji w Oławie, Oldbojów Wierzbno-Domaniów, Państwowej Straży Pożarnej w Oławie, a także - Rady Powiatu w Oławie i Parlamentarno-Samorządowa, w której gra sam fundator pucharu.

Inicjatorem i kapitanem tej drużyny jest poseł na sejm Paweł Hreniak z PiS. Członkami kilku wójtów i burmistrzów, a także Łukasz Kasztelowicz, prezes zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, i (tym razem) Grzegorz Macko, wicemarszałek Dolnego Śląska z PiS, dla którego to był pierwszy, ale - wyraził taką nadzieję - nie ostatni mecz w tej drużynie.

- Rozpoczęło się w listopadzie ubiegłego roku w Miękini - mówi poseł Hreniak. - Zorganizowaliśmy wspólnie z Instytutem Pamięci Narodowej turniej „O Puchar Niepodległej”. Wystąpiło osiem drużyn. Wśród nich mundurowi, księża, samorządowcy oraz IPN. Wtedy też wspólnie z grupą wójtów i burmistrzów między innymi z Jaworzyny, Bierutowa, Domaniowa, Dobroszyc, a także Udanina, Żmigrodu, czyli tych którzy chcą i lubią grać w piłkę nożną, uznaliśmy, że będziemy grywać częściej. Od tamtej pory raz w miesiącu staramy się rozegrać mecz w jednej z gmin. Tym razem padło na Domaniów i wójt zorganizował nam tu fajny turniej.

Poseł zdradza, że w ten sposób drużyna przygotowuje się do dużego turnieju „O Puchar Konstytucji”, który ma się odbyć w maju w Sobótce pod patronatem prezydenta RP. Poseł przyznaje, że takie turnieje w różnych gminach i powiatach mają też walor poznawczy. Często bowiem siłą rzeczy w przerwach między meczami wychodzą rozmowy, dyskusje, również o problemach danej gminy. - Jest to też dobry moment, by samorządowcy wymienili się doświadczeniami - dodaje. - To ważne też dla mnie jako posła, bo mogę się w mniej formalny sposób wsłuchać w to, co się dzieje w moim okręgu - mówi. - Zawsze więc oprócz sportu i tego, że człowiek jest trochę zdrowszy, ma to też walor środowiskowy.

Pytany o to, na jakiej zasadzie dobierał członków drużyny, poseł z uśmiechem odpowiada, że sami się zgłosili. Chociaż nie każdy mógł, bo czasem wiek i zdrowie nie pozwalają, co zapewne - dodaje półżartem - niebawem będzie też ich problemem. Będą musieli przejść na sportową emeryturę, bo po wynikach meczów widać, że nie jest za dobrze. I chociaż bardzo się starają i mają w sobie ducha walki, to wychodzi różnie.

- Nie jesteśmy z jednej opcji politycznej, nawet nie orientuję się do końca, kto jest z jakiej - mówi Hreniak. - Większość jest chyba bezpartyjna, ale to nie ma znaczenia. Najważniejsze jest, by wspólnie pokopać i spędzić czas słuchając siebie nawzajem.

Drużyna parlamentarno-samorządowa przyznaje, że w przerwach między meczami rozmawiają też o potrzebach i problemach samorządów

I spróbować ugrać coś dla swojej gminy? Pytaliśmy pozostałych członków drużyny. Jeden z burmistrzów mówi wprost, że każde spotkanie z posłami czy ministrami przyczynia się to do tego, że wsłuchują się w głos potrzeb nie tylko naszych samorządów, ale ogólnie spraw samorządowych. - Jesteśmy tu więc przedstawicielami takich spraw - mówi.

Wojciech Głogulski, wójt gminy Domaniów, który za każdym razem podkreśla, że nie jest politykiem tylko samorządowcem, dodaje, że nie ma znaczenia, z kim się kopie w piłkę, tylko że robi to, bo piłka to najlepszy sport. A tego typu turnieje są promocją gminy i jej bazy sportowej. Poza tym teraz w czasie przedłużającej się pandemii warto być aktywnym dla zdrowia. - Z punktu politycznego ten turniej ani ta drużyna nie mają dla mnie najmniejszego znaczenia, tu chodzi tylko o sport - zapewnia. - Wiem jednak, że niezależnie od tego, z kim bym nie grał, tym, którzy mają do mnie jakieś „ale”, zawsze coś się nie spodoba. Nawet to, że w ogóle gram. Dla mnie taki turniej to dwie godziny frajdy i cieszę się, że mogę to robić, bo piłka nożna to moja ulubiona dyscyplina sportowa od zawsze. Do 20. roku życia grałem w nią regularnie w różnych klubach.

Łukasz Kasztelowicz prezes WFOŚiGW dodaje, że dobrze się zna z kolegami z drużyny i jest to zacieśnianie współpracy. A w nawiązaniu do słów wójta gminy Domaniów dodaje z uśmiechem: - Wójt zawsze dba o interes mieszkańców i myślę, że te obopólne kontakty są z korzyścią dla wszystkich. - Znamy się spotykamy i to są koleżeńskie klimaty.

Tym razem do gry zaproszono też wicemarszałka województwa dolnośląskiego, który nie odmówił. - Dostałem zaproszenie od wójta z informacją, że oni też grają i będą inne drużyny, a miałem wolny dzień, więc skorzystałem z zaproszenia. Cieszę się, że mogę grać w tak zacnym gronie.

Drugą nietypową drużyną w turnieju była Rada Powiatu, w której ostatecznie znalazł się tylko jeden przedstawiciel RP w Oławie - radny Łukasz Kotapski(PiS). Grywa w piłkę regularnie dla zdrowia i kondycji, dlatego zgodził się zmontować drużynę. Czasu było jednak zbyt mało na przygotowanie się do gry, więc radny Kotapski zaprosił kolegów, z którymi grywa regularnie, a ci się zgodzili. Udało się więc wystawić zespół, chociaż w ostatniej chwili okazało się, że jest problem z bramkarzem. Wypożyczyli go od rywali i - jak się okazało - w ostatecznym rachunku było to z korzyścią dla drużyny.

Turniej „O puchar wójta gminy Domaniów” zakończył się zwycięstwem Oldbojów Wierzbno-Domaniów, drugie miejsce zajęła drużyna PSP w Oławie, a trzecie Rada Powiatu.

Na czwartym miejscu uplasowali się policjanci, a za nimi drużyna parlamentarno-samorządowa.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Puchar za III miejsce odebrał w imieniu swojej drużyny radny Łukasz Kotapski. Wręczył mu go wicemarszałek Grzegorz Macko, rywal z boiska

Wojciech Głogulski i Łukasz Kasztelewicz (w białych koszulkach) w starciu z zawodnikami policji

Wójt Wojciech Głogulski i poseł Paweł Hreniak grają w jednej drużynie i strzelają do jednej bramki

eprasa.pl 333058ffd3

OŁAWA

Charytatywnie

ZAGRAJĄ po raz trzydziesty

30. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już 30 stycznia. Co będzie się działo w Rynku? Oławski sztab zdradził szczegóły

Konferencję prasową zorganizowano w Klubie Skrzydlatych

Kamil Tysa

Tym razem celem finału jest szeroko pojęta okulistyka. 30., jubileuszowa, „Orkiestra" zabrzmi dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci. Będzie to pierwsza zbiórka dedykowana dziecięcej okulistyce, jednak nie pierwsze działanie WOŚP związane z ratowaniem wzroku najmłodszych pacjentów. Fundacja od 20 lat prowadzi Program Zapobiegania i Leczenia Retinopatii Wcześniaków, w ramach którego przebadano blisko 255 tysięcy dzieci, a wzrok uratowano 10,6 tys. dzieci.

Dlaczego okulistyka? Wzrok to najważniejszy zmysł człowieka. Jakiekolwiek problemy z nim związane wpływają na ogólny rozwój i poznawanie świata, dlatego tak istotne jest szybkie stwierdzenie ewentualnych nieprawidłowości i podjęcie leczenia, a czynnikiem niezbędnym do prawidłowej diagnozy i wdrożenia terapii jest nowoczesny sprzęt, którego polskim placówkom brakuje. Oddziały i pododdziały okulistyki dziecięcej oraz wydzielone łóżka dziecięce w oddziałach okulistyki dla dorosłych działają w 25 ośrodkach w 17 miastach Polski. W całym kraju są też poradnie okulistyki dziecięcej, które również wymagają wyposażenia w nowoczesny sprzęt okulistyczny. Specjaliści uwagę zwracają również na krótkowzroczność wśród dzieci i młodzieży, która w coraz większej liczbie krajów przybiera charakter epidemiczny, co ma bezpośredni związek z nadmiernym korzystaniem z urządzeń elektronicznych.

Konferencję prasową w Klubie Skrzydlatych zorganizowano 13 stycznia. Otworzył ją szef sztabu Witold Niemirowski. Towarzyszyli mu Estera Ryzner-Zajadlak, Artur Piotrowski, Lilla Rzadkowska i Wioletta Polerowicz.

- W tym roku będziemy mieli 150 wolontariuszy na terenie miasta i gminy Oława - mówiła Estera Ryzner Zajadlak. - Będziemy zbierać pieniądze w różnych miejscach i liczymy na to, że mieszkańcy chętnie pomogą nam w pobiciu kolejnego oławskiego rekordu. Puszki i identyfikatory są gotowe, czekają na finał. Dla każdego wolontariusza, który poświęci niedzielę na zbiórkę, są prezenty. To worek mBanku, maseczka i jeszcze dodatkowa niespodzianka, którą trzymamy w tajemnicy. W Oławie można już wspierać Orkiestrę poprzez puszki stacjonarne. Oprócz Biedronki i Lidla, także w innych miejscach - na stronie WOŚP można sprawdzić gdzie dokładnie. Te puszki zostaną doliczone do kwoty z finału. Sztab mieści się w Ośrodku Kultury przy 11 listopada. W piątek 28 stycznia będziemy wydawać puszki i identyfikatory od godz. 16.00 do 20.00. Prosimy o przychodzenie dwójkami, aby nikt potem z puszką nie wychodził sam. Zbiórkę rozpoczynamy w niedzielę z samego rana. Wszelkie pytania prosimy zadawać przez Facebooka „WOŚP Oława" oraz przez stronę, na której odbywała się rejestracja. Tam wolontariuszom przekazujemy wszelkie informacje. Niestety, ze względu na pandemię nie możemy wolontariuszy zaprosić do Ośrodka Kultury na ciepły posiłek i herbatę. Na szczęście mamy sponsorów, którzy Was zapraszają. To Honto Sushi, Gladiator, Ciao Bao, Avanti, Kulinarna Enklawa i Radio Hit. Staramy się też dotrzeć do reszty restauracji, więc jeśli ktoś chciałby nas wspomóc, to prosimy o zgłoszenia.

O wydarzeniach towarzyszących finałowi mówił Artur Piotrowski: - Przed nami szczególny, trzydziesty finał. Zaczniemy koncertem młodego oławskiego zespołu Sulfur, który gra muzykę rockową, głównie covery. Będą więc utwory znane i lubiane. Potem wystąpi zespół „Bielizna". Między koncertami będą się odbywały licytacje, a o 18.30 gwiazda wieczoru - Kombii, który niedawno obchodził swoje trzydziestolecie. Pamiętam, że muzycy byli u nas, gdy miałem 13 lat, grali wtedy w Ośrodku Kultury. O 20.00 światełko do nieba, a wcześniej główne licytacje, m.in. wieża Eiffla, przekazana przez MetalErg, ławeczka dobrych serce, miejskie serduszko, kompletny kombinezon Sparty Wrocław, koszulka Łukasza Podolskiego, voucher na spacer z alpakami, voucher na woskowanie w firmie „Auto-Kompleks", roczny voucher na wydarzenia Centrum Sztuki, rower Wigry3 i wiele innych. Grupa HELP szykuje loterie fantową, będzie można również oddać krew, zjeść kiełbaskę, stworzyć gipsowe figurki z EduPoint. Edward Jany ugotuje „zupę z jajem".

- Hitem na pewno będzie strój Sparty Wrocław, czyli mistrzów Polski - uzupełnił wypowiedź Witold Niemirowski. - Zawodnicy się podpisali, więc to wyjątkowa pamiątka. Dostaliśmy też mnóstwo gadżetów od firmy ATM, która produkuje różne seriale. Będą to gadżety z podpisami aktorów. Nie lada gratką będzie specjalny kalendarz ATM-u. Jest on wydawany co roku w liczbie stu sztuk na całą Polskę. Na różnych licytacjach sprzedaje się on nawet za kilkadziesiąt tysięcy złotych. Mamy też koszulkę Podolskiego. Być może Górnik Zabrze to nie jest klub kochany w naszym regionie, ale Łukasz to mistrz świata, więc liczymy, że mieszkańcy chętnie będą licytować. Za to dla fanów Śląska Wrocław będzie koszulka z podpisami piłkarzy.

Oficer prasowa oławskiej policji mówiła o bezpieczeństwie: - Przekazujemy maskotkę Komisarza Lwa i różne mniejsze fanty. Chcemy się zwrócić do wolontariuszy, by pamiętali, że robią super rzecz, ale to ich zdrowie i życie zawsze jest najważniejsze. Powinni się więc poruszać w większych grupach, dbać o siebie i zabezpieczać wzajemnie. Koniecznie wziąć ze sobą telefon komórkowy, informować opiekunów, gdzie idą, poruszać się po miejscach ogólnodostępnych i dobrze oświetlonych, najlepiej tam, gdzie łapie miejski monitoring. Zwracajcie uwagę na wszystko, co się dzieje. Strażnicy miejscy i funkcjonariusze policji będą w pobliżu, zawsze możecie do nas podejść lub zadzwonić na 112. Gdy poczujecie, że puszka jest już pełna, udajcie się do sztabu, by ją wymienić.

Sekretarz Urzędu Miejskiego podkreślała, że zarówno UM, jak i jednostki mu podlegające wspierają WOŚP. Podziękowała członkom sztabu, bez których impreza nie mogłaby się odbyć i apelowała do mieszkańców, by otworzyli swoje serca.

Witold Niemirowski zdradził, że powstaje wystawa fotografii z 29 finałów w Oławie. Jeśli ktoś ma ciekawe zdjęcia, które mogłyby pomóc w stworzeniu wystawy, może się skontaktować bezpośrednio ze sztabem przez Facebooka lub mailowo: wospolawa@gmail.com.

- Chcę też dodać, że jeśli ktoś chciałby coś przekazać na licytację, to bardzo chętnie odbierzemy fanty - przyznał szef sztabu. - Ustalimy minimalną kwotę, a potem zlicytujemy. Oczywiście to mogą być duże rzeczy, ale także te mniejsze, które trafiłyby do naszego sklepiku i byłyby nagrodą za zakup losu.

Do wylicytowania będzie m.in. koszulka Łukasza Podolskiego

Kamil Tysa

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 333058ffd3

FERIE ZIMOWE 2022 z Centrum Sztuki

OŁAWA
Kultura

Tegoroczne ferie zimowe będą odbywały się pod hasłem tajemnic i różnorodności związanych z kosmosem i oceanem

Dwie tajemnicze przestrzenie zawsze będą zachęcały do eksploracji ze względu na ich wyjątkowość i pełną tajemnic przestrzeń. Kto z nas spoglądając w gwieździste niebo, nie pragnął odkrywać fascynujących międzygalaktycznych światów? Kto, spoglądając na głębię mórz i oceanów, nie pragnął oddychać pod wodą, aby poznać wszystkie tajniki wodnych krain?

Podczas ferii w Centrum Sztuki spróbujemy przybliżyć kilka tajemnic wszechświata i morskich przestrzeni oraz zachęcić do wykorzystania własnej wyobraźni, aby stworzyć coś kosmicznego i oceanicznego. Zapisy rozpoczęły się we wtorek 18 stycznia.

CS zaprasza na warsztaty artystyczne dla dzieci w wieku od 5. do 14. roku życia. Zajęcia są podzielone na spotkania ze sztuką, teatrem i nauką. W pierwszym tygodniu tematem będzie kosmos, w drugim ocean. Zajęcia będą się odbywały w Ośrodku Kultury. Udział jest nieodpłatny, obowiązują zapisy mailowe (kursy@kultura.olawa.pl) lub tel. 71/313 28 29 wew. 23 lub 793-833-404. Warunkiem skorzystania z zajęć jest wypełnienie deklaracji uczestnictwa, oświadczenia o stanie zdrowia i świadomości ryzyka, oraz zaakceptowanie regulaminu.

*

Pierwszy tydzień: tajemnice kosmosu (31.01-04.02)

Zajęcia ekologiczno - teatralne dla dzieci w wieku 7-12 lat. Temat przewodni warsztatów to „Kosmos - przybysze z innej planety". Zajęcia będą się odbywały 4 dni i zakończą się występem dzieci na scenie sali widowiskowej w Ośrodku Kultury.

Współczesny świat każdego dnia zarzucany jest odpadami, a ich ogromna ilość wpływa na nasz ekosystem. Na warsztatach teatralnych podjęta zostanie próba artystycznego recyklingu łącząc ekologię z tematyką kosmosu! Przedmiotom, które wydawałoby się mogą być już bezużyteczne nadamy nowe życie. Z plastiku, papieru i innych surowców wykonamy stroje i scenografię. Zwieńczeniem pracy warsztatowej będzie spektakl teatralny ukazujący problemy naszej planety ale również jej odradzające się piękno, gdy wspólnymi siłami o nią zadbamy. Uczestnicy zajęć wcielą się w przybyszów z innej planety, którzy zjawiają się na Ziemi.

Ponadto w pierwszym tygodniu ferii odbędą się warsztaty artystyczne z wykorzystaniem różnych dziedzin sztuki. Wśród nich m.in. grafika artystyczna w technice suchej igły i linorytu. Uczestnicy będą tworzyć m. in. projekt własnej planety z fantastycznymi zwierzętami i roślinami. Prace będą odbijane na profesjonalnej prasie graficznej. Zaprezentowane zostaną również znane dzieła malarskie związane z tematyką wszechświata, co posłuży dzieciom do stworzenia własnych dzieł malarskich. Dodatkowo CS zaprasza na spotkanie w mobilnym planetarium, gdzie będzie można skorzystać z gogli VR, obserwować gwiazdy, zobaczyć multimedialną prezentację i wziąć udział w warsztatach astronomicznych „Lecimy w kosmos"!

*

Drugi tydzień: Tajemnice oceanu (07.02-11.02)

Warsztaty aktorskie dla starszych dzieci (12-14 lat) pt. „Oceany". Na warsztatach temat oceanu zostanie podjęty w dwóch sferach: realistycznej i metaforycznej. Zajęcia będą miały na celu pobudzić świadomość plastyki ciała, oddechu, nauczyć odwagi wypowiadania się. Warsztaty te pomogą również lepiej poznać i zaakceptować siebie.

Pozostałe zajęcia w drugim tygodniu ferii to warsztaty artystyczne, które m. in. będą skupione na wykonaniu morskich potworów. Ponadto, tak jak w pierwszym tygodniu ferii, dzieci na podstawie słynnych marynistycznych dzieł sztuki stworzą obrazy z guzików czy obrazy malowane na profesjonalnych podkładach malarskich. Na zakończenie ferii organizatorzy zapraszają na warsztaty tworzenia fantastycznego oceanarium.

Dodatkowo, z myślą o młodych widzach przygotowali specjalną ofertę filmową w Kinie Odra! Jest w czym wybierać! **(KT)**

8 rzeczy, których nie wiecie...

OŁAWA
Kultura

Kontynuacja hitowej komedii premierowo w styczniowym „Kinie w spódnicy"

Piątkowy wieczór 28 stycznia w kinie Odra należy do pań. Centrum Sztuki zaprasza na pierwsze w tym roku filmowe spotkanie w ramach cyklu „Kino w spódnicy". Tym razem propozycją jest polska komedia „8 rzeczy, których nie wiecie o facetach", kontynuacja komediowego hitu z gwiazdorską obsadą. W filmie występują: Alicja Bachleda Curuś, Zbigniew Zamachowski, Maciej Zakościelny, Piotr Głowacki, Leszek Lichota, Karolina Bruchnicka, Mikołaj Roznerski.

- Tytuł filmu nie jest tytułem wprost, ponieważ nie jest to opowieść tylko o facetach, ale również o ich kobietach - mówi Mikołaj Roznerski, odtwórca roli Tomasza. - Ogólnie o pozycji współczesnego mężczyzny w dzisiejszym świecie. O tym, jakie kobiety nas otaczają, że są silne, wskazują drogę. Ale my - faceci - tacy jesteśmy, że jak już się nam raz pokaże, to idziemy, jak lokomotywa, po prostu potrzebujemy takiej zaczepki.

Siła przyjaźni, chwile wzruszenia i szalone przygody uwielbianych przez widzów bohaterów. Jak potoczyły się ich losy? Co nastąpiło po przysłowiowym: „żyli długo i szczęśliwie"?

W nowej odsłonie komedii o męskich „słabościach" Ricky walczy z twórczym kryzysem, Jarosław z atakami paniki, Filip szaleje na giełdzie, Stefan próbuje zapanować nad złością, a Kordian poskładać złamane serce. Tylko Tomek, jako jedyny z przyjaciół, nadal odważnie spełnia marzenia. I w końcu wpada przez to w kłopoty. W wir szaleństw facetów, poza znanymi z poprzedniej części Basią i Zosią, wciągnięta zostanie również zupełnie nowa bohaterka - tajemnicza Pestka.

Spędzenia w kinie wieczoru przy tak lekkiej rozrywce to idealna okazja, że spotkać się z przyjaciółką lub wyrwać z domu z mamą lub siostrą. Tym bardziej, że tradycyjnie partnerzy Centrum Sztuki, a wśród nich m.in. Avon, Oriflame, Monat, Mary Kay zadbali o niespodzianki i miłe spędzenie czasu tuż przed seansem. W dniu pokazu filmowego organizatorzy poinformują o najnowszym konkursie oraz nagrodach do wygrania. Warto ten wieczór spędzić z Centrum Sztuki w Oławie w Kinie Odra.

Bilety dla Pań w promocyjnej cenie 16 zł już dostępne w kasie Kina Odra i online na kultura.olawa.pl.

(KT)

eprasa.pl 333058ffd3

BARAN

(21.03-20.04)

W sobotę i niedzielę sprawisz dużo przyjemności oraz radości sobie i komuś bliskiemu. Sprawy zawodowe ułożą się po twojej myśli. Możliwy awans lub zmiana stanowiska, ale zadecyduj po gruntownym namyśle. Nie reaguj zbyt emocjonalnie na słowa kogoś z rodziny. Nic nieznacząca sytuacja może się za twoją sprawą przerodzić w dużą awanturę. Zdrowie - dobre.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Może wydarzyć się coś niespodziewanego. Nowe sytuacje o charakterze zawodowym i problemy rodzinne wprawią w zakłopotanie. Jednak to tylko cię wzmocni i zdeterminuje do osiągnięcia swoich celów. W sferze uczuć masz szansę na przeżycie czegoś ciekawego, jeśli tylko zechcesz naprawić stare błędy. Finanse nie zmienią się tak szybko, jak oczekujesz. Zdrowie będzie dopisywało.

LEW

(23.07-22.08)

Sprawy uczuciowe będą teraz twoim głównym zmartwieniem. Zaczniesz mieć wątpliwości, czy twój obecny związek spełnia twoje oczekiwania i czy to jest to, czego naprawdę chcesz. Zastanów się, czy początek roku to dobry moment na podejmowanie takich decyzji. Cokolwiek postanowisz, nie trzymaj partnera w niepewności. Porozmawiaj z nim szczerze, razem możecie wybrnąć z tej sytuacji.

WAGA

(23.09-23.10)

Wszystkie sprawy powinny się ułożyć jak najlepiej, jeżeli nie będziesz odkładał wszystkiego na później, co jest twoją piętą achillesową. Zrób plan działania i zrealizuj wszystko we właściwym czasie. W miłości - ekscytujące chwile, które zapamiętasz na długo. Będą liczyć na ciebie Wagi i Skorpiony, nie odmawiaj im w miarę możliwości.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Bądź dobrej myśli w sprawach zawodowych. Coś, nad czym od dawna pracujesz, nareszcie zyska aprobatę i zostanie zakończone sukcesem. W związku z tym możesz liczyć na poprawę finansów, zdrowie również będzie dopisywać. Możesz zaszaleć trochę na poświątecznych wyprzedażach. Pozwól sobie pomóc, rozdziel obowiązki miedzy domowników, zamiast wszystkim zajmować się samemu.

WODNIK

(21.01-20.02)

To dobry czas na prace domowe i drobne inwestycje. Jeżeli poczujesz się zmęczony, skontaktuj się z przyjaciółmi. Wspólnie spędzony czas pozwoli ci się zregenerować. Zdrowie powinno dopisywać, jednak nie zaszkodzi jeśli zadbasz o odpowiednią dietę i więcej ruchu. Bądź rozsądny podczas wydawania pieniędzy. Nadchodzi czas aby zacisnąć pasa.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (36)

Dziś zdjęcie z albumu Florian Karga wykonane w 1953 roku na ul. Kasprowicza

Mały Florek siedzi na rowerze, a mama Marta prowadzi rower. Nie znam żadnych zdjęć ulicy Kasprowicza z tych lat, ale wiem, że wówczas była bardzo zaniedbana. Po prawej stronie, idąc od ulicy 1 Maja, była opuszczona fabryka farb i lakierów, na terenie której były puste hale, stały też dwa kominy i było dużo odpadów poprodukcyjnych w postaci górki w kolorze czerwono-bordowym. Na tym terenie był budynek mieszkalny wielorodzinny z czerwonej cegły, rosły piękne platany. Po lewej, idąc od 1 Maja, był zakład ogrodniczy, na terenie którego był dom mieszkalny.

Na drugim zdjęciu, które zrobiłem w 1966 na ul.1 Maja, po prawej widzimy resztki bramy wjazdowej na teren poniemieckiej fabryki farb, o której piszę wyżej. Trochę dalej, po prawej, jest wjazd na ulicę Kasprowicza - dziś zaczyna się tu rondo.

Zdjęcie kolejne zrobił w czasie pochodu pierwszomajowego w 1963 Aleksander Pilucik. Na pierwszym planie jest orkiestra z Jelcza, za nią są tereny ogrodnicze. Po prawej (nie widać) jest ulica Kasprowicza - na wprost dom mieszkalny, a z tyłu budynek, w którym mieściły się koszary wojsk radzieckich przy ul. 3 Maja. Dla lepszej orientacji w terenie podaję, że w miejscu budynku mieszkalnego dziś jest sklep spożywczy Rondo przy ul.1 Maja.

LESŁAW MAZUR
autor Albumu „Oława w latach 60 i 70 ubiegłego wieku na Fotografiach Lesława Mazura

PS
O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

Ocalić od zapomnienia

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się.

Zdjęcie z albumu Floriana Karga, zrobione w 1953 roku. Na nim on ze swoją mamą Martą

Zdjęcie zrobione w czasie pochodu 1-Majowego w 1963 przez Aleksandra Pilucika - robiąc je stał tyłem do budynku Poczty Głównej

To zdjęcie zrobiłem w 1966 na ul.1 Maja, po prawej resztki bramy wjazdowej na teren poniemieckiej fabryki farb. Trochę dalej po prawej jest wjazd na ulicę Kasprowicza - dziś zaczyna się tu rondo przy ul. 1 Maja

BYK

(21.04-21.05)

Mały sukces w pracy doda ci skrzydeł. Pomyśl, jak możesz pomóc domownikom w bożonarodzeniowych przygotowaniach. Liczą na ciebie, choć nie powiedzą tego wprost. Nie denerwuj się drobnymi przeszkodami, łatwo je pokonasz. W miłości - spokój i harmonia, co utrzyma się prawie przez cały tydzień.

RAK

(22.06-22.07)

Możesz mieć małe problemy z dogadaniem się ze współpracownikami. Wszystko przez to, że myślami będziesz ciągle przy sprawach osobistych. Spróbuj się zmobilizować i poświęcić pracy. Jeśli dopadnie cię przygnębienie, skontaktuj się z przyjacielem. Jego rady poprawią ci nastrój. Postaraj się teraz nie szastać pieniędzmi, musisz podreperować budżet po świętach.

PANNA

(23.08-22.09)

Nowe obowiązki pojawią się w środę i piątek. Wizyta krewnych lub przyjaciół spowoduje małe zamieszanie, ale powinna poprawić nastrój. Nie zapomnij podziękować osobie, która wyświadczyła ci przysługę w zeszłym tygodniu. Zdrowie będzie dopisywać, przez cały tydzień nie zabraknie ci energii do działania.

SKORPION

(24.10-22.11)

W tym tygodniu energia będzie cę rozpierać. Będziesz w centrum wszystkich wydarzeń. Miej się jednak na baczności, bo jeśli przeholujesz, możesz stać się bohaterem jakiegoś skandalu. W pracy postaraj się skupić na swoich obowiązkach, bo szef może ci się teraz bacznie przyglądać. W weekend nie siedź w domu, należy ci się trochę rozrywki.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Do normy wrócą sprawy rodzinne. Zapomnicie o nieporozumieniach i znowu będziecie się czuć dobrze w swoim towarzystwie. W pracy nie powinno być problemów, ale nie spoczywaj na laurach, bądź zaangażowany i trzymaj rękę na pulsie, zwłaszcza w sprawach, na których bardzo ci zależy. Zadowolenie i radosne chwile w miłym towarzystwie - w piątek lub sobotę. Sprawy finansowe ułożą się bardzo dobrze.

RYBY

(21.02-20.03)

Zaangażujesz się w rodzinne sprawy i poradzisz sobie bardzo dobrze. Rozwiążesz kilka problemów, a efekty zadowolą wszystkich, tworząc podstawę miłej atmosfery przedświątecznej. W miłości masz szansę na nowy rozdział, jeśli tylko przestaniesz powtarzać stare błędy. Weekend - spokojny. Zdrowie - coraz lepsze.

eprasa.pl 333058ffd3

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - 0,75 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - 1,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 11,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25,50 zł brutto
- nekrolog prasowy - 22.00 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,75 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

POSiCZ
POLMOZBYT JELCZ SA
Jelcz-Laskowice ul. Wrocławska 10
ZATRUDNI PRACOWNIKA DO SKLEPU
z częściami zamiennymi do samochodów osobowych

Zainteresowanych prosimy o składanie ofert w sekretariacie spółki lub
praca@polmozbyt-jelcz.pl • tel. 666 879 986

Gmina Oława

Urząd Gminy Oława ogłasza nabór na:

WOLNE STANOWISKO URZĘDNICZE DS. GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ

Osoby zainteresowane zapraszamy na stronę Biuletynu Informacji Publicznej **bip.gminaolawa.pl** do zakładki: Aktualności/Praca oraz na stronę internetową **www.gminaolawa.pl** gdzie opublikowane zostało ogłoszenie o naborze.

Odnajdą tam Państwo wszelkie niezbędne informacje potrzebne do rekrutacji, w tym: informację o wymaganiach i zakresie wykonywanych obowiązków, wymaganych dokumentach, a także został podany terminy i miejsce składania aplikacji.

PRACA

Dam pracę

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

► Blacharz samochodowy oraz lakiernik samochodowy Tel. 501 169 184

► Szukamy niani do opieki nad 10 miesięcznym chłopcem. Praca w miejscu zamieszkania dziecka (Oława centrum). Możliwa praca dorywcza lub w stałych godzinach tygodniowych. Proszę o kontakt z propozycją wynagrodzenia na adres Tel. 601 550 089 e-mail: malec.marta@hotmail.com

► Przyjmę do pracy przy elewacji fachowców i pomocników. Atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 57 098 22 84

► Praca sezonowa w Niemczech Tel. 603 701 066

► Przyjmę osobę do pracy w sklepie w Marcinkowicach Tel. 664 948 095

► Sprzedawca w hurtowni materiałów budowlanych ELMIX w Marcinkowicach, na cały lub pół etatu Tel. 696 071 658

► Firma Karaś zatrudni mężczyznę na produkcję oraz na warsztat mechaniczny tel. kont. 71-313-30-21, 509-828-672 do godz 15.00

► Poszukuje kobiet do pracy w gospodarstwie ogrodniczym w Ścinawie Polskiej. Więcej informacji pod nr. tel. 665 749 028

► Poszukujemy Hydraulika/grupę Hydraulików - Zatrudnienie również na własną działalność - Bardzo dobre warunki zatrudnienia - Praca długoterminowa - j. niemiecki kontaktowy Tel.668 767 826 Email: info@atfservice.eu. ATF Service Sp. z o.o.

► Pomocnik elektryka 604613483

OFERTA PRACY
DLA PIELĘGNIARKI POZ
ZATRUDNIMY W PRZYCHODNI POZ „HIPOKRATES" GPL S.C. W OŁAWIE PRZY UL. WARSZAWSKIEJ 30
PIELĘGNIARKĘ ŚRODOWISKOWO-RODZINNĄ LUB PIELĘGNIARKĘ, KTÓRA STOSOWNY KURS ZREALIZUJE.
OFERUJEMY STABILNĄ PRACĘ Z KONKURENCYJNYMI WARUNKAMI ZATRUDNIENIA.
LISTY MOTYWACYJNE W ODPOWIEDZI NA OFERTĘ PRACY MOŻNA SKŁADAĆ DO 31.01.2022R POCZTĄ ELEKTRONICZNĄ NA ADRES: hipokratesolawa@gmail.com, NA ADRES PRZYCHODNI LISTOWNIE LUB OSOBIŚCIE W REJESTRACJI.
Z ZAINTERESOWANYMI OSOBAMI SKONTAKTUJEMY SIĘ PO 31.01.2022R.

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA BUDOWLANEGO PRZY MONTAŻU DACHÓW.
BARDZO DOBRE WARUNKI FINANSOWE. WYMAGANA PRACOWITOŚĆ I PUNKTUALNOŚĆ.
TEL. 602 363 275

► Wynajmę mieszkanie, pokój z aneksem kuchennym, łazienka, przedpokój, dla jednej osoby, Oława Tel. 605 030 484

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 513 55 07

SPRZEDAŻ

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675

DREWNO OPAŁOWE CIĘTE
TEL. 53 396 22 02

► Sprzedam prosiaki Tel. 697 782 111

► Sprzedaż frontów meblowych na wymiar. Tel. 73 600 43 53

► Sprzedam pieska 9-miesięcznego beagla, ZKwP, FCI, 5500 zł Tel. 724 651 306

► Sprzedam szczenięta Jack Russel terier ZKwP, FCI Tel. 724 651 306

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława został wywieszony na okres od 20.01.2022 r. do 10.02.2021 r. wykaz lokali przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Osoba pełniąca funkcję
Wójta Gminy Oława – ***Henryk Kuriata***

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława został wywieszony na okres od 20.01.2022 r. do 10.02.2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Osoba pełniąca funkcję
Wójta Gminy Oława – ***Henryk Kuriata***

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

CENTRUM MEDYCZNE AGA-MED
W OŁAWIE
PRZY UL. S. ŻEROMSKIEGO 3 D.
OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES KONSULTACJI LEKARSKICH:
1. CHIRURGII OGÓLNEJ,
2. CHIRURGII NACZYNIOWEJ,
3. ORTOPEDII,
4. REHABILITACJI MEDYCZNEJ,
5. NEUROLOGII,
6. LECZENIA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH,
7. ULTRASONOGRAFII (USG), DOPPLER KOŃCZYN DOLNYCH,
8. LECZENIA CHORÓB TARCZYCY,
9. DIETETYKA KLINICZNEGO.
10. PROWADZIMY TERAPIĘ W ZAKRESIE NIETRZYMANIA MOCZU, JAK RÓWNIEŻ TERAPIĘ KOBIET CHCĄCYCH PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO PORODU, W CIĄŻY I PO PORODZIE.
11. FIZJOTERAPIA: ZAPEWNIAMY ZABIEGI Z ZAKRESU NAJNOWSZEJ FIZJOTERAPII. USTALAMY PROCES LECZENIA I REHABILITACJI POD NADZOREM LEKARZA REHABILITACJI MEDYCZNEJ I OSTEOPATY.
12. PROWADZIMY REHABILITACJĘ POCOVIDOWĄ.
ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEŻ WYPOŻYCZANIEM SPRZĘTU MEDYCZNEGO, MIĘDZY INNYMI KONCENTRATÓW TLENU.
ZAPRASZAMY DO REJESTRACJI POD NUMEREM TELEFONU 71 313 31 86 ORAZ 601 092 188, BĄDŹ POD ADRESEM E-MAIL: info@agamedolawa.pl
DLACZEGO WARTO WYBRAĆ PRZYCHODNIĘ AGA-MED:
KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA, ZAPEWNIAMY FACHOWE KONSULTACJE, W NAJKRÓTSZYM MOŻLIWYM TERMINIE, SPRAWDZONY ZESPÓŁ LEKARZY I SPECJALISTÓW.

► USG dr n.med. Adam Kowal Jelcz-Laskowice, Medicor. Szeroki zakres badań, przepływy Tel. 71 381 13 46

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirszfelda – 308tys, BN 506540120

► Sprzedam mieszkanie 46,1 m kw. 2 pokoje, łazienka, kuchnia, toaleta, duży balkon, wszystko po generalnym remoncie, klimatyzacja, okna plastykowe, 365 tys zł cena do negocjacji Tel. 794 021 874

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, miejsce garażowe ,nowe, 3-pok, 74m2- cena 400tys BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, nowy blok, balkon, piętro I 460tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 47 m kw., ogród, garaż, 330 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie z ogrodem, na wsi, 105 m2, piętro I- 240 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Sprzedam 9ha gruntów ornych w Skrzypniku. Tel. 513 111 831

► Działka budowlana Chwałowice, 1600m2 - 176 tys Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Działka budowlana Dębina, 1378m2 - 125 tys, Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Jelcz-Laskowice, 951m2 - 162 tys, Prosperhome 506540120

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

► Kupię działkę budowlaną na terenie Oławy o powierzchni 10 arów lub więcej. Tel. 601 550 089 Oferty proszę przesyłać na adres e-mail dzialka.olawa@hotmail.com

► Kupię dwupokojowe mieszkanie w Oławie. Tel. 607 990 109

Posiadam do wynajęcia

► Mieszkanie w Oławie, nowe 50 m kw., salon z aneksem kuchennym, sypialnia, umeblowane, 2 piętro, winda, tel. 601-539-974, 601 317 335

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, I p., ul. Browarniana Oława Tel. 784 705 965

Zamienię

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje - 54m kw. Tel. 721 285 885

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

eprasa.pl 333058ffd3

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Komenda Powiatowa Policji	997
Pogotowie Wod. - Kan.	994
Pogotowie Gazowe	992
Sanepid	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	47-872-72-22
Szpital Powiatowy	71-301-13-11
Straż Miejska	71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	601-146-905
Straż Gminna	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	71-313-21-89
Dom Dziecka	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	71-313-25-70
Inf. LOT	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	71-313-22-41
MB Różańcowej	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	71-313-90-33
Prokuratura	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	71-303-94-39
Informacja podatkowa	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	71-303-30-19
Sanepid	71-313-38-21
ZUS	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	71-318-81-62
Komisariat Policji	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	71-318-71-09
UP ul. Techników	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	71-318-22-89
- Oława	71-313-51-11

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje Tel. 605 335 511

USŁUGI SPAWALNICZO-ŚLUSARSKIE:
- BRAMY, OGRODZENIA, FURTKI, BALUSTRADY, SCHODY, BARIERY,
- OGRODZENIA PANELOWE,
- MUROWANIE SŁUPKÓW, OGRODZEŃ,
- OCYNK, MALOWANIE PROSZKOWE
EMAIL: senior1978@o2.pl
TEL. 794-469-150, 576-586-690

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Złota rączka - naprawy domowe Tel. 882 087 150

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI? MINIMUM FORMALNOŚCI, - DOGODNY TERMIN SPŁATY 519-050-667

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ 605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy telewizorów i monitorów/ Dojazd gratis! Tel. 603 701 066

Czyszczenie

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Dora-Max usługi sprzątania. Tel. 694 808 282

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

► Usługi hydrauliczne. Wymiana montaż pieców ekologicznych gazowych pelletowych itp. Instalacje gazowe. Przyłącza do budynków. Faktury Vat. Hydromet, ul. Chrobrego 11a. Tel. 502 134 309

Budowlane

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele Tel. 729 677 185

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO. TŁUMACZENIA ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE, OŁAWA, PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 1/1U/B TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy **JWJ**
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO. NAJLEPSZE CENY W REGIONIE TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414, 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny), Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul, Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GL2 CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl 333058ffd3

W Nowym Roku zostaw papierosy za sobą

Rzucenie papierosów to jedno z najczęstszych noworocznych postanowień Polek i Polaków. Od kilku lat widnieje na szczycie listy zmian, które chcielibyśmy wprowadzić w naszym życiu. Tak, żeby wraz ze zmianą kartki w kalendarzu, zmienić też siebie - na lepsze. W Polsce papierosy pali prawie 8 milionów osób, ale chęć ich rzucenia wyraża tylko 12 proc. z nas. To jeden z trzech najniższych wyników w Unii Europejskiej. Są jednak sposoby pozwalające palaczom zwiększyć szanse na rozstanie z „dymkiem". Nawet tym, którzy co roku obiecują sobie, że rzucą papierosy, a potem i tak do nich wracają.

Zapomina się o tym, że palenie papierosów jest chorobą. Dlatego palacz powinien pójść do lekarza, który dobierze najlepszy sposób leczenia. To uzależnienie ma podwójny charakter. Z jednej strony palacze uzależniają się od zawartej w papierosach nikotyny. Z drugiej – od samego rytuału palenia, czyli trzymania papierosa w ręce, widoku wydychanego dymu, sytuacji towarzyskich itp. Obydwa powody mają olbrzymi wpływ na to, że palaczom tak trudno rozstać się z nałogiem z dnia na dzień. Ale jest to możliwe! Jednym ze sposobów zwiększenia szans na wygraną z papierosami jest przyjmowanie leków hamujących głód nikotynowy, czyli chęć zapalenia papierosa. W aptece bez recepty palacze mogą kupić cytyzynę w tabletkach (jak np. Desmoxan, Tabex czy Recigar), łagodzącą objawy odstawienia papierosów. Są też leki dostępne na receptę, zawierające bupropion lub wareniklinę. Dodatkowo palacze mogą wspierać się tzw. preparatami nikotynozastępczymi, jak np. Nicorette, Niquitin czy Niko-Lek. Można je kupić pod postacią plasterków, gum czy aerozoli w sprayu, także o smaku miętowym czy owocowym. Ponieważ zawierają nikotynę, przed ich stosowaniem konieczna jest konsultacja z lekarzem. Bezwzględnie powinni to zrobić palacze z nadciśnieniem, cukrzycą, nadczynnością tarczycy czy chorobą wrzodową. Przyjmowanie nikotyny w takich preparatach powoduje, że palacz nie czuje potrzeby zaciągnięcia się papierosem. Choć nikotyna uzależnia, to nie jest główną przyczyną chorób u palaczy i nie działa rakotwórczo. Dlatego Światowa Organizacja Zdrowia wpisała nikotynę w gumach i plastrach na Listę Leków Podstawowych, tak samo jak bupropion i wareniklinę.

Główną trucizną w papierosach jest natomiast dym, wdychany przez palacza i osoby wokół niego. Powstaje podczas spalania papierosa na popiół, wytwarzając przy tym substancje smoliste. Zawarte w dymie toksyny i związki rakotwórcze są główną przyczyną chorób wśród palaczy, powodując m.in. nowotwory, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc czy choroby sercowo-naczyniowe. Z każdym zaciągnięciem się papierosowym dymem, palacz wciąga do płuc aż 7 tysięcy chemikaliów, z czego blisko 70 jest rakotwórczych. To właśnie wdychanie dymu jest najbardziej katastrofalne w skutkach.

Rzucenie palenia nie jest łatwe. Nawet wśród palaczy stosujących leki czy preparaty hamujące głód nikotynowy, większość wytrzymuje bez papierosa 2-3 miesiące. Potem wraca u nich ochota na „dymka". Jednym z powodów jest to, że leki i preparaty z nikotyną nie zaspokajają u palacza rytuału palenia, czyli uzależnienia psychicznego. U palacza objawia się ono tzw. „syndromem pustych rąk", rozdrażnieniem, niepokojem, problemami z koncentracją, a niekiedy też „zajadaniem nałogu", czyli przybieraniem na wadze.

To wtedy wielu palaczy łamie swoje postanowienie i wraca do papierosów. To olbrzymi błąd! Nawet gdy nie udaje się rzucić nałogu, jest lepsze wyjście niż sięganie po papierosa. Są nim np. urządzenia do podgrzewania tytoniu. Dostarczają palaczowi nikotynę w formie aerozolu, poprzez podgrzanie wkładu tytoniowego. Najnowszym przykładem takich urządzeń w Polsce jest Lil Solid 2.0. Sam podgrzewacz nie spala tytoniu, dlatego palacz nie wdycha w nim wysoce toksycznego dymu. To kolosalna różnica w porównaniu z paleniem papierosów. Brak spalania powoduje, że podgrzewacz tytoniu obniża zawartość toksycznych i rakotwórczych związków, które palacz wdychałby zaciągając się papierosem. Zaspokaja przy tym nie tylko głód nikotynowy, ale również „rytuał palenia", mimo że w rzeczywistości nic się w nim nie pali. Nie powstają tu substancje smoliste, popiół czy cuchnący zapach papierosów. Dlatego w niektórych państwach palaczom, którzy nie rzucają nałogu, proponuje się zastąpienie papierosów podgrzewaczami, tłumacząc, że szkodzą im mniej i że mogą ograniczyć negatywne skutki zdrowotne. Same urządzenia obciążają płuca palaczy mniej niż papierosy, ale nie są oczywiście obojętne dla ich zdrowia.

Dlatego zawsze warto wytrwać w postanowieniu rzucenia nałogu. Nagroda za sukces jest najwyższa z możliwych: to zdrowie, życie wolne od tej używki i... satysfakcja, że wygrało się z papierosem!

eprasa.pl 333058ffd3

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Piłka to nie tylko pasja s.30

W czołówce bez zmian s.31

Roszada trenerów w Oławie i Gaci

PIŁKA NOŻNA

III i IV liga

Przed rozpoczęciem przygotowań do rundy wiosennej doszło do zmian na stanowisku trenerów w „Foto-Higienie" oraz „Moto-Jelczu"

Jesień nie była udana dla „Foto-Higieny" Gać, która z dorobkiem 13 punktów zajmuje ostatnie miejsce w tabeli grupy trzeciej III ligi. Przypomnijmy, że przed sezonem gacianie długo byli niepewni, w której lidze zagrają. Po zakończeniu ubiegłego sezonu „Foto-Higiena" miała się pożegnać się z III ligą, ale w ostateczności utrzymała się, wskutek braku zainteresowania awansem czołowych drużyn opolskiej IV ligi.

Waldemar Tęsiorowski objął przed sezonem zespół, którego kadra została zbudowana na szybko. Były piłkarz wrocławskiego „Śląska" nie osiągnął w Gaci spodziewanych wyników i po rundzie jesiennej działacze „Foto-Higieny" podziękowali mu za współpracę i nie przedłużyli z nim umowy.

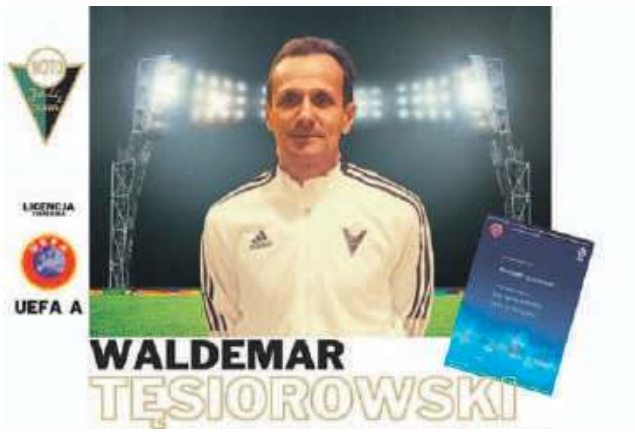

Waldemar Tęsiorowski

Archiwum MGKS

18 grudnia na stronie internetowej klubu ukazała się informacja, że nowym trenerem zespołu z Gaci został 42-letni Krystian Pikaus, który na początku listopada zrezygnował z prowadzenia oławskiego „Moto-Jelcza". Trener Pikaus powrócił do „Foto-Higieny" po sześciu latach przerwy, a jego wcześniejszy ośmioletni pobyt w Gaci był bardzo udany. Prowadzona przez niego drużyna awansowała najpierw do IV ligi, a później do III ligi, w której do dzisiaj występuje. Nowy-stary trener otrzymał zadanie uratowania ekipy przed spadkiem do IV ligi.

Zawodnicy „Foto-Higieny" rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej 4 stycznia. Trenują 4-5 dni w tygodniu w hali w Gaci oraz na „Orliku" w Marcinkowicach. Trzech piłkarzy opuściło już klub: Filip Szczypkowski, Dominik Kuboń i Illan Pappoport. Planuje się pozyskać kilku wartościowych graczy, m.in. trenuje z nimi Krzysztof Waliś - najsolidniejszy i najskuteczniejszy w rundzie jesiennej zawodnik „Moto-Jelcza". W środę 19 stycznia zaplanowano rozegranie pierwszego sparingu - w Kobierzycach z WKS Wierzbice. 29 stycznia podopieczni Krystiana Pikausa zagrają w Opolu dwa mecze tego samego dnia - z LZS Starowice oraz z „Małapanwią" Ozimek. 9 lutego wystąpią w podopolskim Prószkowie z „Ruchem" Zdzieszowice, a 12 lutego zagrają w Lubinie z juniorami „Zagłębia", występującymi w Centralnej Lidze Juniorów. Na koniec przygotowań do rundy wiosennej zaplanowano rewanż z „Małapanwią" Ozimek. W tym przypadku nie ustalono jeszcze miejsca rozegrania sparingu.

*

Długo czekali oławscy kibice na decyzję, kto zostanie trenerem „Moto-Jelcza". 7 stycznia doszło do porozumienia i podpisania umowy do końca sezonu z 60-letnim Waldemarem Tęsiorowskim, który jest dobrze znany starszym sympatykom, bo w sezonie 1983-84 reprezentował barwy „Moto-Jelcza" jako zawodnik. Stąd przeszedł do „Śląska" Wrocław, gdzie spędził najlepsze lata swojej piłkarskiej kariery.

Waldemar Tęsiorowski uczył się trenerskiego fachu obok Ryszarda Tarasiewicza, u którego był asystentem w „Śląsku" Wrocław, „Zawiszy" Bydgoszcz czy „Koronie" Kielce. Samodzielnie prowadził II-ligowy „Bałtyk" Gdynia, RKS Radomsko, „Piast" Wrocław-Żerniki i ostatnio „Foto-Higienę". Według prezesa Jarosława Fliśnika jest to najlepsze rozwiązanie z możliwych i jest zadowolony, że tak doświadczony szkoleniowiec zgodził się na podjęcie trudnego zadania, jakim jest utrzymanie „Moto-Jelcza" w IV lidze. Jego asystentem będzie Andrzej Gancarczyk, który wcześniej współpracował z Krystianem Pikausem oraz zastąpił go w końcówce rundy jesiennej.

Krystian Pikaus

Archiwum

Do rozpoczęcia rundy wiosennej oławski klub zamyka tabelę IV ligi. Dodatkowo z gry zrezygnowali: Krzysztof Telatyński, Michał Gałaszewski, Kamil Dołgan i Mateusz Prusak, a Krzysztof Waliś najprawdopodobniej przejdzie do „Foto-Higieny". Nowy trener ma wspomóc klub w pozyskaniu kilku wartościowych zawodników, szczególnie niezbędni są napastnicy.

Oławianie rozpoczęli przygotowania do rundy rewanżowej 10 stycznia, a trenują codziennie na oławskich obiektach na stadionie i w terenie. Ustalany jest plan sparingów, a kadra powinna się wykrystalizować pod koniec stycznia.

(POL)

Szachiści wśród najlepszych

SZACHY

Ważny turniej

Reprezentanci MGLKSz Parnas Oława rywalizowali na mistrzostwach Europy w szachach błyskawicznych

Mocna ekipa oławskiego klubu wystąpiła w składzie: Michał Kopestyński, Konrad Krygiel, Jan Wilgosz, Szczepan Wilgosz, Tomasz Wilgosz, Miłosz Zajadlak i Przemysław Zajadlak. Imprezę zorganizowano w katowickim Spodku.

Zawodnicy MGLKSz Parnas Oława walczyli dzielnie, mierząc się z mocnymi przeciwnikami z całej Europy. Mieli też okazję podpatrzyć, jak grają najlepsi, w tym Jan Krzysztof Duda.

(KT)

Reprezentanci „Parnasa"

fot. arch. klubu

Drużyna młodzików

fot. arch. klubu

SIATKÓWKA

Z ostatniego tygodnia

Młodzicy z sukcesem, seniorzy z wymuszoną pauzą

Młodzicy IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice awansowali do najlepszej czwórki mistrzostw Dolnego Śląska. Podczas turnieju w Wałbrzychu nie stracili żadnego seta

Pokonali po 2:0 Chemeko-System Gwardia Wrocław Academy III (do 3 i 18) oraz KPS Chełmiec Wałbrzych (do 19 i 18).

- Gratulujemy chłopcom dużego osiągnięcia, jakim jest awans do turnieju finałowego - czytamy na klubowym Facebooku. - Dumnie reprezentują miasto i gminę Jelcz-Laskowice na arenie wojewódzkiej. Teraz przed naszymi młodzikami przygotowania do lutowych finałów. Trzymamy kciuki!

*

Seniorzy IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice nie rozegrali meczu w ostatni weekend. Planowo mieli się zmierzyć na wyjeździe z Hetmanem Włoszczowa, ale ze względu na koronowirusa w drużynie gospodarzy, pojedynek przełożono.

22 stycznia „Volley" zagra u siebie z Ikarem Legnica. Początek spotkania w Centrum Sportu i Rekreacji o godz. 18.00. Wstęp wolny!

(KT)

eprasa.pl 333058ffd3

PIŁKA to dla nich nie tylko PASJA, ale i LEKARSTWO

OŁAWA

Tomek i Jarek to piłkarze z krwi i kości, którym w realizacji pasji nie przeszkadza nawet poważna choroba

Bracia na każdym meczu dają z siebie wszystko (na fot. w czarnych koszulkach z prawej Jarek, z lewej Tomek)

Ta historia nie zaczyna się oryginalnie. Dwóch braci od małego zakochuje się w piłce nożnej i większość dzieciństwa spędza na boisku oraz śledząc wyniki ulubionych drużyn i oglądając ich mecze. Scenariusz przerabiany miliony razy na całym świecie. U jednych ta dziecięca pasja z czasem mijała, u innych przeradzała się w zawodowstwo. Nie wiadomo jak by się skończyła w przypadku Tomka i Jarka Janczewskich z Oławy, ale jedno jest pewne - to w dużej mierze piłka nadaje sens ich życiu i pozwala zachować kondycję.

*

Gdy chłopcy byli w wieku dojrzewania, ich życie przewróciło się do góry nogami. U obu zdiagnozowano schizofrenię paranoidalną. Tomek zachorował, gdy miał 17 lat. Niedługo później, w wieku 21 lat także Jarek. U obu braci choroba skutecznie zastopowała zapał nie tylko do piłki, ale w ogóle do życia. - To była katastrofa - opowiada Tomek. - Na początku nie robiłem niczego poza spaniem. Z Jarkiem było podobnie.

Na przekór przeciwnościom losu młodszy z braci ukończył liceum i zdał maturę. Niestety mimo kilku prób nasi bohaterowie nie mieli takiego szczęścia na dalszym etapie edukacji. Swoich sił próbowali na Akademii Wychowania Fizycznego, ale schizofrenia skutecznie pokrzyżowała ich plany ukończenia studiów. Również przez chorobę bracia nie byli w stanie na dłuższą metę pracować. Tomek przez cztery lata zarabiał jako analityk systemów wizualnych, ale z powodu pogarszającego się stanu zdrowia musiał zrobić sobie przerwę. Potem dorabiał już tylko dorywczo. Jarek też nie był w stanie podjąć pracy.

Dzisiaj są już po trzydziestce. Obaj wciąż mają orzeczenie o niepełnosprawności - Tomek w stopniu umiarkowanym, Jarek w znacznym, ale ich życie jest znacznie radośniejsze niż kilka czy kilkanaście lat temu. Niemała w tym zasługa piłki nożnej, która stała się dla braci swoistym lekarstwem w walce z chorobą. - Do leczenia farmakologicznego należało dołożyć pewne działania, pozwalające się przełamać - mówi Tomek. - Sport nadaje się do tego idealnie. Zaczęliśmy więc chodzić na siłownię i wróciliśmy do grania w piłkę.

*

W powrocie na boisko Janczewskim pomogła zmiana otoczenia. W 2018 roku bracia przenieśli się wraz z mamą z rodzinnej Łomży do oddalonej o niemal 500 kilometrów Oławy. Wszystko ze względu na konieczność wsparcia siostry wychowującej małą córkę. Nowe miejsce oznaczało dla nich nowe możliwości. Obecnie obaj pracują w Zakładzie Aktywności Zawodowej w Oławie i znów są zawodnikami. Dołączyli do drużyny, z którą regularnie trenują i jeżdżą na turnieje. To „Futsal Masters ON", założona przez Witolda Jakubasa, szefa fundacji „Pomaluj mi świat", która od lat zajmuje się wspieraniem osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

We wrześniu 2019 roku zespół rozpoczął treningi pod okiem braci Pożaryckich z Akademii Football Stars. - W tym samym roku Jarek wystąpił w organizowanej przez nas lidze jako reprezentant Środowiskowego Domu Samopomocy w Oleśnicy Małej i wtedy go wypatrzyłem - wspomina Witold Jakubas. - Po rozmowie przyprowadził do nas też Tomka.

Nowo powstała drużyna szybko zaczęła osiągać pierwsze sukcesy. Mając na koncie zaledwie kilka treningów, Janczewscy razem z kolegami triumfowali w rozgrywkach pierwszej ligi w ramach XIII edycji Turgola, organizowanego przez Stowarzyszenie „Ostoja" z Wrocławia. Rok 2020 to dla braci i ich ekipy przede wszystkim udział w Dolnośląskiej Lidze Futsalu Osób z Niepełnosprawnościami. Przed jej startem rozgrywki zostały nieco zmodyfikowane i z założenia stały się otwarte na nieformalne drużyny, a nie - jak dotychczas - wyłącznie na ośrodki wsparcia dziennego. W organizację włączył się ponadto Dolnośląski Związek Piłki Nożnej, który zapewnił między innymi oprawę sędziowską podczas turnieju finałowego. Ten odbywał się z kolei pod patronatem PZPN „Piłka dla wszystkich". Drużyna Futsal Masters ON z braćmi Janczewskimi w składzie zajęła w nim trzecie miejsce, a oni sami zostali wybrani do „Drużyny Gwiazd".

Turniej wygrała ekipa z Milicza, a za jej plecami uplasowała się reprezentacja Domu Pomocy Społecznej w Opolnicy. Na zakończenie imprezy „Drużyna Gwiazd", a więc również Tomek i Jarek, rozegrała pokazowy mecz z Klubem Sportowym Acana Orzeł Jelcz-Laskowice - zespołem występującym w futsalowej ekstraklasie. Dla przedstawicieli Futsal Masters ON było to niezwykle ważne. Na co dzień tworzą oni bowiem fanklub Orła i kiedy tylko mogli - wspierali go z trybun w meczach ligowych (gdy drużyna seniorów jeszcze istniała).

- W 2021 roku wspólnie z Dolnośląskim Związkiem Piłki Nożnej i Federacją Kibiców Niepełnosprawnych przeprowadziliśmy czwartą edycję Dolnośląskiej Ligi Futsalu Bez Barier oraz pierwszy Ogólnopolski Turniej Futsalu Bez Barier - FUTSAL MASTERS ON CUP - mówi Jakubas. - W pierwszym takim turnieju w Polsce wzięło udział 15 drużyn z całego kraju. Nasz klub uplasował się na 3 miejscu z brązowym medalem. Kilkanaście dni temu zakończyliśmy także udział w Gminnej Lidze Halowej w Gaci, gdzie nasz klub uplasował się na 4 miejscu. Tomek i Jarek to osoby, które jak mało kto wpisują się w to, co robimy. To piłkarze, którym w realizacji pasji nie przeszkodziła nawet poważna choroba. Warto więc na ich przykładzie pokazać, że prawdziwy sport nie ma barier.

OPR.(WK)

OŁAWA

Sport bez barier

FUTSAL MASTERS ON to nie tylko drużyna

Niepełnosprawni miłośnicy piłki nożnej - od kilku lat grają i odnoszą sukcesy

Drużyna Futsal Masters ON odnosi sukcesy. W minionym roku zajęła trzecie miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Futsalu Bez Barier. Na fot. z Witoldem Jakubasem (na fot. w czerwonej koszulce)

- Klub sportowy „Futsal Masters ON" to najważniejszy projekt naszej organizacji i jedyny taki w regionie - mówi Witold Jakubas, prezes fundacji „Pomaluj mi świat". - Głównym celem jest połączenie sportu powszechnego z dostępem dla osób z zaburzeniami psychicznymi, niepełnosprawnością intelektualną i chorobami psychicznymi, poprzez działania zmierzające do rozpoczęcia sportowej przygody przez osoby, grupy szczególnie narażone na wykluczenie społeczne. Naszą wizją oraz misją jest uczynić z piłki nożnej halowej narzędzie wyrównywania szans społecznych, edukacyjnych oraz zawodowych niezależnie od poziomu sprawności, wieku, miejsca zamieszkania i umiejętności.

W projekt zaangażowanych jest już ponad 40 organizacji i instytucji z całego województwa dolnośląskiego. Między innymi: Dolnośląski Związek Piłki Nożnej, WKS Futsal Śląsk Wrocław, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Akademię Piłkarską Football Stars, Federację Kibiców Niepełnosprawnych, osiem ośrodków wsparcia oraz osiem organizacji pozarządowych. Dzięki specjalnie opracowanemu programowi szkolenia wraz z przyjaciółmi z Akademii Football Stars oraz profesjonalnym trenerom, którzy prowadzą zajęcia sportowe dwa razy w tygodniu, klub doskonali umiejętności sportowe ponad 14 osób z niepełnosprawnościami z terenu powiatu oławskiego. Treningi to jednak nie wszystko. Od września 2019 członkowie klubu są wiernymi kibicami WKS Śląsk Futsal Wrocław, a od 2018 jako fundacja „Pomaluj mi świat" prowadzą Dolnośląską Ligę Futsalu „Bez Barier", której partnerem i współorganizatorem od roku 2020 jest Dolnośląski Związek Piłki Nożnej.

We wrześniu 2021 fundacja po raz pierwszy zorganizowała też Ogólnopolski Turniej Futsalu Osób z Niepełnosprawnością - „Futsal Masters ON Cup". Wzięło w nim udział 15 zespołów z całej Polski. Od grudnia 2021 „Futsal Masters ON" brał udział w Lidze Halowej w Gaci w trzeciej lidze, którą zakończyli na czwartym miejscu.

Główne działania fundacji „Pomaluj mi świat":

- Klub Sportowy Futsal Masters On - 14 zawodników-osoby z niepełnosprawnością intelektualną i chorobami psychicznymi, 2 miejsca treningowe - hala sportowa oławskiego Centrum Kultury Fizycznej i boisko Zespołu Szkół Ponadpodstawowych na 2 w Oławie; 40 organizacji, instytucji i innych podmiotów współpracujących; udział w lokalnych: sparingi, turnieje, meczach charytatywnych, regionalnych: Dolnośląska Liga Futsalu Bez Barier i ogólnopolskich imprezach -Turniej Futsal Masters on Cup;

- Dolnośląska Liga Futsalu Bez Barier - 8 zespołów z całego województwa dolnośląskiego,

- 8 lokalizacji na terenie całego województwa dolnośląskiego, 80 zawodników z całego województwa dolnośląskiego, 180 meczów ramach ligi;

- Ogólnopolski Turniej Futsalu Bez Barier Futsal Masters ON Cup - 16 Zespołów z całej Polski, 2 lokalizacje na terenie województwa dolnośląskiego, 160 zawodników z całej Polski, 64 mecze w ramach Turnieju, Klub Kibiców Niepełnosprawnych WKS Śląsk Futsal Wrocław i 24 kibiców - osoby z niepełnosprawnością intelektualną i chorobami psychicznymi.

(WK)

eprasa.pl 333058ffd3

Po dwóch etapach Gabriela Pankałę (z lewej) i Wojciecha Popardę (z prawej) dzieli sześć sekund. Czy to ta dwójka do samego końca będzie bić się o zwycięstwo?

Ewa Zendwalewicz (na pierwszym planie) jest liderką klasyfikacji generalnej pań

W czołówce bez zmian

BIEGANIE
ZiMNaR

Podobnie jak przed tygodniem, Gabriel Pankała wygrał drugi etap Zimowego Maratonu na Raty. Znów był lepszy od Wojciecha Popardy i znów o dokładnie trzy sekundy

Tym razem rywalizowano w Oławie, na tzw. „zaodrzańskiej agrafce", prowadzącej leśnym duktem od końca ulicy Bażantowej w stronę Bystrzycy i z powrotem. To trasa, która liczy 10 kilometrów (na potrzeby ZiMNaRa skrócona do 7 km) i przebiega przez teren rezerwatu „Grądy Odrzańskie". Utwardzona i równa nawierzchnia z oznakowaniem co 1 km oraz duże zacienienie sprawiają, że bieganie i marsze nordic-walking są wyjątkowo przyjemne. Specyfikacja trasy, którą łatwo można wydłużyć i skrócić sprawia, że chętnie korzystają z niej zarówno początkujący, jak i profesjonaliści.

W niedzielę 16 stycznia wystartowało 293 biegaczek i biegaczy oraz 137 miłośniczek i miłośników nordic-walking. Podobnie jak tydzień wcześniej w Chwałowicach zwyciężył Gabriel Pankała z Państwowej Straży Pożarnej. Jego czas to 24:25. Tuż za nim, trzy sekundy później do mety dobiegł Wojciech Poparda (Jelcz Triathlon Project). Dokładnie tak samo wyglądało to tydzień wcześniej. Trzecie miejsce zajął Albert Kuczyński z Brzegu (25:32).

Także Ewa Zendwalewicz z Jelcz Triathlon Project potwierdziła swoją wysoką formę wygrywając drugi raz z rzędu (31:36). Na kolejnych miejscach uplasowały się Anna Pachołek z Gajkowa (32:13) i Monika Kiedrowicz z drużyny „Krasnale Oława" (33:02).

Tomasz Maj prowadzi wśród miłośników nordic-walking

Tomasz Maj ze Skarbimierza wygrał marsz z kijkami (45:42), wyprzedając Grzegorza Sierpińskiego z Jelcza-Laskowic (46:08) oraz Ireneusza Bizańskiego z Małujowic (46:12). Najlepsze wśród pań to: Barbara Wójcik z Chrząstawy Wielkiej (51:37), Karolina Niewodniczańska-Góra z Szymanowa (52:22) i Małgorzata Puzichowska z Jelcza-Laskowic (52:30).

Trzeci etap już 23 stycznia w Janikowie. Start tradycyjnie o godz. 11.00.

TEKST I FOT.:
KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Klasyfikacja generalna po dwóch etapach

Bieganie

Mężczyźni
1. Gabriel Pankała
2. Wojciech Poparda
3. Albert Kuczyński

Kobiety
1. Ewa Zendwalewicz
2. Anna Pachołek
3. Monika Kiedrowicz

Drużynowo
1. Kl.Biegacza „Harcownik"
2. Biegnij Oławo
3. Adrian Danilewicz Group

Nordic walking

Mężczyźni
1. Tomasz Maj
2. Ireneusz Bizański
3. Grzegorz Sierpiński

Kobiety
1. Barbara Wójcik
2. Karolina Niewodniczańska-Góra
3. Małgorzata Puzichowska

Ostatni krok i... meta!

A potem już czysta radość!

I pamiątkowe zdjęcia

eprasa.pl 333058ffd3

JAK SKORZYSTAĆ Z BEZPŁATNEGO PAKIETU BADAŃ?

1. Wypełnij ankietę **Profilaktyka 40 PLUS** umieszczoną w Internetowym Koncie Pacjenta (IKP). To pomoże nam ocenić czynniki ryzyka.
2. Po wypełnieniu ankiety otrzymasz e-skierowanie na dopasowany do Ciebie pakiet badań. Nie musisz go drukować ani pobierać!
3. Zgłoś się na badania w placówce, która realizuje program. Weź ze sobą dowód osobisty.
4. Wyniki badań otrzymasz na **Internetowe Konto Pacjenta** lub w placówce, w której zrobiłeś badanie.

Jeżeli nie korzystasz z IKP, możesz uzyskać e-skierowanie na pakiet badań za pośrednictwem infolinii **Domowej Opieki Medycznej (DOM) pod nr tel. 22 735 39 53.**
Koszt połączenia zgodny z taryfą operatora.

- E-SKIEROWANIE BEZ WIZYTY U LEKARZA
- BEZPŁATNY
- 3 PAKIETY BADAŃ
  - DLA KOBIET
  - MĘŻCZYZN
  - WSPÓLNY
- OD 8 DO 12 RODZAJÓW BADAŃ
- DLA OSÓB OD 40. ROKU ŻYCIA
- KOMPLEKSOWY

BADAJ SIĘ I BĄDŹ ZDRÓW!

SPRAWDŹ NA
WWW.GOV.PL/PROFILAKTYKA

POLSKI ŁAD
Ministerstwo Zdrowia
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
SDML

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl 333058ffd3